Gazeta Polska
codziennie

Składka ZUS uzależniona od przychodu

Wczoraj wszedł w życie tzw. mały ZUS. Rozliczenie uzależnia składkę od uzyskanego przychodu. Nowe rozwiązanie nie jest obligatoryjne. Przedsiębiorcy, którzy chcą z niego skorzystać, mają czas do 8 stycznia, aby się zarejestrować.

s.9

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Środa
02/01/2019
cena 2 zł (w tym 8% VAT)
#1 (2218)
NAKŁAD 53 444
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Karta Dużej Rodziny także dla rodziców z dorosłymi dziećmi

s.5

Powitaliśmy nowy 2019 rok!

fot. Fotolia

ŚWIAT s.6

Z perspektywy wschodnich sąsiadów

Media w Rosji, na Ukrainie i Białorusi komentują najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku. Kijów stawia kolejne kroki ku uwolnieniu się spod dominacji Moskwy, a Mińsk coraz bardziej jest wciągany w orbitę wpływów Kremla.

POLSKA s.3,4

Tragiczny bilans sylwestra

W noc sylwestrową straż pożarna interweniowała 1664 razy, z czego 828 akcji dotyczyło pożarów, w wyniku których zmarło pięć osób. Z powodu wypadków drogowych w tym samym czasie zginęło sześciu ludzi.

POLSKA s.4

Dziwne wilki atakują w Zbychowie

W całym kraju rośnie liczba wilków. Coraz częściej sprawiają one problemy hodowcom zwierząt, którzy zaczynają brać sprawy w swoje ręce i kłusować na te chronione prawem psowate.

POLSKA s.3

Uwaga! Znikające gminy!

Od 1 stycznia przestała istnieć gmina Ostrowice w Zachodniopomorskiem. Powód to gigantyczne zadłużenie, przekraczające 400 proc. dochodów. To efekt działania Wacława M., który objął stanowisko wójta, startując z list PO. To kolejny samorządowiec w zachodniopomorskim, który usłyszał prokuratorskie zarzuty zadłużania gminy. Zarzuty takie mają już wójtowie Rewala i Bielic.

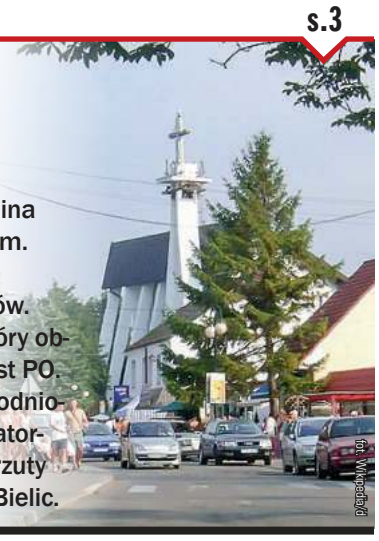
fot. Wikipedia

WOŁODŹKO \ Uwielbiam małe miasteczka w świąteczny czas. Robią się gwarne i tłoczne, przybywa trzydziesto-czterdziestolatków, dzieci większych i mniejszych. Tak wyglądałaby Polska B na co dzień, gdyby transformacja potoczyła się inaczej. s.2

KARNKOWSKI \ Nie jest źle, jest całkiem dobrze. Nie zmarnować tego, umieć o tym opowiedzieć, odważyć się na więcej i przedłużyć mandat do wprowadzenia zmian – to trudne, ale możliwe do realizacji zadanie Zjednoczonej Prawicy na ten rok. s.12

ISSN 2083-7119
9 772083 711036 01>
@02_01 kod 20837119_03_01_issn

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. arch./d

Aleksander Fedorowicz

(1914–1965) polski duchowny katolicki, duszpasterz, rekolekcjonista

\\ Nie ma innego dowodu, innego sprawdzianu, że kochamy Boga, jak składana ofiara, jakiej wymaga konsekwentne życie z Bogiem, służba Bogu. \\

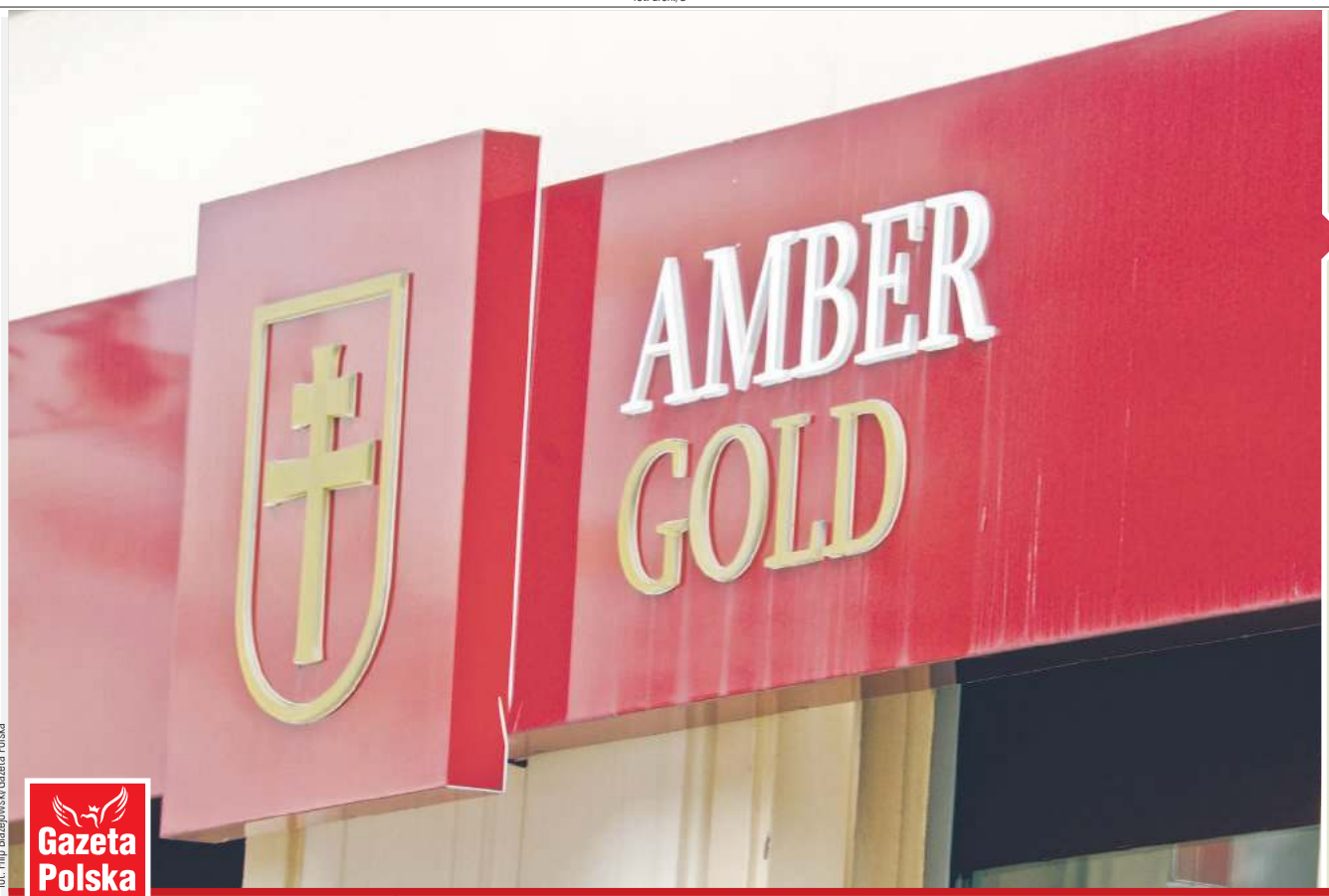

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Marcin Wolski

Oczekiwanie

Czeka Polak w Rzeszowie,
Gdańsku, Płocku, w Mordach
na raport speckomisji
w sprawie Amber Golda.
Liczy, że wnet przeczyta,
strona po stronicy:
kto kradł, kto krył
i kto był głową ośmiornicy?
Wreszcie da się zobaczyć
pełen rejestr błędów,
arogancję cwaniaków,
bezsiłę urzędów...
Choć strach, że jak dawniej
skończy się tak samo.
Parę płotek wyłowią,
rekiny zostaną!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Środa 02.01 — Opady deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07 45 | ZACHÓD słońca 15 34

Imieniny obchodzą: Bazyli, Grzegorz, Izydor, Makary, Marcelin, Martynian, Narcyz, Stefania, Sylwester, Sylwestra, Teodor

Gdańsk 2°C / 1°C	Lublin 2°C / -2°C
Katowice 1°C / -3°C	Kraków 1°C / -2°C
Łódź 1°C / -2°C	Poznań -1°C / 5°C
Warszawa 2°C / -1°C	Wrocław 2°C / -2°C

Czwartek 03.01 — Opady deszczu

WSCHÓD słońca 07 45 | ZACHÓD słońca 15 35

Imieniny obchodzą: Arleta, Daniel, Danuta, Genowefa, Piotr, Zdzisława

Gdańsk 1°C / 1°C	Lublin -3°C / -4°C
Katowice -1°C / -3°C	Kraków -1°C / -3°C
Łódź -2°C / -3°C	Poznań 0°C / -2°C
Warszawa -2°C / -4°C	Wrocław 0°C / -3°C

JAKUB MACIEJEWSKI

Brzydkie kłamstwa pięknej literatury

Spokojną starość spotkał w Moskwie literat Ion Druță. Ten najpopularniejszy mołdawski pisarz ma w dorobku wiele powieści o życiu na wsi. Ślub młodziutkiej Cyganki, bojącej się do niedawna, że zostanie starą panną, lub spotkanie dwóch sąsiadów z wioski w mundurach wrogich sobie armii to typowe obrazy duszy mołdawskiej. A jednak piękno tej literatury skrywa, a nie pokazuje, prawdziwy los ludności. Gdy w 1940 r. Armia Czerwona zajęła tereny między Prutem a Dniestrem, świadkowie wspominają grabieże, gwałty i przemoc – Druță opisuje, jak kwitną drzewa, które nigdy wcześniej nie kwitły; w 1946 r. komuniści doprowadzili na mołdawskiej wsi do straszliwego głodu – Druță opisuje szczęśliwe życie kołchozowe. Można by tak wymieniać godzinami. Trudniej jest czytać literackie kłamstwa, ale łatwiej było je pisać. Wszak spokojną starość spotkał w Moskwie pisarz Druță.

Rafał Zawistowski

Jan Galarowicz

Odbudowywanie nadziei

Nadzieja jest wpisana w istotę ludzkiej egzystencji: jest siłą napędową ludzkiego życia, życia społeczeństw i całych narodów. W niewielkim uproszczeniu można powiedzieć, że duchowy kryzys Zachodu jest kryzysem nadziei właśnie. Peter Hahne, niemiecki teolog ewangelicki, a zarazem kaznodzieja i osobowość telewizyjna, pisze: „Najbardziej wstrząsającą diagnozą naszych czasów wydaje mi się dogłębny kryzys nadziei". Jego przyczyną jest przede wszystkim wyrzekanie się chrześcijaństwa, przejawem m.in. sytuacja demograficzna Europy, a opium na ów stan beznadziei – pseudohumanizm, hedonizm i fetysz samorealizacji. A jaka jest sytuacja nadziei w naszej ojczyźnie? Nadal z trudem i zmagając się z wieloma przeszkodami, wyzwalamy się z komunizmu – z systemu, który cechowała, oprócz kłamstwa i licznych absurdów, beznadzieja. A robimy to poprzez odbudowywanie nadziei w różnych sferach życia. Człowiek nadziei jest nastawiony przede wszystkim na przyszłość i dąży do tego, aby zaistniało upragnione dobro. O jakie konkretne dobro dla siebie, swojej rodziny i ojczyzny oraz rodziny ludzkiej powinniśmy się troszczyć oraz tworzyć je cierpliwie i wytrwale w 2019 r.?

Jacek Liziniewicz

Celebrycki matrix

Tak się złożyło, że po raz kolejny obejrzałem sylwestry serwowane nam przez największe telewizje w kraju. I znowu doszedłem do wniosku, że najlepszą piosenką o polskiej scenie muzycznej jest „Ty sobie możesz" Ostrego. Kto nie jest wyczulony na wulgaryzmy, niech podsłucha. Jedyne, co się zmieniło w ostatnich 20 latach, to otoczka tych koncertów. Sceny, światła, wizualizacje rzeczywiście są imponujące, problem w tym, że w czasie tych wydarzeń nadal występują artyści, którzy mentalnie nie wyszli poza przyczepę od traktora. No i oczywiście przeboje, które od 30 i więcej lat podchodzą do gardła. Ile można słuchać coverów zespołu ABBA, który rozpadł się na cztery lata przed moimi narodzinami? Symbolem dla mnie jest jednak niejaki Norbi, który – uwaga – 21 lat temu napisał swoją jedyną znaną piosenkę i od tamtego czasu odcina kupony. Przez dwie dekady nie dokonał niczego, ale to, co zrobił, i tak otwiera mu drzwi na największe imprezy w naszym kraju. Jak to nazwać? No cóż, pozostaje, Drodzy Państwo, życzyć Wam, aby rok 2019 był lepszy od 2018. Bo że sylwester zorganizowany przez ogólnopolskie telewizje będzie taki sam jak w 1999 roku, mają Państwo jak w banku.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Tęsknoty Polski małych miasteczek

Między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem ubywa nas w świecie wirtualnym, przybywa – w realnym. To chyba jedna z najlepszych wiadomości dotyczących polskiego życia społecznego: gdy tylko mamy czas i okazję, urodzinniamy się z chęcią. Nawet jeśli grozi to przejedzeniem i jego niezbyt przyjemnymi następstwami. Oczywiście, nie brak takich, którzy właśnie w święta w mediach marudzą, że polskie rodziny są toksyczne, a religijność fasadowa. Ale co daliby nam w zamian? Uwielbiam małe miasteczka w świąteczny czas. Robią się gwarne i tłoczne, przybywa trzydziesto- czterdziestolatków; przybywa też mniejszych i większych dzieci. Tak wyglądałaby Polska B na co dzień, gdyby transformacja potoczyła się inaczej, gdyby tak wiele osób nie wyjechało na stałe za chlebem gdzieś daleko. Nierzadko słyszę przy okazji świąt: „zostalibyśmy tutaj, gdyby była dobra praca i płaca, gdyby nie zamykano tu wszystkiego jak leci". Może właśnie dlatego Polska B woli jednak PiS, bo rządząca partia wciąż lepiej rozumie tęsknoty tych z małych miasteczek?

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ŻYCZENIA OD ARCYBISKUPA

CZASU BŁOGOSŁAWIONEGO \ Życzę wszystkim rodakom, aby 2019 rok był czasem błogosławionym, żeby zamieniał się w prawdziwy kairos, czyli w czas, w którym objawia się Boża chwała i Boża obecność – życzył Polakom przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki.

POLSKA SAMORZĄDOWA \ Spirala zadłużania

Uwaga! Znikające gminy!

Od pierwszego stycznia przestała istnieć gmina Ostrowice w Zachodniopomorskiem. Powód to gigantyczne zadłużenie, przekraczające 400 proc. dochodów. To efekt działania Wacława M., który objął stanowisko wójta, startując z list PO. To kolejny samorządowiec w zachodniopomorskim, który usłyszał prokuratorskie zarzuty za zadłużanie gminy.

Wakacyjna gmina Rewal stoi na krawędzi bankructwa | fot. Wikipedia/d

Tomasz Duklanowski

Ostrowice były niewielką, liczącą 2,5 tys. mieszkańców gminą w powiecie drawskim. Były, bo na mocy specustawy rządowej od 1 stycznia gmina znika z mapy kraju. Jej tereny zostały przejęte przez dwie sąsiednie – Złocieniec i Drawsko Pomorskie.

Przez lata, gdy gminą rządził Wacław M., zobowiązania jednostki terytorialnej rosły w zawrotnym tempie, bo wójt zaciągał kredyty w parabankach. – Za rządów naszych poprzedników ignorowano kwestie zadłużenia się tej gminy w Zachodniopomorskiem. Gmina na koniec 2017 r. ma zadłużenie ponad 400 proc. względem swoich dochodów. Wszelkiego rodzaju środki są od razu blokowane przez komornika, nie ma szans na utrzymanie płynności finansowej, nie ma szans na wdrożenie programu naprawczego – tłumaczył przyczyny likwidacji gminy Paweł Szefernaker, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji.

Gmina nie miała żadnych szans spłaty zadłużenia. Próby wprowadzenia programu naprawczego nie powiodły się jeszcze za rządów PO-PSL. Teraz na mocy specustawy dług gminy, czyli 50 mln zł, przejmie rząd, który ma możliwość wejścia w spory sądowe z parabankami.

Wójt Ostrowic wraz ze skarbniczką gminy usłyszeli w 2016 r. zarzuty przekroczenia uprawnień i wyrządzenia gminie szkody w wielkich rozmiarach. Byli urzędnicy mieli m.in. nierzetelnie prowadzić księgi rachunkowe, zaniechać ściągania długów od dłużników gminy, a także nie spłacać zobowiązań finansowych. Akt oskarżenia przygotowany przez Prokuraturę Okręgową w Koszalinie w tej sprawie trafił do sądu w maju 2018 r. Urzędnikom grozi do 10 lat więzienia.

Za doprowadzenie gminy Rewal na skraj bankructwa zarzuty prokuratorskie usłyszał także wójt Robert S. Ten nadmorski kurort został zadłużony przez S. na 150 mln zł przy budżecie wynoszącym 50 mln zł.

Śledztwo w sprawie niegospodarności prowadziła szczecińska delegatura CBA pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. Robert S. wraz ze skarbnikiem gminy Sewerynem B. również usłyszeli zarzuty przekroczenia uprawnień i wyrządzenia gminie szkód w wielkich rozmiarach.

Robert S. przez kilka kadencji startował z własnego komitetu, ale był popierany przez Platformę Obywatelską i cieszył się zaufaniem tej partii. Mimo długów gminy sponsorował za pieniądze samorządowe wydarzenia kulturalne w Szczecinie, na których potem brylował. Jego kariera zakończyła się w 2017 r., kiedy został odwołany ze stanowiska przez premier Beatę Szydło. Premier uzasadniła decyzję naruszaniem przez wójta przepisów prawa – powtarzających się mimo wezwań do zaprzestania – zaciągania zobowiązań finansowych w parabankach.

Także wójtem gminy Bielice Zdzisławem T. zainteresowali się śledczy. Tu dług gminy wyniósł „jedynie" 100 proc. wielkości budżetu, ale wójt także pożyczał pieniądze w parabankach. Prokuratura Okręgowa w Szczecinie postawiła mu zarzut przekroczenia uprawnień i wyrządzenia Bielicom szkody wielkich rozmiarów. Prócz tego wójt usłyszał także zarzuty korupcyjne.

Zdzisław T. to były emerytowany wojskowy. Ukończył Wojskową Akademię Tyłów i Transportu im. Woroszyłowa w Leningradzie. Przez wiele lat był członkiem PSL, a na początku ubiegłego roku zapisał się do PiS. Po tym, jak usłyszał zarzuty, został jednogłośnie wyrzucony z Prawa i Sprawiedliwości przez zachodniopomorski zarząd partii.

Strażacy: tragiczny sylwester

BILANS \ W noc sylwestrową straż pożarna interweniowała 1664 razy, z czego 828 akcji dotyczyło pożarów, w których zginęło pięć osób; niestety tegoroczny sylwester był wyjątkowo tragiczny – poinformował PAP rzecznik PSP st. bryg. Paweł Frątczak.

Do północy strażacy wyjeżdżali 987 razy, w tym 354 razy do gaszenia pożarów, w których rannych zostało osiem osób. W miejscowości Rudnik w województwie lubelskim zginęła jedna osoba. Do innych zdarzeń, takich jak np. wypadki drogowe, strażacy wyjeżdżali 530 razy. Zginęło w nich dziesięć osób, a 166 osób zostało rannych.

Od północy do godz. 6 rano strażacy interweniowali 677 razy, z czego 474 razy akcje dotyczyły pożarów. Zginęły w nich cztery osoby, a dziewięć zostało poszkodowanych. Dwa śmiertelne pożar wybuchły w województwie małopolskim. Pierwszy, w którym zginęła jedna osoba, wybuchł dwie minuty po północy w miejscowości Żegiestów w powiecie nowosądeckim, drugi – o godz. 4.45 w miejscowości Podgórska Wola w powiecie tarnowskim. Zginęły w nim dwie osoby. Jak podkreślił Frątczak, na razie ciężko odkreślić, co było przyczyną pożarów.

Do kolejnego pożaru doszło nad ranem w Łodzi w pięciokondygnacyjnej kamienicy. Z budynku ewakuowano 20 osób, cztery osoby zostały ranne, a jedna osoba zmarła.

Dla porównania rzecznik PSP zaznaczył, że przez całe 48 godzin sylwestra oraz Nowego Roku 2018 strażacy w całej Polsce wyjeżdżali 1988 razy, z czego 877 interwencji dotyczyło pożarów. W pożarach zginęły wówczas trzy osoby.

– Wyjątkowo tragiczna, niespokojna noc. Znacznie większa liczba interwencji, a jeszcze przed nami prawie cały dzisiejszy dzień – skomentował Frątczak 1 stycznia rano. – Chyba nie do końca bierzemy sobie do serca apele o rozsądek przy stosowaniu środków pirotechnicznych. Sam mogłem zaobserwować, że mimo, iż wielu włodarzy miast zrezygnowało z pokazu sztucznych ogni, to ludzie na własna rękę urządzali odpalanie rac i fajerwerków, wiele osób zapomina, że mają sąsiadów, są też zwierzęta, które źle znoszą huczną zabawę sylwestrową – dodał rzecznik PSP.

(Iggys, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. Pixabay/d

ŚWIĘTO W BIAŁOWIEŻY

90 LAT Z OCALONYM ŻUBREM \ Nowe wydawnictwa, konferencje naukowe zaplanował na 2019 r. Białowieski Park Narodowy w ramach obchodów 90-lecia restytucji, czyli ocalenia żubra w Puszczy Białowieskiej. Rocznica wypadająca we wrześniu będzie obchodzona przez cały rok.

PRZYRODA \ Atak czy mistyfikacja?

Dziwne wilki w Zbychowie

W całym kraju rośnie liczba wilków. Coraz częściej sprawiają one problemy hodowcom zwierząt, którzy zaczynają brać sprawy w swoje ręce i kłusować na te chronione prawem psowate.

Jacek Liziniewicz

W ostatnim tygodniu na portalu Zbychowo.pl pojawiła się informacja o wizycie watahy wilków w hodowli danieli. „Pozostawione ślady, skala szkód oraz nagranie z monitoringu pozwoliły szybko i jednoznacznie zidentyfikować drapieżniki.

Zdarzenie miało miejsce w centrum miejscowości w bliskim sąsiedztwie budynków mieszkalnych. Łącznie śmierć poniosło 17 szt. danieli, z których kilka wilki przeciągnęły poza zagrodę przez zniszczony fragment ogrodzenia, a szczątki zwierząt rozniosły po okolicznym terenie" – poinformował portal. Według informacji sprawą zajmuje się teraz Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska z Gdańska. Ataki wilków na zwierzęta zdarzają się coraz częściej. Łupem watah padają przeważnie owce, ale również psy. Wilki podchodzą coraz bliżej ludzkich domostw (w minionym roku zdarzyły się nawet ataki na ludzi), a także zdobywają kolejne tereny w Polsce.

Dziś można je spotkać w większej części naszego kraju. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego liczebność wilków w 2016 r. wyniosła ponad 2,1 tys. sztuk. Biorąc pod uwagę, że wilk musi zjeść ok. 5 kg mięsa dziennie, to oznacza, że watahy zjadają statystycznie 10 ton różnego rodzaju łupów (mniej więcej tyle, ile przypada na 80 saren czy 21 jeleni). Do tej pory mówiło się, że ci leśni łowcy dość racjonalnie gospodarowali jedzeniem i raczej nie zabijali więcej, niż mogli zjeść. Jak więc ocenić zjedzenie 17 danieli (jeden waży ok. 40–50 kg) przez jedną watahę? Wbrew temu, co napisał portal Zbychowo.pl, RDOŚ w Gdańsku nie rozstrzygnął jeszcze sprawy. „Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gdańsku informuje, że otrzymał zgłoszenie o rzekomym ataku wilków na stado danieli w Zbychowie 21 grudnia. Tego samego dnia pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku udali się na miejsce w celu zebrania informacji i materiałów dowodowych w omawianej sprawie. Obecnie organ jest w trakcie rozpatrywania zgłoszenia ewentualnych szkód wyrządzonych przez wilki oraz zasadności wypłacenia za nie odszkodowania. Weryfikacja materiałów gromadzonych w omawianej sprawie ma na celu określenie gatunku zwierzęcia będącego sprawcą szkody" – napisali „Codziennej" urzędnicy RDOŚ.

Abstrahując od tego, jaki będzie wynik kontroli, to jednak z wilkami jest dziś coraz większy problem. Ludzie, którzy często czują się zagrożeni, nielegalnie odstrzeliwują te chronione zwierzęta. Taki przypadek zdarzył się niedawno na obrzeżach Nowogardu, gdzie ktoś najprawdopodobniej zastrzelił dorodnego samca. Sprawę bada policja.

Trudno uwierzyć, że to wilki zjadły 17 danieli | fot. Pixabay/d

Aktywiści w obronie komfortu Niemców

PAMIĘĆ \ Nieznani sprawcy postanowili zalepić wiszące w Warszawie plakaty, które przypominały Niemcom i Austriakom o tym, że nadal nie oddali kilkudziesięciu tysięcy polskich dzieł sztuki, które zagrabili podczas II wojny światowej. Teraz plakaty porównują Niemców do myszy i psów.

W Warszawie od miesięcy wisiały plakaty autorstwa Wojciecha Korkucia skierowane do Niemców i Austriaków z hasłem: „Hej, Niemcu! Oddaj to, co Twój dziadek ukradł w Polsce. Albo zapłać za to! ". Na posterze widniało również historyczne zdjęcie pokazujące, jak niemieccy żołnierze wynoszą dzieła sztuki z warszawskiej Zachęty. Nawiązuje ono to do historycznego faktu, że nadal nie odnalazły się zrabowane w czasie II wojny światowej dzieła sztuki. Wśród nich można wymienić chociażby 840 dzieł z kolekcji Czartoryskich, w tym „Portret młodzieńca", bezcenne dzieło Rafaela, które ostatni raz widziane było w gabinecie Hansa Franka, generalnego gubernatora ziem polskich w latach 1939–1945.

Plakaty przypominające o tym fakcie anonimowi aktywiści postanowili zakleić swoimi. „Hej, Psie! Oddaj to, co twój kuzyn ukradł w mojej wiosce! Albo zapłać za to! " – czytamy na plakacie, na którym znajduje się też podobizna owczarka niemieckiego. Inne plakaty wzywają mysz do oddawania sera, a także krasnala, aby oddał złoto skradzione z końca tęczy.

Aktywiści, o których pisze „Gazeta Wyborcza", chcieli pozostać anonimowi, ale tak się jednak nie stało, fotoreporterzy „GW" spotkali ich i zdołali zrobić zdjęcie. – Moim zdaniem to dość dziwne, że akurat fotoreporterom udało się przypadkowo spotkać anonimowych aktywistów i zrobić im zdjęcia – dziwi się Wojciech Korkuć, autor posterów skierowanych do Niemców. – Plakaty, którymi zaklejono te mojego autorstwa, są mniejsze i widać odniesienie do Niemców. Wychodzi na to, jakby autorzy chcieli porównać Niemców i Austriaków do psów, myszy i krasnali. To chyba podchodzi już pod mowę nienawiści – mówi nam Wojciech Korkuć. – Na szczęście na razie zaklejają plakaty, ale jeszcze nie palą książek historycznych, nie wybijają okien i nie malują obraźliwych haseł – ironizuje Wojciech Korkuć. Po chwili dodaje również całkiem serio. – Agora ma własną firmę z billboardami. AMS ma tyle powierzchni reklamowej, że powinno się znaleźć miejsce na porównywanie Niemców do psów i myszy. To, co zrobiono, to po prostu chamstwo – mówi nam Wojciech Korkuć.

Jacek Liziniewicz

Sylwester na drogach

POLICJA \ Od poniedziałku do wczesnych godzin porannych w Nowym Roku na drogach doszło do 63 wypadków, w których zginęło sześć osób; poszkodowane zostały 83 osoby i zatrzymano 221 nietrzeźwych kierowców – poinformował mł. asp. Antoni Rzeczkowski z Komendy Głównej Policji.

W samego sylwestra doszło do 54 wypadków drogowych, w których zginęły cztery osoby, a poszkodowanych było 72. Zatrzymano przy tym 112 kierujących pod wpływem alkoholu.

Z kolei 1 stycznia do wczesnych godzin porannych doszło do dziewięciu wypadków, w których zginęły dwie osoby, a 11 zostało rannych. Zatrzymano też 109 nietrzeźwych kierowców.

Jak podkreślił Rzeczkowski, liczba nietrzeźwych kierowców zatrzymanych przez kilka pierwszych godzin nowego roku już jest zbliżona do zatrzymanych 31 stycznia przez cały dzień.

Rzeczkowski podkreślił, że masowe imprezy z okazji sylwestra przebiegały w bezpieczny sposób. „Nie odnotowaliśmy żadnych poważnych incydentów" – powiedział. Zaapelował jednocześnie o to, by przestrzegać zasad bezpieczeństwa, jeśli chodzi o prowadzenie pojazdów.

Przed sylwestrową nocą funkcjonariusze podkreślali, aby nie wybierać się samochodem jako kierowca na imprezę, na której będziemy chcieli się napić alkoholu. Nie należy również wsiadać do samochodu z kierowcą, który pił alkohol.

(Iggys, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. mat. pras./d

SZUKAMY POLSKIEJ PAMELI

RATOWNICZKI DLA DZIECI \ Ratowniczki szczecińskiego WOPR pojawiły się w kalendarzu na 2019 r. Dochód ze sprzedaży ma sfinansować kursy pływania i ratownictwa dla dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych.

NAGRODA OD POLSKIEJ RADY CHRZEŚCIJAN I ŻYDÓW

JEST LAUREAT \ Proboszcz grekokatolickiej parafii Opieki Najświętszej Marii Panny w Komańczy ks. protojerej Andrzej Żuraw został laureatem Nagrody im. ks. Romana Indrzejczyka za 2018 rok.

AFERA \ Wkrótce raport komisji ds. Amber Gold

Wassermann: nowi świadkowie niewykluczeni

Raport końcowy z prac sejmowej komisji śledczej ds. Amber Gold powinien zostać opublikowany w pierwszej połowie 2019 r.; nie można wykluczyć przesłuchań kolejnych świadków –oświadczyła w rozmowie z PAP szefowa komisji Małgorzata Wassermann (PiS).

Raport końcowy w zarysie, szkielecie istnieje, ale praca nad jego finalną wersją, która chcę, by była doskonała, jest trudna i żmudna. Dotychczas komisja przesłuchała 150 świadków, a każdy z protokołów z tych przesłuchań liczy przeciętnie 200 stron, mam więc przed sobą ogrom pracy – powiedziała agencji szefowa komisji. – Będę się starała, aby raport był gotowy jak najszybciej, aby jak najszybciej zakończyć prace komisji – dodała.

Wassermann zaznaczyła jednocześnie, że choć jest na etapie pisania raportu końcowego, a na początku listopada ub.r. przesłuchano byłego premiera, szefa Rady Europejskiej Donalda Tuska, który miał być ostatnim świadkiem wezwanym przed komisję, to komisja nadal działa. – Nadal spływają do nas dokumenty ze służb specjalnych, będziemy wnioskowali też o kolejne, gdyż widzimy taką potrzebę po lekturze nowych akt – zaznaczyła.

Pytana, czy w związku z tym komisja planuje w 2019 r. przesłuchać dodatkowych świadków, Wassermann stwierdziła, że niczego nie można wykluczyć.

Komisja ds. Amber Gold wciąż pracuje nad raportem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Szefowa komisji zaznaczyła jednocześnie, że ewentualne przesłuchanie dodatkowych świadków nie oznacza dużego przesunięcia w czasie publikacji raportu końcowego. – Jeśli raport z dwóch lat prac komisji będzie gotowy, to dosłuchanie jednego czy dwóch świadków i dopisanie ich zeznań do raportu będzie „drobną pracą" w stosunku do tej, która jest obecnie wykonywana – stwierdziła.

Wśród ewentualnych dodatkowych świadków, których mogłaby przesłuchać komisja w nowym roku, wskazała na informatora programu „Alarm" w TVP. Na początku listopada ub.r. w programie przedstawiono materiał, w którym rozmówca, przed laty wysoki rangą urzędnik publiczny, twierdził, że b. premier Donald Tusk „namawiał go do OLT Express"; rozmówca odmówił jednak podania tożsamości. Pod koniec listopada ub.r. komisja przegłosowała wniosek dotyczący zwrócenia się do Telewizji Polskiej o przesłanie nagrania oraz zapytania o dane informatora.

Wassermann, proszona o podsumowanie 2018 r., jeśli chodzi o prace komisji śledczej, stwierdziła, że był on bardzo intensywny zarówno dla niej, jak i pozostałych członków komisji.

Dodała, że od początku funkcjonowania komisja przesłuchała 150 świadków, a członkowie komisji „zapoznali się z dokumentacją, której liczby nawet nie jest w stanie podać".

Celem powołanej w lipcu 2016 r. komisji śledczej jest zbadanie i ocena prawidłowości i legalności działań podejmowanych wobec Amber Gold przez rząd, w szczególności ministrów: finansów, gospodarki, infrastruktury, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i podległych im funkcjonariuszy publicznych.

W 2018 r. poza Donaldem Tuskiem zeznania przed komisją złożyli m.in. b. szef resortu finansów Jan Vincent-Rostowski, b. wiceszef MF Andrzej Parafianowicz, oraz b. szefowie: KPRM Tomasz Arabski, MSW – Jacek Cichocki, CBA – Paweł Wojtunik, ABW – Krzysztof Bondaryk, BOR – gen. Marian Janicki, a także syndyk masy upadłościowej Amber Gold Józef Dębiński.

We wrześniu komisja zdecydowała, że m.in. wobec Parafianowicza złoży zawiadomienie do prokuratury „za szereg elementów składających się na niedopełnienie obowiązków po jego stronie" w związku ze sprawą Amber Gold.

Amber Gold powstała na początku 2009 r. i miała inwestować w złoto i inne kruszce. Klientów kusiła wysokim oprocentowaniem inwestycji.

Według ustaleń w latach 2009–2012 w ramach tzw. piramidy finansowej firma oszukała w sumie niemal 19 tys. swoich klientów, doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości prawie 851 mln zł.

(Iggys, PAP)

Karta Dużej Rodziny także dla rodziców z dorosłymi dziećmi

SPOŁECZEŃSTWO \ **Od 1 stycznia 2019 r. Karta Dużej Rodziny będzie przysługiwała tym rodzicom, którzy mają lub w przeszłości mieli na utrzymaniu co najmniej troje dzieci, bez względu na ich wiek w chwili składania wniosku – poinformowało w poniedziałek Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.**

Zdecydowaliśmy się na poszerzenie kręgu osób, które mogą korzystać z Karty Dużej Rodziny, ponieważ chcemy docenić trud, jaki rodzice włożyli w wychowanie trójki, czwórki czy większej liczby dzieci. W ostatnim czasie m.in. dzięki programowi Rodzina 500+ sytuacja materialna dużych rodzin zdecydowanie się poprawiła. Nie możemy jednak zapominać o tych, którzy decydowali się na wychowywanie dużej liczby dzieci wcześniej. Właśnie dlatego od początku 2019 r. wszyscy, którzy wychowali co najmniej troje dzieci, będą mieli prawo do zniżek, bez względu na to, w jakim wieku są dzisiaj ich dzieci – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

W projekcie budżetu na 2019 r. na Kartę Dużej Rodziny przeznaczono 40,8 mln zł – to ponad 12 mln zł więcej niż w roku 2018.

Obecnie z Karty Dużej Rodziny korzysta ponad 2 mln osób. To o ponad 140 proc. więcej niż przed trzema laty. Kartę tradycyjną ma 2,1 mln osób, z czego 1,23 mln dzieci i 870 tys. rodziców.

– Z początkiem 2018 r. wprowadziliśmy również mobilną wersję Karty Dużej Rodziny (mKDR). To nowoczesne rozwiązanie, które znacznie ułatwia używanie karty, cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Korzysta z niej obecnie 226,4 tys. – podkreśliła Rafalska. Z mKDR korzysta 137,1 tys. dzieci oraz 89,2 tys. rodziców

Wniosek o przyznanie Karty Dużej Rodziny można składać w gminie odpowiadającej miejscu zamieszkania lub za pośrednictwem Platformy Informacyjno-Usługowej emp@tia (www.empatia.mrpips.gov.pl).

Karta Dużej Rodziny to system zniżek i dodatkowych uprawnień dla rodzin 3+. Są to np. zniżki na przejazdy kolejowe, niższe opłaty paszportowe, możliwość tańszego korzystania z oferty instytucji kultury, ośrodków rekreacyjnych, księgarni czy zniżki na zakup ubrań, obuwia, kosmetyków, książek czy paliwa. Posiadanie karty ułatwia dużym rodzinom dostęp do rekreacji i obniża koszty codziennego życia.

(pt, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. Grigory Dukor/Reuters

TRAGEDIA TUŻ PRZED NOWYM ROKIEM

ROSJA \ **W poniedziałek doszło do wybuchu gazu i zawalania się części domu w Magnitogorsku. Zginęło co najmniej osiem osób, a ponad 30 uznaje się za zaginione. Mimo temperatury -27 stopni Celsjusza, ratownikom cudem udało się znaleźć wczoraj pod gruzami żywe 10-miesięczne dziecko.**

MOSKWA–KIJÓW–MIŃSK \ Walka na froncie wojennym, gospodarczym i religijnym

Rok 2018 z perspektywy wschodnich sąsiadów Polski

Media w Rosji, na Ukrainie i Białorusi komentują najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku. Kijów czyni kolejne kroki na drodze uwolnienia się od dominacji Moskwy, Mińsk zaś coraz bardziej jest wciągany przez Kreml we wspólnotę.

Wespazjan Wielohorski

2018 był kolejnym rokiem obowiązywania sankcji nałożonych na Rosję po agresji na Ukrainę i już czwartym z rzędu, w którym spadały wskaźniki dochodów, popyt i wydatki Rosjan. Tymczasem do poprzednich sankcji doszły kolejne związane z agresywnymi działaniami rosyjskich służb za granicą. Mistrzostwa świata w piłce nożnej, które kosztem potężnych wydatków miały ocieplić wizerunek Rosji, przebiegły bez incydentów, jednak efekt propagandowy został osłabiony spektakularnymi wpadkami rosyjskiego wywiadu wojskowego. W Wielkiej Brytanii zdemaskowano rosyjskich agentów zamieszanych w próbę otrucia byłego podwójnego agenta Siergieja Skripala i jego córki, a w Holandii schwytano wysłanych do Hagi cyberdywersantów, którzy próbowali włamać się do sieci komputerowej Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW). Służby kontrwywiadowcze kilku państw wskazywały na próby ingerencji w wybory w ich krajach, dokonywane przez rosyjskich hakerów. Dochodziło też do prób destabilizowania sytuacji (m.in. w Hiszpanii i we Francji) za pomocą fake newsów rozsyłanych przez tzw. armię trolli internetowych. Rosyjskie władze wybudowały (łamiąc prawo międzynarodowe) most nad Cieśniną Kerczeńską, łącząc Rosję z okupowanym Krymem.

fot. Handout/Reuters

Podobnie jak w latach poprzednich rosyjscy najemnicy prowadzili działania na Bliskim Wschodzie i w Afryce (m.in. w Syrii, Libii, Republice Środkowoafrykańskiej). W lutym w Syrii Rosjanie z tzw. grupy Wagnera ponieśli spektakularną klęskę w starciu z Amerykanami.

W marcu zgodnie z przewidywaniami prezydent Władimir Putin został wybrany na kolejną kadencję, co przyszło mu tym łatwiej, że nie dopuszczono do rejestracji kandydatów, którzy mogli podjąć z nim realną walkę wyborczą. Jednak, jak wynika z przeprowadzonych pod koniec ub.r. sondaży, notowania Putina spadają. Skończyła się euforia wywołana aneksją Krymu, a w minionym roku Rosjanie zamiast obiecanych podwyżek pensji dostali podwyższenie wieku emerytalnego.

Najważniejsze wydarzenia minionego roku komentowano także w mediach ukraińskich. Za historyczny przełom uznaje się decyzję Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola o przyznaniu autokefalii ukraińskiej Cerkwi prawosławnej oraz przeprowadzenie w grudniu w Kijowie soboru zjednoczeniowego. Tomos (dekret) potwierdzający oficjalnie utworzenie Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej Ukrainy zostanie przekazany 6 stycznia br. metropolicie kijowskiemu Epifaniuszowi przez patriarchę Konstantynopola Bartłomieja. Unieważnienie przez patriarchat ekumeniczny dokumentu oddającego metropolię kijowską pod zwierzchnictwo Moskwy kończy trwającą 332 lata dominację rosyjskiej Cerkwi na Ukrainie. Uznanie kanoniczności niezależnej ukraińskiej Cerkwi wywołało wściekłość w Moskwie. Według komentatorów to poważny cios w imperialne ambicje Kremla, dla którego rosyjska Cerkiew, uznająca Ukrainę i Białoruś (oraz prawie cały obszar byłego ZSRS) za swoje terytorium kanoniczne, stanowi istotne narzędzie wpływów.

Wśród innych wydarzeń wymienia się rosyjski atak na ukraińskie okręty w Cieśninie Kerczeńskiej i stan wojenny obowiązujący przez 30 dni w części obwodów Ukrainy.

W mediach komentuje się też zaskakujące wyniki sondaży, w których badano poparcie dla ewentualnych kandydatów w wyborach prezydenckich na Ukrainie, planowanych na marzec br. W jednym z badań za liderką sondaży Julią Tymoszenko (ok. 20 proc. poparcia) uplasował się aktor i celebryta Władimir Zelenski. Wskazuje się też na dużą liczbę respondentów niezdecydowanych – ponad 20 proc.

Miniony rok nie był zbyt udany dla władz Białorusi. Rosja nie zgodziła się na stosowanie preferencyjnych cen na ropę i gaz dostarczanych do tego kraju, co w perspektywie uderzy w białoruską gospodarkę. Dodatkowo Moskwa uzależniła ewentualne ulgi od wcielenie w życie umowy związkowej z 1999 r., która dotychczas pozostawała martwą literą. Chodzi m.in. o wprowadzenie wspólnej (rosyjskiej) waluty, służb celnych, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji. Spotkanie prezydentów Białorusi i Rosji, do którego doszło w sobotę, nie przyniosło żadnych rezultatów. Według komentatorów faktyczna inkorporacja Białorusi umożliwiłaby Putinowi zostanie po 2024 r. prezydentem państwa związkowego. Z kolei Aleksandrowi Łukaszence przypadłaby rola gubernatora w kraju sprowadzonym do poziomu rosyjskiej guberni.

Trump spowalnia wyjście z Syrii

BLISKI WSCHÓD \ **Republikański senator Lindsey Graham ujawnił, że prezydent Donald Trump zmienił nieco zdanie w kwestii obecności wojskowej USA w Syrii. Zapowiedziane niedawno wycofanie amerykańskich wojsk ma się odbyć wolniej, niż planowano.**

USA zaangażowały się w wojnę domową w Syrii w 2014 r., stając na czele koalicji państw wspierających tamtejszą opozycję i walczących z tzw. Państwem Islamskim. Już w trakcie kampanii wyborczej Trump krytykował tę decyzję, a pod koniec ub.r. zapowiedział, że USA wycofają swoje siły z tego regionu. Ta zapowiedź wywołała kryzys polityczny i sprawiła, że sekretarz obrony James Mattis złożył rezygnację ze stanowiska.

Senator Graham – dawny wróg Trumpa, członek senackiej komisji sił zbrojnych i bardzo wpływowa postać w Partii Republikańskiej (GOP) – był jednym z najgłośniejszych krytyków decyzji Trumpa. Twierdził, że wycofanie się z Syrii może doprowadzić do kolejnego 11 września oraz zmniejszyć zaufanie sojuszników do USA. „Zwolnij to. Upewnij się, że zrobimy to dobrze. Nie oddawaj Syrii Irańczykom" – powiedział w rozmowie z dziennikarzami CNN. I dodał: „Wolę prowadzić wojnę na podwórku wroga, a nie naszym".

W niedzielę Graham zapowiedział, że spotka się z Trumpem i osobiście przedyskutuje sprawę Syrii. Spotkanie odbyło się w poniedziałek. Po jego zakończeniu Graham powiedział dziennikarzom, że prezydent opracował z generałami sensowny plan. Dodał także, że wyjście z Syrii, choć Trump nie porzucił tego planu, zostało spowolnione, a prezydent ma na uwdze to, że decyzja wpłynie np. na los sojuszniczych Kurdów zagrożonych przez Turcję. „Myślę, że jesteśmy w sytuacji pauzy – powiedział Graham po wyjściu z Białego Domu, dodając: – Zwalniamy w mądry sposób".

Obecnie Pentagon opracowuje scenariusze potencjalnego wyjścia z Syrii. Według doniesień medialnych największe szanse ma ten, w którym amerykańskie siły – ok. 2 tys. żołnierzy – będą stopniowo wycofywane przez 120-dniowy okres przejściowy. Przedstawiciele Pentagonu zastanawiają się również, co zrobić z bronią przekazaną wcześniej umiarkowanej opozycji syryjskiej – wielu chce, aby została w ich rękach. Nie wiadomo, w jaki sposób zmienią się te plany po rozmowie Trumpa z senatorem Grahamem.

W przyszły weekend doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa John Bolton ma się udać do Izraela i Turcji, aby przedyskutować działania tych państw po wyjściu USA z Syrii. Szczególnie istotne będzie osiągnięcie porozumienia z Ankarą ws. sił kurdyjskich, które Turcja uznaje za separatystów.

Wiktor Młynarz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

RUMUNIA PRZYJĘŁA PREZYDENCJĘ W UE

BUKARESZT \ Z początkiem 2019 r. Rumunia przejęła półroczne przewodnictwo w UE od Austrii. To pierwsze przewodnictwo Rumunii od jej wejścia w 2007 r. do Unii Europejskiej.

fot. Kim Kyung Hoon/Reuters

ZAMACH W STOLICY JAPONII

TOKIO \ Kierujący samochodem 21-letni mężczyzna wjechał w ludzi świętujących Nowy Rok. Co najmniej dziewięć osób zostało rannych. Kierowca przyznał, że chciał dokonać zamachu.

KREML \ Obywatel USA oskarżony o szpiegostwo

Rosyjskie służby specjalne znów w akcji

Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB) zatrzymała w Moskwie obywatela USA pod zarzutem szpiegostwa. Informacje dotyczące zatrzymania Paula Whelana zostały opublikowane dzień po życzeniach noworocznych złożonych przez prezydenta Władimira Putina prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi, w których rosyjski przywódca podkreślał gotowość do dialogu ze Stanami Zjednoczonymi.

Paweł Kryszczak

Amerykanin zidentyfikowany jako Paul Whelan został zatrzymany przez FSB 28 grudnia. Informacje o akcji rosyjskich służb przekazała 31 grudnia rosyjska agencja prasowa TASS. Jeśli obywatel USA okaże się winny zarzuconych mu czynów, grozi mu od 10 do 20 lat pozbawienia wolności.

Amerykański Departament Stanu został poinformowany przez resort spraw zagranicznych Rosji o zatrzymaniu obywatela USA. – Na mocy konwencji wiedeńskiej Rosja zobowiązana jest do zapewnienia kontaktu z Paulem Whelanem, o co Amerykanie już się zwrócili – poinformował rzecznik prasowy amerykańskiego resortu spraw zagranicznych.

fot. Sergei Karpukhin/Reuters

Od 2014 r., kiedy doszło do nielegalnej aneksji ukraińskiego Krymu przez Rosję, stosunki między Waszyngtonem a Moskwą znacząco się pogorszyły. Kryzys pogłębiły kolejne działania Moskwy. Chodzi m.in. o usiłowanie otrucia bojowym środkiem trującym nowiczok przez rosyjskie służby GRU podwójnego agenta Siergieja Skripala i jego córki Julii w Wielkiej Brytanii w marcu ub.r. czy też próbę ingerencji oficerów GRU w amerykańskie wybory z 2016 r. Kolejnym z takich przykładów jest wykrycie i zatrzymanie przez Stany Zjednoczone Marii Butiny. Ta 30-letnia obywatelka Federacji Rosyjskiej została w lipcu ub.r. aresztowana przez amerykańskie służby pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Kilka miesięcy później przyznała się do jednego z punktów oskarżenia dotyczącego spiskowaniu przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Dowodem wskazującym na najgorsze od zakończenia zimnej wojny stosunki na linii Waszyngton–Moskwa jest odwołanie listopadowego spotkania prezydentów Rosji i USA, które miało się odbyć przy okazji szczytu grupy krajów G20 w Argentynie. Administracja Białego Domu zdecydowała się na ten krok w odpowiedzi na zajęcie trzech okrętów Marynarki Wojennej Ukrainy przez siły rosyjskie w Cieśninie Kerczeńskiej. Odnosząc się do części z tych oskarżeń podczas dorocznej konferencji prasowej, prezydent Rosji Władimir Putin stwierdził, że kraje zachodnie poprzez tego rodzaju zachowania chcą osłabić umacniającą się pozycję Moskwy na arenie międzynarodowej.

Dźgał nożem na dworcu, wzywał Allaha

TERRORYZM \ W wyniku ataku nożownika na dworcu w Manchesterze zostały ranne trzy osoby. Policja prowadzi sprawę pod kątem przesłanek terrorystycznych. Świadkowie twierdzą, że napastnik krzyczał: „Allah".

Do ataku na dworcu kolejowym Manchester Victoria doszło w poniedziałek wieczorem. Napastnik zaatakował nożem kobietę i mężczyznę, ale szybko został obezwładniony przez funkcjonariuszy policji. W trakcie interwencji jeden z funkcjonariuszy został ranny. Istnieją przesłanki – śledztwo w sprawie przejęła jednostka antyterrorystyczna – by traktować ten zamach jako atak terrorystyczny. Na razie jednak policja nie potwierdza tych przypuszczeń. Stan zdrowia rannych jest oceniany jako poważny, ale ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ostatni raz do ataku terrorystycznego w tym mieście doszło podczas koncertu amerykańskiej piosenkarki Ariany Grande 22 maja 2017 r. Zamachowiec samobójca związany z tzw. Państwem Islamskim wysadził się wtedy w powietrze w pobliżu wejścia do hali, w wyniku czego 22 osoby zginęły, a ponad 120 zostało rannych.

Wielka Brytania ze względu na wysoki procent zamieszkującej ją mniejszości muzułmańskiej należy do grona państw zachodniej Europy szczególnie zagrożonych terroryzmem islamskim.

Jednak wzmocnienie środków bezpieczeństwa w Europie Zachodniej sprawia, że do ataków terrorystycznych na niemuzułmańskich turystów dochodzi coraz częściej poza kontynentem – w krajach, gdzie większość stanowią wyznawcy Allaha. Prokuratura generalna w Maroku poinformowała w niedzielę, że liczba osób, którym przedstawiono wstępnie zarzut terroryzmu w związku z zabójstwem dwóch europejskich turystek, dokonanego w połowie grudnia w górach Atlasu, zwiększyła się do 15. Obywatelki Danii i Norwegii zostały zabite przez obcięcie głów przez czterech mężczyzn, którzy trzy dni wcześniej złożyli przysięgę wierności islamistom.

Zagrożenie atakami terrorystycznymi jest też szczególnie wysokie w Egipcie. W piątkowym zamachu na autobus turystyczny w Gizie zginęły cztery osoby – trzech Wietnamczyków i egipski przewodnik. W odpowiedzi egipskie władze przeprowadziły operację odwetową, w wyniku której miało zginąć 40 terrorystów w Gizie i na półwyspie Synaj.

„Planowali oni serię zamachów na sektor turystyczny, miejsca kultu chrześcijan i siły bezpieczeństwa" – głosi komunikat egipskiego ministerstwa. Polski MSZ ostrzega turystów, by przebywając w tym kraju, zachowali szczególną ostrożność.

Aleksander Kłos

Mattis opuszcza Pentagon

USA \ Ustępujący amerykański sekretarz obrony James Mattis napisał w poniedziałek list do pracowników Pentagonu oraz żołnierzy, w którym wzywa do wspierania sojuszników Stanów Zjednoczonych.

James Mattis zdecydował się na odejście ze stanowiska sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych 20 grudnia ub.r. Powodem dymisji „Wściekłego Psa", która początkowo przewidziana była na koniec lutego 2019 r., miały być różnice w postrzeganiu kluczowych spraw dotyczących bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych. Chodziło m.in. o decyzję prezydenta USA o wycofaniu żołnierzy amerykańskich z północnej Syrii, a także o traktowanie sojuszników Stanów Zjednoczonych. Prezydent Trump postanowił jednak odsunąć Jamesa Mattisa ze stanowiska już 1 stycznia. „Wściekły Pies" został zastąpiony przez dotychczasowego wicesekretarza obrony Patricka Shanahana.

Swój list Mattis rozpoczął od cytatu zaczerpniętego z pisma prezydenta Abrahama Lincolna do gen. Ulyssesa S. Granta z 1 lutego 1865 r. „Niech nic, co wychodzi na jaw, utrudnia bądź opóźnia, nie zmienia twoich militarnych posunięć oraz planów". Jak zauważył dalej, „przywództwo zarówno cywilne, jak i wojskowe pozostaje w jak najlepszych rękach". „Jestem pewien, że każdy z was pozostanie wierny naszej misji wspierania obrony konstytucji, a także ochrony naszego stylu życia" – napisał James Mattis. Jego zdaniem Departament Obrony USA „udowodnił swoją niezawodność w najtrudniejszych czasach". „Dlatego też utrzymajcie wiarę w nasz kraj, a także trwajcie przy naszych sojusznikach sprzymierzonych przeciw naszym wrogom" – dodał.

(pk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

CEIDG
CENTRALNA EWIDENCJA I INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

KOLEJNA USŁUGA ADMINISTRACYJNA ONLINE

REJESTR \ Od 1 stycznia 2019 r. wraz z wnioskiem CEIDG-1 przedsiębiorca może zgłosić pracowników do ubezpieczeń społecznych lub ubezpieczenia zdrowotnego bez wychodzenia z domu i ponoszenia dodatkowych kosztów.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

RYNEK PRACY \ Ministerstwo Elżbiety Rafalskiej podsumowało rok 2018

Najniższe bezrobocie w historii

Najniższe bezrobocie w historii, rosnące pensje, ułatwienia dla przedsiębiorców, ułatwienia w pracy sezonowej – tak Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podsumowało tegoroczną sytuację na rynku pracy, podkreślając, że sytuacja w 2018 r. uległa dalszej poprawie.

Jan Kamieniecki

Jest coraz lepiej – taki wniosek płynie z informacji „Rynek pracy na plus. Podsumowanie 2018 roku", przedstawionej przez resort, którym od trzech lat kieruje minister Elżbieta Rafalska. W 2018 r. systematycznie rosły pensje, spadała stopa bezrobocia, przybywało miejsc pracy. W minionym roku uchwalono też kilka przepisów, które ułatwiają życie pracodawców.

W 2017 r. przeciętna liczba pracujących wyniosła 16,4 mln osób, a w trzecim kwartale obecnego – ponad 16,6 mln osób, co jest rekordem. Do 71 proc. wzrósł wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 20–64 lat. W grupie wszystkich osób aktywnych zawodowo – według badania BAEL – w III kwartale pracę miało 72,8 proc. osób.

Stopa bezrobocia pod koniec 2017 r. wynosiła 6,6 proc., a ten rok kończymy ze wskaźnikiem 5,8 proc. W listopadzie br. bez pracy było ok. 951 tys. osób. To sporo mniej niż przed rokiem, kiedy zatrudnienia nie miało ok. 1,1 mln osób. Stopa bezrobocia w Polsce jest jedną z najniższych w Unii Europejskiej. Według metodologii Eurostatu wynosiła w październiku 3,8 proc., znacznie poniżej średniej unijnej, która wynosi 6,7 proc.

Systematycznie poprawia się też sytuacja młodych na rynku pracy – obecnie bez zajęcia jest 12,7 proc. takich osób. Spada również udział osób długotrwale bezrobotnych – stanowią obecnie 55 proc. wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy.

Rosną też płace Polaków. Z danych resortu rodziny i pracy wynika, że przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w listopadzie 2018 r. wyniosło 4966,61 zł – o 7,7 proc. więcej niż przed rokiem. Płaca minimalna wynosiła w 2018 r. 2100 zł, a w 2019 r. sięgnie 250 zł przy minimalnej stawce godzinowej 14,7 zł, czyli o złotówkę więcej niż w 2018 r.

Ministerstwo Elżbiety Rafalskiej podsumowuje bardzo udany rok
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Z innych udogodnień na rynku pracy, które weszły w życie w 2018 r., ministerstwo wymienia indywidulane konto do przelewów do ZUS i zwolnienia lekarskie obowiązkowo w formie elektronicznej – do 17 grudnia 38,4 tys. lekarzy wystawiło ich ponad 1,3 mln. W minionym roku wszedł w życie także nowy typ zezwolenia na pracę sezonową dla cudzoziemców – w rolnictwie, ogrodnictwie i branży turystycznej, wydawany przez starostowo. Coraz więcej cudzoziemców pracuje w Polsce legalnie – ok. 587 tys. z nich płaci składki do ZUS.

(PAP)

Polacy polubili zagraniczne podróże

TURYSTYKA \ Coraz więcej Polaków spędza letnie i zimowe urlopy za granicą. Największym zainteresowaniem polskich turystów cieszą się ostatnio wyjazdy do Turcji, Egiptu i Grecji.

Według przedstawionego przez Polski Związek Organizatorów Turystyki raportu sprzedaży imprez turystycznych, w ostatnim tygodniu przed świętami Bożego Narodzenia biura podróży obsłużyły o prawie 19 proc. klientów więcej niż rok wcześniej. Mniej więcej o tyle samo wzrosła też liczba rezerwacji imprez na przyszły sezon. Te dane potwierdzają, że obserwowany w ostatnich latach trend wzrostowy w turystyce zagranicznej się utrzymuje. Jest to m.in. efekt szybko rozwijającej się gospodarki i rosnącej zamożności społeczeństwa.

Szczególnie udany dla branży turystycznej był tegoroczny sezon letni. Wyniki biur potwierdzają pośrednio dane Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego za I połowę 2018 r., z których wynika, że na wycieczki czarterowe zdecydowało się 1,4 mln osób, czyli o 36 proc. więcej niż w 2017 r. Według danych Polskiej Izby Turystyki, w sezonie 2018 r. wysokie wzrosty sprzedaży odnotowywano zarówno w kanale online, jak i offline. – Biorąc pod uwagę wyniki trzech największych internetowych biur podróży, należy się spodziewać dwucyfrowych wzrostów w wyjazdach zagranicznych, sięgających 40 proc. – prognozowali eksperci PIT w raporcie podsumowującym sezon letni.

Podczas tegorocznego lata największym powodzeniem polskich turystów cieszyła się Grecja (prawie 32-proc. udział w rynku wyjazdów z biurami podróży). Kolejne miejsca zajęły Turcja (z prawie 15-proc. udziałem) oraz Bułgaria (prawie 14-proc. udział). W 2019 r. może dojść do pewnych zmian w kierunkach podróży Polaków. Według przedstawionych przez PZOT danych najlepiej w ostatnich tygodniach 2018 r. sprzedawały się imprezy turystyczne w Turcji (wzrost o 40,7 proc. w porównaniu z ostatnim sezonem), w Egipcie (wzrost o 95 proc.) oraz Grecji (spadek o 28 proc.). Dużym wzięciem cieszyły się też wycieczki do Hiszpanii, Włoch, Bułgarii, Tunezja (tutaj odnotowano rekordowy wzrost, bo aż o 114,8 proc.). Jeśli chodzi o podział rynku, to najwięcej, bo 19,5 proc. sprzedanych imprez, przypada na Turcję. Na Egipt – 17,7 proc., Grecję – 14,7 proc., Hiszpanię – 8,9 proc., Włochy – 4,9 proc.

Andrzej Ratajczyk

W roku 2019 więcej wolnych niedziel

HANDEL \ W najbliższą niedzielę 6 stycznia handel nie będzie dozwolony. Od Nowego Roku weszły w życie zapisy ustawy zaostrzające ograniczenie handlu. Będzie on dozwolony tylko w ostatnią niedzielę miesiąca.

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele i święta weszła w życie 1 marca 2018 r. Zakłada ona stopniowe wprowadzanie niedziel wolnych od handlu. Zgodnie z nią handel w niedziele w ubiegłym roku był dozwolony z pewnymi wyjątkami jedynie w pierwszą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca. Od 1 stycznia 2019 r. przepisy ustawy ograniczającej handel w niedziele zostały zaostrzone. Handel jest dozwolony w jedną niedzielę w miesiącu – ostatnią, a także w dwie kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie i w niedzielę poprzedzającą Wielkanoc.

Od 2020 r. zakaz handlu nie będzie obowiązywał jedynie w ostatnią niedzielę stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia każdego kolejnego roku kalendarzowego, a także w dwie kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie i w niedzielę poprzedzającą Wielkanoc.

Ustawa przewiduje wyłączenia. Zakaz nie obowiązuje m.in. w cukierniach, na stacjach paliw, w kwiaciarniach czy w sklepach z prasą. Za złamanie zakazu handlu w niedziele grozi kara w wysokości od 1 tys. zł do 100 tys. zł, a przy uporczywym łamaniu ustawy – kara ograniczenia wolności.

Kontrole przestrzegania zakazu handlu w niedziele przeprowadza Państwowa Inspekcja Pracy. Inspektorzy mogą przeprowadzać kontrole o każdej porze, bez uprzedzenia. Spod zakazu handlu w niedzielę wyjęci są przedsiębiorcy, którzy w niedziele i święta nie korzystają z pracy pracowników lub zatrudnionych i w te dni prowadzą handel wyłącznie osobiście.

(p.woz.)

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. Wikipedia/d

JUBILEUSZE PALIWOWYCH GIGANTÓW

SPÓŁKI \ **W 2019 r. przypada 60. rocznica utworzenia dwóch przedsiębiorstw krajowej branży naftowo-paliwowej, które obecnie są strategicznymi podmiotami dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. To PERN i PKN Orlen, spółki z siedzibami w Płocku. Rok 2019 będzie zarazem 20. rocznicą debiutu giełdowego PKN oraz przekształcenia PERN w spółkę akcyjną skarbu państwa.**

UBEZPIECZENIA \ Składka ZUS uzależniona od przychodu

Kolejne wsparcie dla małych firm

Wczoraj wszedł w życie tzw. mały ZUS. Rozliczenie uzależnia wysokość składki od uzyskanego przychodu. Nowe rozwiązanie nie jest obligatoryjne. Przedsiębiorcy chcący z niego skorzystać mają czas do 8 stycznia, aby się zarejestrować do ubezpieczeń społecznych z nowym kodem zawartym w rozporządzeniu ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. W przeciwnym razie będą płacili obniżone składki dopiero od kolejnego roku.

Paweł Woźniak

Minister Jadwiga Emilewicz twierdzi, że nowe regulacje wpłyną na rozwój przedsiębiorczości i pobudzą aktywność zawodową | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Nowe regulacje mają wpłynąć na rozwój przedsiębiorczości, pobudzić aktywność zawodową, ograniczyć szarą strefę oraz poprawić rentowność przedsiębiorstw. – Wprowadzamy nowe rozliczenie, uzależniające składkę na ubezpieczenie społeczne od uzyskanego przychodu. Przedsiębiorca, którego przychody miesięczne nie są wyższe niż 2,5-krotność minimalnego wynagrodzenia (ok. 63 tys. zł rocznie), nie będzie płacił składki ryczałtowej w wysokości ponad 1200 zł, ale składkę uzależnioną od wysokości przychodów – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Jej zdaniem obniżenie kosztów prowadzenia działalności, zwłaszcza tej najmniejszej, ułatwi firmom rozwój. Jak dodała, obniżenie składki przez trzy lata w cyklu pięciu lat prowadzenia firmy da przedsiębiorcy możliwość podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie tego, czy chce kontynuować działalność, czy jednak powinien szukać innej pracy.

– Z tego rozwiązania będzie mógł skorzystać przedsiębiorca, który prowadził firmę minimum przez 60 dni w roku poprzedzającym rozliczenie. A zatem, jeśli ktoś myśli o skorzystaniu z tego rozwiązania od 1 stycznia 2019 r., to w 2018 r. powinien był prowadzić działalność gospodarczą przez co najmniej 60 dni – powiedziała minister.

Podkreśliła też, że wybór małego ZUS jest dobrowolny. – Wysokość świadczeń emerytalno-rentowych uzyskiwanych w przyszłości zależy od tego, w jakiej wysokości płacimy składki. Jeśli więc dziś decydujemy się na opłacenie mniejszej składki, to nie możemy liczyć na to, że nasza emerytura będzie równie wysoka, jak tych, co płacili ją w pełnym wymiarze – wskazała Emilewicz.

Mały ZUS ma objąć blisko 200 tys. jednoosobowych firm i dać przedsiębiorcom ok. 5,4 mld zł oszczędności w ciągu 10 lat. Do momentu, w którym podstawa składek na ubezpieczenia społeczne nie przekroczy 30 proc. minimalnego wynagrodzenia (w 2019 r. będzie to 675 zł), przedsiębiorca będzie płacił obniżoną stałą kwotę od tej podstawy. Po przekroczeniu tego progu składki będą rosły o 16 groszy za każde 1 zł przychodu aż do osiągnięcia tzw. pełnego ZUS.

(PAP)

Zanosi się na rekord w inwestycjach

ROZWÓJ \ **Polska Agencja Inwestycji i Handlu obsłużyła do połowy grudnia 2018 r. 60 projektów inwestycyjnych o łącznej wartości 1,8 mld euro, głównie w branży elektromobilności i nowoczesnych usług dla biznesu. Wiele wskazuje, że ubiegłoroczne inwestycje w Polsce przekroczą jednak 2 mln euro, co będzie nowym rekordem.**

Wiele wskazuje, że poprzedni wynik zostanie pobity. – Wartość projektów wynosi mniej więcej tyle samo co w roku 2017 r., który był dla nas rokiem rekordowym. Ale czekamy jeszcze na podliczenie drugiej połowy grudnia. Zapowiada się, że pobijemy rekord – ocenia prezes PAiH Tomasz Pisula.

– Sektory, których dotyczą inwestycje w 2018 r., to głównie elektromobilność i usługi dla biznesu – wyjaśnia. Dodaje, że w minionym roku inwestycje dotyczyły projektów bardziej zawansowanych technologicznie niż w poprzednich latach. – Widać wyraźne przesunięcie w kierunku usług wymagających wyższych kwalifikacji. Są to przedsięwzięcia związane z outsourcingiem biznesowym czy centrami serwisowymi dla dużych korporacji – podkreśla szef PAiH.

Znaczna część projektów dotyczy elektromobilności. Pisula zwraca uwagę, że w tym obszarze ważnym inwestorem jest LG Chem. – Za tym inwestorem ruszyły do Polski kolejne koncerny związane z elektromobilnością – twierdzi prezes agencji. Jego zdaniem jesteśmy bardzo atrakcyjnym miejscem do prowadzenia inwestycji dzięki temu, że w Polsce nastąpiła kumulacja kompetencji związanych z przemysłem samochodowym oraz elektromobilnością.

Dodał, że o inwestycjach w obszarze elektromobilności PAiH rozmawia z firmami z Azji, Stanów Zjednoczonych czy Niemiec. – Elektromobilność to rewolucja, która rozpoczyna się na całym świecie. W największym stopniu będzie dotyczyła Chin, które są potężnym, scentralizowanym rynkiem zbytu, Polska natomiast jest na pewno jednym z pionierów w skali europejskiej – ocenia Pisula.

Z danych PAiH, która od ponad dwudziestu lat obsługuje zagraniczne inwestycje w Polsce, wynika, że najchętniej inwestują u nas firmy amerykańskie, w drugiej kolejności niemieckie, następnie z państw azjatyckich, gównie z Japonii i Korei. – Szczególnie podoba się w naszym kraju inwestorom koreańskim – podkreśla prezes Pisula.

Jan Kamieniecki,(PAP)

Potrzebujemy nowych elektrowni

ENERGIA \ **Z powodu wymogów emisyjnych narzuconych przez UE Ostrołęka C będzie ostatnią elektrownią węglową, która powstanie w Polsce. Nasza gospodarka wymaga jednak nowych mocy wytwórczych, stąd projekt budowy siłowni jądrowej – twierdzi minister energii Krzysztof Tchórzewski.**

W minioną sobotę spółki Enea i Energa poinformowały, że zarząd Elektrowni Ostrołęka wydał polecenie rozpoczęcia prac związanych z budową nowego bloku energetycznego Ostrołęka C o mocy 1000 MW. – To będzie ostatnia elektrownia węglowa w Polsce – przypomniał w rozmowie z PAP minister energii.

Jak zaznaczył, ze względu na nierentowność modernizacji najstarszych bloków węglowych pod kątem narzuconych przez Brukselę wymogów emisyjnych (tzw. BAT) bloki te trzeba będzie wyłączać. Przyjęte w kwietniu 2017 r. przez Komisję Europejską tzw. konkluzje BAT określają standardy zaostrzające normy emisji dla przemysłu, w tym elektrowni węglowych. – W związku z tym wolumen węgla wykorzystywanego w energetyce będzie się zmniejszał – zaznaczył Tchórzewski.

Minister stwierdził zarazem, że polska gospodarka ze względu na dynamiczny rozwój i związany z tym bardzo szybki wzrost zapotrzebowania na energię ze strony konsumentów indywidualnych i przemysłu wymaga pilnej budowy nowych mocy wytwórczych. – Jeśli chcemy zachować niezależność energetyczną i bezpieczeństwo energetyczne kraju, to budowa nowych, stałych mocy w ciągu kilkunastu lat jest konieczna. Dlatego w propozycji Polityki Energetycznej Polski jest pomysł postawienia na energetykę jądrową – podkreśla szef resortu energii.

(jak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG

eprasa.pl 7fcbb8aed6

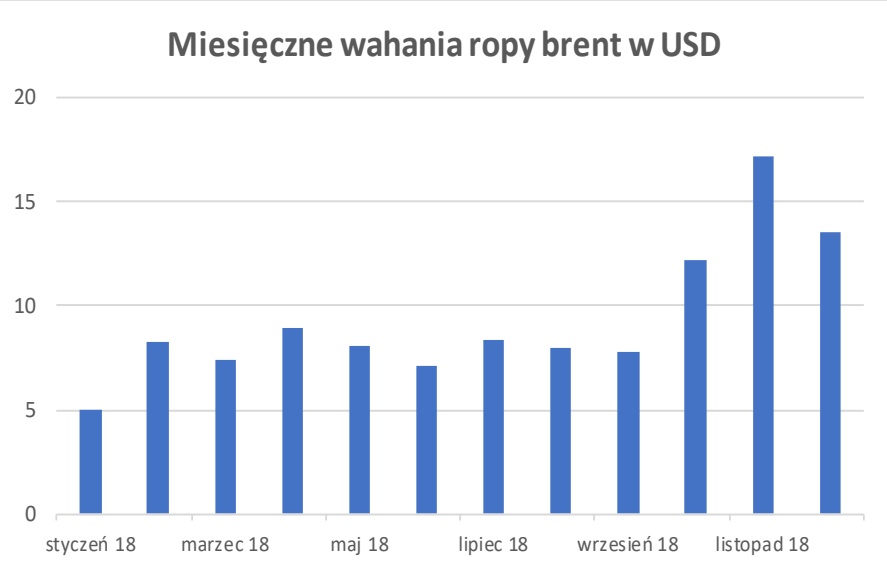

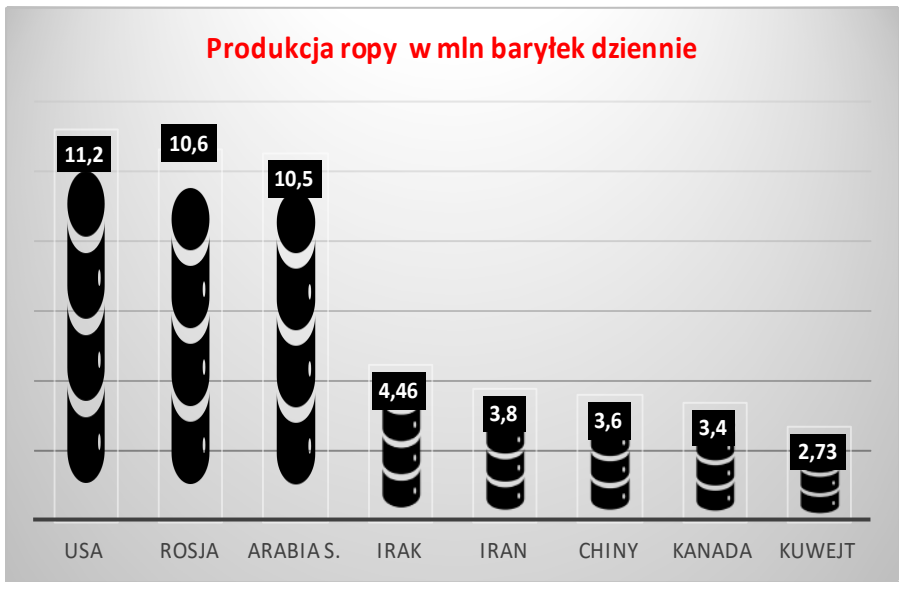

Gdyby nie czwarty kwartał (1)

SUROWCE \ To był czarny rok dla rynku towarowego. Antybohaterem była to ropa naftowa. W tle polityka USA i obawy o globalną gospodarkę. Najsłabszy był czwarty kwartał.

Rafał Grodowski

Rok 2018 już za nami. Trudno powiedzieć, że był on udany. Obrazem tego są nie tylko ostatnie tygodnie i fatalne notowania ropy naftowej, ale także wynik innych kluczowych surowców. Oczywiście początek 2018 r. nie wskazywał na tak silne załamanie, a wielu analityków sugerowało, że rok może być bardzo udany.

Notowaniom jak zawsze towarzyszą wskaźniki ekonomiczne i decyzje polityczne. W ubiegłym roku można nawet powiedzieć, że te drugie były zdecydowanie ważniejsze. Bohaterem był oczywiście prezydent Stanów Zjednoczonych. Zaczęło się w kwietniu od krytyki rosyjskich oligarchów, a potem przyszedł czas na Chiny. Ten drugi element okazał się decydujący, bo ponawiane przez USA cła na chińskie towary zdecydowanie wpłynęły na koniunkturę giełdową w Państwie Środka i znacząco uderzyły w cenę niektórych metali. O tym, że rok był trudny, najlepiej świadczy wynik indeksu CRB, który na początku stycznia 2018 r. wynosił 193 pkt, a obecnie niewiele ponad 170 pkt, tracąc od 16 października prawie 15 proc. A to oznacza, że jeszcze nie tak dawno miał ponad 200 pkt.

Najważniejszy towar całego rynku to oczywiście ropa naftowa. Początek roku nie wskazywał na możliwy fatalny scenariusz. Gatunek brent na początku stycznia kosztował ponad 66 dol., a po zakończeniu pierwszego półrocza cena paliwa wzrosła do 79,4 dol. Nie było to może bardzo dużo, ale wtedy pojawiły się na rynku pierwsze sugestie o możliwym pod koniec roku kursie wynoszącym nawet 100 dol. Wzrostowi ropy w pierwszych dwóch kwartałach nie przeszkadzały ani amerykańska polityka celna, ani także zapasy, które nie wykazywały tendencji spadkowej. Pierwszy kwartał zakończył się wzrostem o 3,6 proc., a drugi o ponad 14 proc. przy stosunkowo spokojnym wzrostowym trendzie, bez znaczących dziennych zmian.

Potem było już znacznie ciekawiej. Rosnąca w USA, Rosji i Arabii Saudyjskiej produkcja nie uderzyła w cenę ropy pomimo obaw o gospodarkę. USA jeszcze w marcu 2018 r. produkowało ponad 10,4 mln baryłek dziennie, by już w sierpniu osiągnąć poziom produkcji na poziomie 11,34 mln baryłek. Dawało to Stanom pierwsze miejsce z widoczną przewagą nad Rosją i Arabią Saudyjską (odpowiednio 10,6 i 10,4 mln baryłek). Stany Zjednoczone (a przede wszystkim Teksas) stały się największym producentem paliwa na świecie. Poprzednio taka sytuacja miała miejsce w 1973 r. Można to nawet uznać za sukces Białego Domu, bo prezydent Donald Trump od dawna mówił o tym, że ropa jest za droga. Jednak rosnącej produkcji wcale nie odpowiadały ceny. Pod koniec trzeciego kwartału za baryłkę ropy płacono ponad 82 dol., co oznaczało kwartalny wzrost o ponad 4 proc. Niewiele w porównaniu z wynikiem II kwartału, ale przekonanie, że ropa może osiągnąć 100 dol. wydawało się całkiem realne.

Potem jednak doszło do zmiany sytuacji, bo o ile 3 października ropa brent kosztowała 86,7 dol., to potem było już gorzej. Stało się jasne, że sankcje wobec Iranu de facto nie zaczną obowiązywać od początku listopada (USA zgodziły się na wyłączenie kilku znaczących krajów z importu perskiej ropy), a rosnąca produkcja na świecie także nie pomagała notowaniom. Zwłaszcza że coraz bardziej realne było to, że światowa gospodarka nie przyspieszy. W efekcie ropa rozpoczęła dramatyczny ruch na południe. Nawet komunikaty OPEC o redukcji produkcji nie były w stanie zmienić tego smutnego obrazu. Ostatni kwartał to spadek kursu paliwa o ponad 35 proc. Wynik wręcz astronomiczny, bo tak źle nie było od czterech lat (w ostatnim kwartale 2014 r. paliwo straciło ponad 38 proc.). OPEC w grudniu zapowiedział ograniczenie podaży surowca o 1,2 mln baryłek dziennie, co z racji spowolnienia gospodarczego nie wydaje się wartością znaczącą. Ropa w ciągu roku straciła ponad 20,4 proc. w ujęciu dolarowym.

Środa, 2 stycznia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Japonia	Dzień wolny		
09.00	Polska	Indeks PMI dla przemysłu	grudzień	49,6
09.55	Francja/Niemcy	Indeks PMI dla przemysłu	grudzień	47,7/51,4
09.00	Strefa Euro	Indeks PMI dla przemysłu	grudzień	51,4

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	57 690,50	0,89%	57 183,28
WIG20	2 276,63	1,12%	2 251,38
mWIG40	3 909,38	0,31%	3 897,19
sWIG80	10 571,10	0,59%	10 509,20
ALIOR	53,15	0,09%	53,10
CCC	193,30	1,68%	190,10
CD PROJEKT	145,60	-1,29%	147,50
CYFRPLSAT	22,56	0,62%	22,42
ENERGA	8,91	5,07%	8,48
EUROCASH	17,60	0,00%	17,60
JSW	67,26	1,57%	66,22
KGHM	88,88	0,43%	88,50
LOTOS	88,50	1,96%	86,80
LPP	7 850,00	1,75%	7 715,00
MBANK	424,20	4,43%	406,20
ORANGEPL	4,79	2,35%	4,68
PEKAO	109,00	0,55%	108,40
PGE	10,00	-0,30%	10,03
PGNIG	6,91	0,73%	6,86
PKNORLEN	108,15	1,74%	106,30
PKOBP	39,47	0,18%	39,40
PZU	43,90	1,90%	43,08
SANPL	358,20	1,59%	352,60
TAURONPE	2,19	4,29%	2,10

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. Wikipedia/d

Francis Bacon
(1561–1626) angielski mąż stanu, prawnik, filozof i eseista
\\ Jest to bowiem sekret przyrody i polityki, że bezpiecznie jest zmieniać nieraz wiele mniejszych rzeczy niż jedną wielką. \\

FELIETON \ Otwarcie roku i zadania Zjednoczonej Prawicy

List ze starego roku

Czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie" śledzą na pewno z zainteresowaniem proces, jaki „Gazecie Polskiej" wytoczyła grupa krakowskich sędziów. Ludzcy sędziowie nie chcą zadośćuczynienia finansowego, wystarczą im tylko przeprosiny za słowa, które padły w wywiadzie z premierem.

Krzysztof Karnkowski

I dlatego też opłata sądowa nie była zbyt duża, w dotychczasowej praktyce kształtowała się między 40 a 600 zł, a pamiętajmy, że mówimy o kwocie do podziału między prawie czterdzieści osób. Tymczasem skarżący zostali z opłaty sądowej zwolnieni, a podstawą do tego okazała się, zapewne niezgodnie z prawem, ustawa o ochronie dobrego imienia Polski. Można by więc pomyśleć, że grupa sędziów uznała się już nie tyle za najwyższą kastę, co za Polskę samą w sobie. Pomyśleć i czekać na pozew – broń Boże ani tak nie myślę, ani do tego nie namawiam.

Ostatnia barykada III RP

Pisany jeszcze w starym, ale publikowany już w nowym roku tekst celowo zaczynam od tego rażącego przykładu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Sędziowie związani ze starym porządkiem czują się dziś bowiem bardzo pewnie. Ostatnia barykada Trzeciej Rzeczypospolitej okazała się być bardzo mocna, zwłaszcza że jej umocnienia sfinansowano ze środków Unii Europejskiej.

Z części reform trzeba było się wycofać, choć nawet to „trzeba" jest dyskusyjne. Bardzo długo uspokajaliśmy się stwierdzeniem, że kwestie porządku prawnego są poza jurysdykcją UE dzięki protokołowi brytyjskiemu, ale gdy przyszło co do czego rząd nie wykorzystał tego argumentu. Jako pocieszenie zostały nam nowe izby Sądu Najwyższego i odnowiona KRS, ostatnio jednak coraz częściej okazuje się, że i te zdobycze dobrej zmiany w sądownictwie nie są wcale pewne. To zaś rozzuchwala przeciwników rządu, którzy nie mając żadnej siły politycznej i żadnego skutecznego pomysłu na siebie, liczyć mogą wyłącznie na osłabienie Prawa i Sprawiedliwości. Na zniechęcenie wyborców, również tych, którzy w życiu nie zagłosują na Platformę lub Nowoczesną. Zwyczajnie zostaną w domu lub oddadzą głos protestu na którąś z partii, która nie dostanie się do Sejmu, a przy tym pozbawią PiS tego jednego lub dwóch mandatów, które mogą zdecydować o wszystkim.

Sukcesy i zagrożenia

Zmiana premiera i kilku ministrów miała z jednej strony wygasić fronty, odebrać opozycji część argumentów, w efekcie poszerzając elektorat o głosy centrum i zmierzać ku większości konstytucyjnej, wreszcie – podkreślić koncentrację na celach gospodarczych, przewidzianych w drugiej połowie kadencji. Po roku można stwierdzić, że udało się osiągnąć tylko ostatni z tych celów.

Dobre wyniki gospodarcze znajdują odbicie we wskaźnikach i ratingach. W efekcie ludzie patrzą na swoją sytuację z optymizmem, a nawet co bardziej prosocjalnie zorientowani publicyści kojarzeni z opozycją muszą przyznawać, że rząd ma na swoim koncie całkiem wyraźne sukcesy. Zmniejsza się rozwarstwienie dochodów, skrajne ubóstwo, niedożywienie dzieci. Coraz więcej mówi się o możliwych obniżkach podatków, budżet zaś na koniec roku od bardzo dawna nie wyglądał w Polsce tak dobrze. Kluczowe będzie jednak to, o czym zapomniała Platforma, stworzenie ludziom poczucia uczestnictwa, więc również konsumowania sukcesu, choćby poprzez faktyczne łagodzenie fiskalizmu. Zmorą Platformy w końcówce kadencji była kwota wolna od podatku. Chciałbym, by PiS od tego koszmaru uwolnił się i to nie na kilka dni czy tygodni przed wyborami.

> \\ Nie jest źle, jest całkiem dobrze. Nie zmarnować tego, umieć o tym opowiedzieć, odważyć się na więcej i przedłużyć mandat do wprowadzenia zmian – to trudne, ale wciąż możliwe do realizacji zadanie Zjednoczonej Prawicy na nadchodzący rok. \\

Odwołanie najmocniej atakowanych ministrów zostało potraktowane jako oznaka słabości, co gorsza również przez własny elektorat. Mateusz Morawiecki przez dwanaście miesięcy bardzo wyrobił się jako mówca wiecowy i zapewne zyskał popularność wśród wyborców, jednak tęsknota za Beatą Szydło nie zniknęła. Wiedzą to sami organizatorzy dużych partyjnych imprez, dbający o to, by Szydło pojawiała się w pierwszym szeregu. Czy jednak popularność wicepremier jest dziś w pełni wykorzystywana, pozostając, pomimo zamieszania z premiami dla ministrów, jednym z cenniejszych aktywów PiS? To samo pytanie, choć w innej skali, zadać można o Patryka Jakiego. Młody polityk mimo słabego wyniku wyborów w Warszawie jest jednym z jednoznacznych wygranych w polskiej polityce 2018 r. Stał się osobą rozpoznawalną, wyrazistą, budzącą bardzo silne emocje. Czy pozostanie mu rola czołowego recenzenta spraw warszawskich? To nie jest zły pomysł, Rafał Trzaskowski niewątpliwie dostarczy mu jeszcze niejednego tematu. Czy też zostanie wysłany do europarlamentu, co też nie musi być złym pomostem do dalszej kariery, ten etap zaliczył przecież również Andrzej Duda. Czy w Strasburgu spotka się z Beatą Szydło, a w nowym, zapewne mocno odświeżonym europarlamencie Polska zyska kolejne dwa bardzo mocne i wyraziste głosy?

Cóż, bardzo ważne jest jednak to, czego nie widzimy, rozmaite partyjne gry i zabawy, których odpryskami dostajemy czasem pod postacią dziwnych artykułów czy zagadkowych sondaży. Intrygi, ambicie własne i kompleksy wobec popularnych kolegów i koleżanek to dla prawicy groźba większa niż jakiekolwiek działania opozycji.

Strategie opozycji

O tej zaś trochę szkoda pisać, choć jest to bardzo kuszące. Publicyści antyrządowych dzienników, tygodników i portali prześcigają się we wskazywaniu, kogo należy schować, by móc wygrać z PiS. Grzegorza Schetynę, Katarzynę Lubnauer, Ryszarda Petru czy nawet Donalda Tuska wymieniają z taką samą łatwością, z jaką kiedyś śniący o poparciu umiarkowanych wyborców dziennikarze podpowiadali, by na czas wyborów z pierwszego szeregu PiS zniknął Antoni Macierewicz czy nawet Jarosław Kaczyński. Tak samo zresztą odczytać można coraz chętniej lansowaną tezę, że premierem po wyborach powinien być nie Schetyna, lecz lider PSL – Władysław Kosiniak-Kamysz. Twarz podwyższonego wieku emerytalnego, lecz dziś głównie przedstawiciel tej mniej radykalnej i czasem skłonnej do jakiejś refleksji i kompromisu opozycji. Samo pojawienie się takiego pomysłu, być może jako wysokiej ceny za dołączenie PSL do Koalicji Obywatelskiej to wielka porażka Schetyny. O Nowoczesnej szkoda pisać, zarówno patrząc na Katarzynę Lubnauer, która ledwo co uratowała klub, jak i Kamilę Gasiuk-Pihowicz, która partię straciła, a miejsca biorącego nie uzyskała.

Jako przekaz merytoryczny dostajemy zaś komunikaty o drożyźnie oraz pomysły, takie jak obalenie rządu poprzez masowe zużywanie częściowo dotowanego przez państwo prądu. I tu znów można jak w soczewce zobaczyć problemy obu stron konfliktu. PiS wprowadza potrzebną zmianę i, miejmy nadzieję, skutecznie ratuje portfele Polaków. Naprawia skandaliczne, być może nawet przekraczające granicę zdrady stanu, błędy poprzedników. Robi to jednak w ostatniej chwili, przez co tym samym poprzednikom ułatwia stworzenie wrażenia, że rządzący gaszą las, który sami podpalili. Logo Platformy na znalezionych niedaleko kanistrach już tymczasem mocno wyblakło. Opozycja tymczasem, już po przyjęciu również jej głosami ustaw ratunkowych, podnosi krzyk, że są one niezgodne z unijnymi przepisami. A raczej, co pokazała historia polskich stoczni, z ich niekorzystną dla Polski interpretacją. Nietrudno się zorientować, że politycy KO liczą na interwencję Brukseli, bo swoje strategie zdążyli już oprzeć na potencjalnych podwyżkach cen prądy i za zachowanie dotychczasowych taryf zapłacą symbolicznie więcej niż rząd. Pytanie, która narracja lepiej przebije się do zwykłych Polaków, skoro – i tu kłania się kolejna reforma, tym razem całkowicie zaniechana – wciąż mamy do czynienia z dużą nierównowagą na rynku medialnym.

Nie jest źle, jest całkiem dobrze. Nie zmarnować tego, umieć o tym opowiedzieć, odważyć się na więcej i przedłużyć mandat do wprowadzenia zmian – to trudne, ale wciąż możliwe do realizacji zadanie Zjednoczonej Prawicy na nadchodzący rok.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczay dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. mat. pras./d

NASZ PATRONAT \ Telewizja Republika zaprasza na noworoczny koncert kolęd zatytułowany „Pokój światu, ludziom radość" w wykonaniu Reprezentacyjnego Artystycznego Zespołu Wojska Polskiego i solistów. Koncert pod honorowym patronatem ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka rozpocznie się 3 stycznia w katedrze polowej Wojska Polskiego przy ul. Długiej 13/15 o godz. 18.30. Wstęp wolny.

FILM \ Prawie 40 filmów o tematyce historycznej powstaje przy wsparciu PISF i MKiDN

Polska historia na ekranach

„Kurier" o Janie Nowaku-Jeziorańskim, „Przysięga Ireny" o Irenie Sendlerowej czy „Powstanie Wielkopolskie" – prawie 40 filmów o tematyce historycznej powstaje przy wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, pod auspicjami i przy finansowym zaangażowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – poinformował resort.

Anna Krajkowska

Prowadzenie odpowiedzialnej i skutecznej polityki historycznej to jedno z zadań Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Polityka ta realizowana jest m.in. przez wspieranie produkcji filmów opowiadających polską historię – szczególnie tę najnowszą" – informuje na swojej witrynie internetowej resort kultury. W komunikacie możemy przeczytać, że nowe tytuły to w większości filmy fabularne, ale trwają również prace nad filmami dokumentalnymi i animacjami.

Wśród przygotowywanych produkcji połowa porusza tematy związane z okresem II wojny światowej. To m.in. film „Kurier" opowiadający historię Jana Nowaka-Jeziorańskiego przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Produkcja w reżyserii Władysława Pasikowskiego („Jack Strong") ma być filmem szpiegowskim, pełnym napięcia i zwrotów akcji. Natomiast debiut Macieja Barczewskiego – „Więzień 77" – to opowieść o Tadeuszu Pietrzykowskim ps. Teddy, bokserze, polskim więźniu KL Auschwitz. W produkcji są ponadto: „Orzeł. Ostatni patrol" w reżyserii Jacka Bławuta, ekranizacja powieści Janusza Korczaka „Kajtek Czarodziej" w reż. Magdaleny Łazarkiewicz, „Rutka" Sławomira Fabickiego – historia dzieci z łódzkiego getta czy opowieść o polskich matematykach ze Szkoły Lwowskiej – „Geniusze". Widzowie zobaczą również ekranizację musicalu o Irenie Sendlerowej w reżyserii Jana Komasy „Przysięga Ireny", „Śmierć Zygielbojma" Ryszarda Brylskiego, „Raport Pileckiego" Leszka Wosiewicza, „Zdarzyło się w Polsce" Jerzego Zalewskiego czy film o Katyniu „Sanatorium Gorkiego" w reżyserii Roberta Glińskiego. Trwają również prace nad animacją „Szlemiel" o losach dzieci w getcie warszawskim oraz filmami dokumentalnymi: „Portrety wojenne: Kobiety" o kobietach w Powstaniu Warszawskim czy „Położna" o położnej z Auschwitz.

Na liście znalazło się również kilkanaście filmów związanych z historią Polski XX w.: „Piłsudski" Michała Rosy, „Legiony" Dariusza Gajewskiego, „Klecha" Jacka Gwizdały o ks. Romanie Kotlarzu, „Zieja" Roberta Glińskiego o ks. Janie Ziei czy „Magnezja" w reżyserii Macieja Bochniaka.

W przygotowaniu są kolejne produkcje, m.in.: „Paderewski", „Portrecista" – historia fotografa z Auschwitz oraz „Rodzina Ulmów" – historia Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej.

„Kurier" w reżyserii Władysława Pasikowskiego ma być filmem szpiegowskim, pełnym napięcia i zwrotów akcji
fot. mat. pras./d

Vega z misją

KINO \ Patryk Vega, twórca „Pitbulla" czy „Kobiet mafii", kręci film o prowadzonym przez siostry dominikanki domu w Broniszewicach, w którym mieszka 57 niepełnosprawnych chłopców. Jak mówił reżyser w „Pytaniu na śniadanie", dokument o „Bronkach" będzie w stylu „Nietykalnych" – filmu w lekki i zabawny sposób pokazującego problem niepełnosprawności.

Stwórzmy salę rehabilitacyjną dla chorych dzieci z Broniszewic – przekonuje Vega
fot. Facebook/d

Dlaczego wzrok reżysera znanego z bezkompromisowych i ostrych obrazów padł na dom, w którym mieszkają niepełnosprawni chłopcy? – Od dawna się nimi interesowałem, już wtedy, kiedy zbierałem pieniądze na nowy dom dla nich, ale teraz, kiedy siostry adoptowały bliźniaki, bardzo mnie to poruszyło. My z żoną też jesteśmy rodzicami bliźniaków – mówił Vega w „Pytaniu na śniadanie". Reżyser wyjaśnił, że w Broniszewicach wszystko oparte jest na miłości. Doświadcza tego za każdym razem, kiedy przekracza próg tego miejsca. – Moja ekipa podczas kilkudniowego pobytu bardzo się zmieniła. Niezależnie od tego, jak przybici byśmy tam pojechali, po kilku godzinach wyjedziemy wyleczeni – mówił w programie. A na swoim profilu facebookowym Vega napisał: „Niesamowita energia Sióstr oraz historie podopiecznych od pierwszej chwili poruszyły moje serce. Wiedziałem, że reakcja mogła być tylko jedna – działanie! Postanowiłem nakręcić o nich dokument oraz pomóc zbierać środki za pośrednictwem mojej fundacji (Fundacja Patryka Vegi). Nasz cel to stworzenie sali rehabilitacyjnej. Razem możemy polepszyć jakość życia chłopców! ". Zbiórka już wystartowała. Do zebrania jest ponad 660 tys. zł. Vega przekonuje, że „wspólnie potrafimy przenosić góry, a dzięki wielkiej sile ludzkich serc niemożliwe nie istnieje".

(AnKraj)

Jak w Betlejem

MUZYKA \ Dla każdego, kto był na ubiegłorocznym koncercie trasy „Betlejem w Polsce", dwupłytowy album „Jak w Betlejem" będzie fantastycznym wspomnieniem. Dla tych, którzy nie mieli okazji uczestniczyć w tej kolędowej trasie, płyta będzie najlepszym zaproszeniem na tegoroczną edycję.

„Jak w Betlejem" to pokłosie największej w naszym kraju trasy kolędowej „Betlejem w Polsce", a zarazem tytuł najczęściej granego w zeszłym roku polskiego utworu bożonarodzeniowego. Mateusz „Mate.O" Otremba i Jan Smoczyński odnaleźli wyjątkowe perły muzyczne wśród kolęd i pieśni bożonarodzeniowych, które można było posłuchać w wykonaniu znakomitych artystów podczas 12 koncertów, a teraz na dwupłytowym albumie. To choćby piękny bizantyjski hymn „W tę noc" zaśpiewany fenomenalnie przez Igora Herbuta czy „Złote drzewko" w wykonaniu Darii Zawiałow. Jest współczesna radosna pieśń z Izraela „Syn został nam dany" w wykonaniu Mietka Szcześniaka czy francuska kolęda „Radosna nowina" zaśpiewana przez Natalię Kukulską. Na płycie usłyszymy też Kasię Moś, Beatę Bednarz, Mate.O czy Danę Vynnytską. Wokalistom towarzyszy słynna orkiestra kameralna AUKSO pod batutą Marka Mosia oraz międzynarodowy zespół muzyczny pod kierownictwem Jana Smoczyńskiego. Wszystko w najlepszym guście.

Dochód ze sprzedaży płyty jest przeznaczony na pomoc osobom potrzebującym.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.45 | TVP1 — **FILM DOKUMENTALNY**

„POLA NEGRI. ŻYCIE GWIAZDY" \ Pola Negri była pierwszą europejską gwiazdą występującą w Hollywood. To ona utorowała drogę Grecie Garbo i Marlenie Dietrich. Film dokumentalny przedstawia życie aktorki oraz jej znaczący wpływ na początki kinematografii. Naprawdę nazywała się Apolonia Chałupiec.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

RANO
- **08:00** Wiadomości
- **08:10** Pogoda
- **08:15** Kwadrans polityczny
- **08:40** Ranczo (115) - serial
- **09:35** Komisarz Alex (37) - serial
- **10:30** Ojciec Mateusz (1) - serial
- **11:30** Korona królów (149) - serial
- **12:00** Wiadomości
- **12:15** Agrobiznes
- **12:35** Agropogoda
- **12:45** Natura w Jedynce (1) - serial
- **14:00** Elif (395) - serial

PO POŁUDNIU
- **15:00** Wiadomości
- **15:10** Pogoda
- **15:15** Alarm!
- **15:35** Okrasa łamie przepisy
- **16:05** Wieczna miłość (87) - serial
- **17:00** Teleexpress
- **17:25** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **18:00** Klan (3402) - serial
- **18:30** Korona królów (150) - serial
- **18:55** Jeden z dziesięciu - teleturniej
- **19:30** Wiadomości

WIECZOREM
- **20:05** Pogoda
- **20:10** Alarm!
- **20:25** Sport
- **20:30** Leśniczówka (71) - serial
- **21:00** Dzika pustynia - film obycz., Niemcy/USA 2013
- **22:45** Pola Negri. Życie gwiazdy - film dokumentalny, USA 2016
- **23:50** Bez tożsamości 2 (10) - serial
- **00:40** Witaj w Afryce - dramat obyczajowy, Niemcy 2009

TVP 2

RANO
- **06:50** Pożyteczni.pl - mag.
- **07:20** Na sygnale (186) - serial
- **07:55** Pytanie na śniadanie
- **11:25** Rodzinka.pl (82) - serial
- **11:55** Barwy szczęścia (1970) - serial
- **12:30** Koło fortuny - teleturniej
- **13:15** Cena miłości (107) - serial
- **14:10** M jak miłość (1408) - serial
- **15:10** Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (1) - serial

PO POŁUDNIU
- **16:00** Koło fortuny - teleturniej
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:10** Łzy Cennet (83) - serial
- **18:00** Panorama
- **18:25** Pogoda
- **18:30** Sport
- **18:35** Rodzinka.pl (229) - serial
- **19:05** Na sygnale (16) - serial
- **19:35** Barwy szczęścia (1970) - serial

WIECZOREM
- **20:10** Barwy szczęścia (1971) - serial
- **20:40** Kulisy seriali „Na dobre i na złe" i „Na sygnale"
- **20:55** Na sygnale (212) - serial
- **21:20** Na sygnale (213) - serial
- **21:55** Uziemieni - komedia, Belgia/Francja 2013
- **23:40** Defekt 2 (8) - serial
- **00:45** Zygmunt Hübner - gra z rzeczywistością - film dok.
- **01:55** Codzienna 2 m. 3 (32) - serial

TVN

RANO
- **05:10** Uwaga!
- **05:35** Mango - Telezakupy
- **06:50** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- **08:00** Dzień Dobry TVN
- **11:00** Ukryta prawda (627) - serial
- **12:00** Szpital (469) - serial
- **13:00** Szkoła (370) - serial
- **14:00** 19+ (304) - serial
- **14:30** 19+ (305) - serial
- **15:00** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- **16:00** Szkoła (371) - serial
- **17:00** Szpital (470) - serial
- **18:00** Ukryta prawda (628) - serial

PO POŁUDNIU
- **19:00** Fakty
- **19:25** Sport
- **19:35** Pogoda
- **19:50** Uwaga!
- **20:15** Na Wspólnej (2802) - serial
- **20:55** Milionerzy - teleturniej
- **21:30** Życie bez wstydu (4) - reality show
- **22:30** Cast Away: Poza światem - dramat przygodowy, USA 2000. Chuck Noland jest logistykiem pracującym dla FedEx. Pędzące w zawrotnym tempie życie Chucka zmienia się gwałtownie, kiedy samolot, którym leciał, rozbija się, a on ląduje na odległej, bezludnej wyspie. Pozbawiony podstawowych środków do życia musi walczyć o przetrwanie.
- **01:25** MasterChef (4) - pr. rozryw.

POLSAT

RANO
- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **09:00** Malanowski i partnerzy (777) - serial
- **09:30** Malanowski i partnerzy (778) - serial
- **10:00** Dzień, który zmienił moje życie (44) - serial
- **11:00** Dlaczego ja? (807) - serial
- **12:00** Gliniarze (88) - serial
- **13:00** Trudne sprawy (754) - serial
- **14:00** Pierwsza miłość (2791) - serial

PO POŁUDNIU
- **14:45** Dlaczego ja? (680) - serial
- **15:50** Wydarzenia
- **16:10** Pogoda
- **16:15** Interwencja
- **16:30** Na ratunek 112 (143) - serial
- **17:00** Gliniarze (73) - serial
- **18:00** Pierwsza miłość (2792) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Sport
- **19:25** Pogoda
- **19:30** Świat według Kiepskich (353) - serial

WIECZOREM
- **20:05** Świat według Kiepskich (250) - serial
- **20:40** Sposób na blondynkę - komedia, USA 1998. Życiowy nieudacznik postanawia odszukać miłość swojego życia. Wynajmuje detektywa, który zakochuje się w dziewczynie od pierwszego wejrzenia.
- **23:05** Ślad (1) - serial
- **00:05** Saga „Zmierzch": Zaćmienie - film fantasy, USA 2010

REPUBLIKA

RANO
- **07:00** Polska na dzień dobry
- **08:52** Kalendarz historyczny
- **09:10** Telezakupy
- **09:40** Uwaga na zdrowie
- **10:00** Telezakupy
- **10:30** Koniec systemu
- **11:00** Telezakupy
- **11:15** Gwiazdy w Republice
- **11:30** Telezakupy
- **11:55** Kalendarz historyczny
- **12:15** Telezakupy
- **12:30** Analfabet III RP
- **12:45** Telezakupy
- **13:00** Polska na dzień dobry
- **14:30** Telezakupy
- **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego
- **15:17** Republika po południu
- **17:20** Wolne głosy - popołudnie

PO POŁUDNIU
- **18:15** Z Wiejskiej na gorąco
- **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **19:00** Prognoza pogody
- **19:10** Świat wieczorem
- **19:25** Ekonomia raport flesz
- **19:42** Z Wiejskiej na gorąco
- **19:55** Pytanie do
- **20:00** Oddaję Państwu głos
- **20:50** Kulisy manipulacji - Flesz

WIECZOREM
- **21:00** W punkt
- **21:30** Na pomoc!
- **22:00** Poland Daily
- **22:10** Poland Daily - Weather
- **22:15** Poland Daily - Business
- **22:25** Poland Daily - Weather
- **22:30** Ekonomia raport
- **22:50** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **23:30** Poland Daily - Culture
- **23:42** Poland Daily - History
- **23:54** Poland Daily - Travel
- **00:04** Poland Daily

TRWAM

RANO
- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Święty na każdy dzień
- **08:20** Procesja dziejów
- **08:40** Słowo Życia
- **08:45** Każdy maluch to potrafi
- **09:00** Kantata „Anioł pasterzom mówił"
- **09:25** Sanktuaria polskie
- **09:50** 20 lat dla świata. Lekcja zaufania i wdzięczności
- **10:00** Audiencja Generalna Ojca Świętego Franciszka z Watykanu
- **11:00** Świat na wyciągnięcie ręki
- **11:15** 100 cudownych miejsc na świecie
- **11:25** Myśląc Ojczyzna
- **11:40** Prosto o gospodarce
- **12:00** Anioł Pański
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Trinity Goodheart
- **13:50** Boże Narodzenie w Indiach
- **14:10** Zerwany kłos
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Na zdrowie
- **16:30** Filmowe życiorysy
- **17:00** Po stronie prawdy
- **18:00** Anioł Pański
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Rozmowy niedokończone
- **19:25** Święty na każdy dzień
- **19:30** Przygody Monster Trucków
- **19:45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Sabina K.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Jak Bartosz Cichocki zachwalał „pojednanie" z Rosją

W numerze 1/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierzchołowskiego „Specjalista od normalizacji z Putinem". Polityka „normalizacji" stosunków z Moskwą, prowadzona przez Donalda Tuska, „przyniosła Polsce korzyści w stosunkach z zachodnimi sojusznikami i partnerami na świecie". Ponadto kontaktom BBN z aparatem Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej przyświecały „konstruktywne zaangażowanie i odpowiedzialność". Takie tezy głosił w 2013 r. obecny wiceminister spraw zagranicznych Bartosz Cichocki.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta Polska codziennie | GAZETA POLSKA | NOWE PAŃSTWO

ATRAKCYJNE PAKIETY + WYJĄTKOWE PREZENTY

Koszulka ODSIECZ WIEDEŃSKA kultowej marki RED IS BAD™ o wartości 120zł

Książka RESORTOWE TOGI o wartości 50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

fot. Wikipedia/d

CZWARTY POLSKI SATELITA NA ORBICIE

MISJA \ Wkrótce nastąpi rozłożenie żagla deorbitacyjnego polskiego satelity PW-Sat 2. Jest to czwarty polski, a zarazem drugi polski studencki sztuczny satelita. PW-Sat 2 został wyniesiony na orbitę 3 grudnia za pomocą rakiety Falcon 9. Celem misji jest rozłożenie żagla deorbitacyjnego, który zwiększając znacznie powierzchnie satelity, przyśpieszy jego hamowanie atmosferyczne i szybkość wejścia w atmosferę.

Niektórzy naukowcy przestrzegają, że do końca bieżącego stulecia średnia temperatura na naszej planecie może wzrosnąć o 2 stopnie Celsjusza | fot. Pixabay/d

PODSUMOWANIE \ Zestawienie wybranych wydarzeń

2018 rok w nauce

Miniony rok obfitował w wiele ważnych wydarzeń także w nauce. Od spraw klimatycznych czy związanych z historią homo sapiens po odkrycie wielkiego jeziora na Marsie i najnowsze analizy kodu genetycznego starożytnych mieszkańców naszego kontynentu. Oto zestawienie wybranych odkryć, których dokonano w 2018 r.

Klimat

Media światowe przyzwyczaiły nas już do alarmistycznych raportów w sprawie zmian klimatycznych. Nie inaczej było w mijającym roku. Niektórzy naukowcy przestrzegają, że do końca bieżącego stulecia średnia temperatura na naszej planecie może wzrosnąć o 2 stopnie Celsjusza. Postulują także wprowadzenie licznych limitów i ograniczeń, które zatrzymałyby ten proces.

Najstarsze zwierzęta

Szacuje się, że obecnie na naszej planecie żyje ponad milion gatunków zwierząt. Charakteryzują się one niesamowitą różnorodnością – od gigantycznych wielorybów po robaki mieszkające w ziemi. Zdaniem naukowców wszystkie one wyewoluowały z jednego zwierzęcia, które określane jest jako praprzodek wszystkich gatunków. Niestety jak dotąd nie udało się odkryć jego skamielin bądź innych śladów istnienia. W minionym roku uwagę badaczy przykuły jednak zagadkowe formy pierwotnego życia określane jako Ediacaran biota. Ich wiek ocenia się na 500 milionów lat.

Kryzys plastikowych odpadków

Mimo oszałamiających odkryć naukowych nadal nie potrafimy sobie poradzić z wieloma sprawami. Jednym z przykładów jest problem gigantycznej ilości plastikowych odpadków zalegających w oceanach. Ich nagromadzenie widoczne jest nawet z kosmosu. Problem jest poważny, w Indonezji np. wezwano na pomoc wojsko, by uprzątnąć odpadki w postaci butelek, torebek i innych plastikowych opakowań, powrzucanych do morza czy pozostawionych na plażach.

Tajemnica neutrin rozwiązana

Neutrina to elementarne cząstki tworzące wszechświat. Przenikają one przestrzeń kosmiczną i docierają do Ziemi. Część z nich pochodzi ze Słońca, część z innych gwiazd lub z naszej atmosfery. Pochodzenie neutrin było do tego roku tajemnicą. W lipcu międzynarodowy zespół naukowców odkrył, że mogą one pochodzić z odległych galaktyk. Są one wyjątkowo jasne z powodu tego, że ich jądro stanowią bardzo masywne czarne dziury. Na skutek oddziaływania czarnej dziury ulegają one gwałtownemu przyspieszeniu i są wyrzucane poprzez dżety energetyczne w przestrzeń kosmiczną.

Jezioro na Marsie

Obecnie wiemy, że woda występuje na Marsie w postaci lodu, są jednak przesłanki do tego, by sądzić, że występuje ona tam również w stanie płynnym. W lipcu zespół amerykańskich naukowców poinformował o odkryciu szerokiego na 20 km jeziora złożonego właśnie z wody, które znajduje się pod czapą lodu na biegunie południowym Czerwonej Planety. Odkrycie to było bardzo ekscytujące z tego powodu, że od dłuższego czasu szukano na Marsie wody w stanie płynnym.

Woda na Księżycu

Mars nie był jedynym czołówkowym tematem naukowych czasopism i portali. W sierpniu opublikowano definitywne dowody na to, że woda występuje również na Księżycu. Oczywiście w postaci lodu. Dane z indyjskiej sondy kosmicznej sugerują, że znajduje się ona na północnym i południowym biegunie naturalnego satelity Ziemi. Jest to ważna wiadomość z uwagi na planowane misje załogowe na Księżyc oraz założenie tam stałej bazy.

Kim byli budowniczy Stonehenge?

Obecne analizy DNA dają współczesnej nauce nieprawdopodobne możliwości. Okazuje się, że można odczytać kod DNA starożytnych mieszkańców danych rejonów na świecie. I tak, według analiz przeprowadzonych w 2018 r., okazało się, że ludy zamieszkujące Brytanię ok. 5 tysięcy lat temu, które wzniosły słynny krąg kamienny w Stonehenge, zostały niemal całkowicie wyparte przez migrację z kontynentu ok. 4,5 tysiąca lat temu. Dlaczego tak się stało? Do dziś nie wiadomo.

Pół denisowianka, pół neandertalka

W tym roku dokonano także innego ważnego odkrycia. W jednej z jaskiń na Syberii znaleziono kość sprzed 50 tysięcy lat, należącą do dziewczynki, która była potomkinią ludzi określanych jak denisowianie oraz człowieka neandertalskiego. Do tej pory nie było dowodów na to, że te gatunki mieszały się ze sobą. Oba rodzaje pierwotnego człowieka zamieszkiwały Euroazję jeszcze przed tym, jak nasz przodek homo sapiens opuścił Afrykę.

Grenlandzki krater

W listopadzie naukowcy zidentyfikowali coś, co wygląda na największy krater uderzeniowy skryty pod grenlandzkim lodem. Ślad po upadku asteroidy ma średnicę 31 km i został odkryty po tym, jak przeanalizowano zdjęcia radarowe ukazujące podłoże lodowca. Szacuje się, że powstał po upadku prawie półtorakilometrowej asteroidy złożonej z żelaza. Czas upadku nie jest dokładnie znany, ale naukowcy są przekonani, że pyły i gleba, które wzbiły się w powietrze podczas tego zdarzenia, spowodowały ochłodzenie się klimatu na całej Ziemi.

Wcześniejszy exodus homo sapiens

Wiele przesłanek wskazuje na to, że przodkowie ludzi żyjących poza Afryką opuścili ten kontynent na skutek migracji ok. 60 tys. lat temu. Są jednak poszlaki, które mówią o tym, że ten exodus nastąpił znacznie wcześniej. W styczniu naukowcy odkryli kość szczęki człowieka, który żył w Izraelu 185 tys. lat temu, czyli dziesiątki tysięcy lat wcześniej, niż sądzono. Odkrycie to nie pasuje do dotychczasowej wiedzy o ewolucji człowieka współczesnego i jest dla badaczy wielką zagadką.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

eprasa.pl 7fcbb8aed6

PIŁKA NOŻNA

**PISZCZEK JAKO PIERWSZY ** O godz. 12.07 padła pierwsza bramka w tradycyjnym treningu noworocznym, w którym pierwsza drużyna Cracovii wygrała z zespołem juniorów 5:3. Premierowe trafienie w 2019 r. zapisał na swoim koncie Filip Piszczek. Dla pierwszej drużyny gole strzelali jeszcze Michał Helik (dwie), Michał Rakoczy i Sebastian Strózik.

**SKOKI NARCIARSKIE ** Kubacki trzeci w konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Ga-Pa

Podium Kubackiego

Nie Kamil Stoch, nie Piotr Żyła, ale Dawid Kubacki był najlepszym z Polaków w noworocznym konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Garmisch-Partenkirchen. Po raz kolejny wygrał bezkonkurencyjny w tym sezonie Ryoyu Kobayashi.

Krzysztof Oliwa

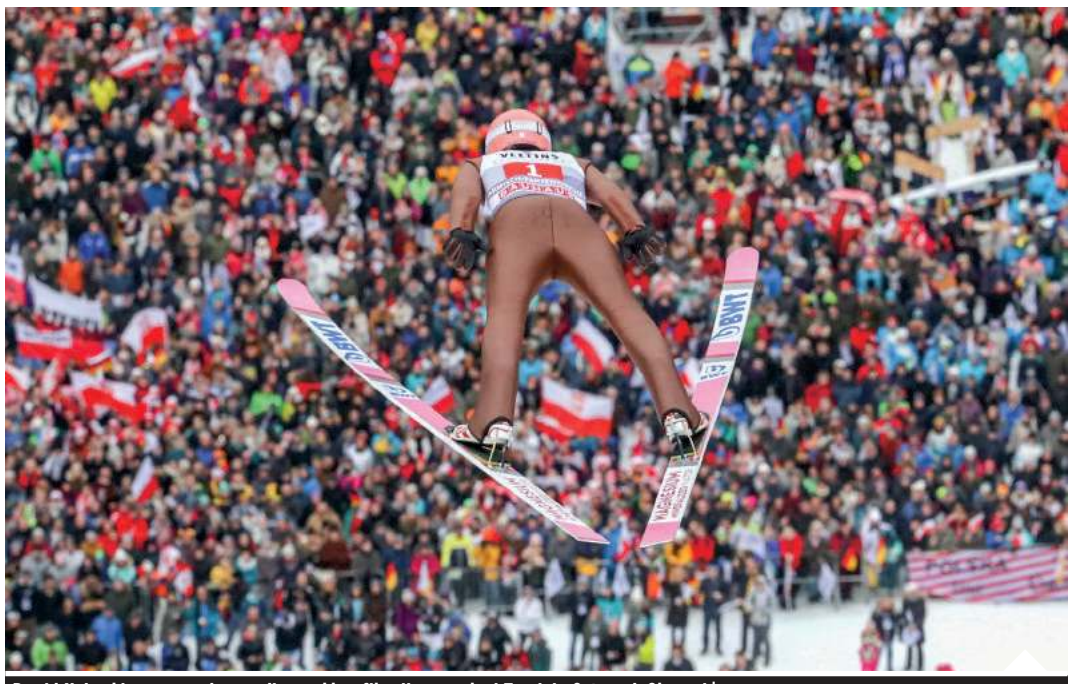

Dawid Kubacki awansował na podium w klasyfikacji generalnej Turnieju Czterech Skoczni | fot. Michael Dalder/Reuters

Bardzo dobry występ Kubackiego nie był wielkim zaskoczeniem. Zakopiańczyk zwyciężył w poniedziałkowych kwalifikacjach, dlatego na skoczni pojawił się jako ostatni. Kubacki pofrunął daleko, na 133,5 m, ale to było za mało, aby się włączyć do walki ze zdecydowanie najlepszym duetem, czyli Ryoyu Kobayashim i Markusem Eisenbichlerem.

Niespodziewanie kolejnym z Biało-Czerwonych był Jakub Wolny. Dwukrotny mistrz świata juniorów sprzed pięciu lat zajmował znakomite ósme miejsce, choć szczerze mówiąc, nic na to nie wskazywało. Wolny, który w kwalifikacjach zajął miejsce idealnie w środku stawki, na skoczni pojawił się jako pierwszy zawodnik. Jego próba była poprawna, wylądował na 128. metrze. Później jednak na skoczni zmieniły się warunki, zaczęło mocno wiać z tyłu. Podniesienie belki startowej oraz rekompensaty za wiatr nie zmieniły sytuacji. Kolejni skoczkowie nie za bardzo potrafili sobie poradzić z trudnymi warunkami.

Rozczarowani byliśmy także po premierowej próbie naszych liderów. Kamil Stoch i Piotr Żyła wprawdzie bez większych problemów zakwalifikowali się do drugiej serii, ale oczekiwania mieliśmy znacznie większe. Stoch zajmował miejsce w środku stawki, a Żyła tuż za pierwszą dziesiątką. Na pierwszej serii swój udział zakończyli kiepscy podczas TCS Stefan Hula i Aleksander Zniszczoł.

Druga seria przyniosła dużo emocji. O swoich wielkich możliwościach przypomniał Kamil Stoch. Trzykrotny złoty medalista olimpijski pofrunął aż na 134. metr i przez długi czas prowadził w zestawieniu. Zluzował go dopiero Roman Koudelka. Stoch wyprzedził w klasyfikacji końcowej Żyłę, który po raz kolejny kręcił nosem z nie do końca udanej próby, oraz Wolnego. Skoczek z Bielska-Białej nie wykorzystał szansy na zajęcie najwyższego miejsca w historii swoich startów w Pucharze Świata. Ostatecznie został sklasyfikowany na 13. miejscu, kilka tygodni temu w Ruce był 11.

Humory poprawił nam Kubacki, który ostatecznie obronił trzecią pozycję. Do Eisenbichlera i Kobayashiego jednak sporo mu zabrakło. Ryoyu wygrał już drugi konkurs w TCS, a w tym sezonie Pucharu Świata ma na koncie już sześć triumfów.

Mało prawdopodobne jest także to, że któryś z Biało-Czerwonych włączy się do walki o triumf w klasyfikacji końcowej TCS. Jak na razie Kobayashi wydaje się poza zasięgiem wszystkich, choć po piętach depcze mu Eisenbichler. Japończykowi na pewno humor dodatkowo poprawił znakomity występ jego starszego brata. W Ga-Pa jego starszy brat Junshiro był piąty.

Teraz skoczków czekają przenosiny z Niemiec do Austrii. Trzeci konkurs TCS odbędzie się 4 stycznia w Innsbrucku. Dzień wcześniej przeprowadzone zostaną kwalifikacje.

Klasyfikacja TCS

1. R. Kobayashi	548,9 pkt
2. M. Eisenbichler	-2,3
3. D. Kubacki	-22,9
...	
6. K. Stoch	-32,1
8. P. Żyła	-39,3

Wyniki TCS Ga-Pa

1. R. Kobayashi	266,6 pkt
2. M. Eisenbichler	264,7
3. D. Kubacki	256,2
...	
6. K. Stoch	249,2
11. P. Żyła	241,3
13. J. Wolny	240,8

Klasyfikacja PŚ

1. R. Kobayashi	756 pkt
2. P. Żyła	509
3. K. Stoch	437
...	
9. D. Kubacki	259
23. J. Wolny	86

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) osłona lampy
6) dowód niewinności
7) szal z futra
8) uparte zwierzę
11) jeden ze stanów USA
13) dba o środowisko
14) pożarowa zorza
15) przy ramie roweru
20) zbiera koty
21) koń czystej krwi
22) Czerwona Planeta

PIONOWO

1) Pakt Północnoatlantycki
2) ptak lub owoc
3) Biały u Londona
4) w przybliżeniu
5) duch, mara
9) materiał na szyby
10) jazda bez siodła
11) szukana w stogu siana
12) natchnienie poety
15) koło w saniach
16) mała czarna z Jemenu
17) osiada na meblach
18) rakieta świetlna
19) leczy rany

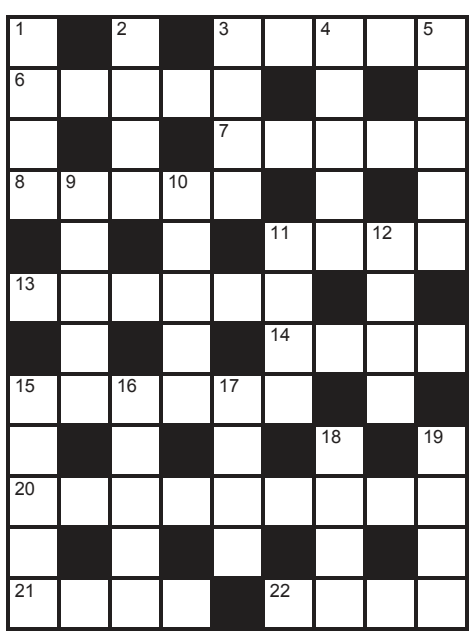

SUDOKU

					4	5		
1							8	6
				6				
9	2			8		6		
		3						
5			6				1	7
							4	
			5	2	8			
		2	4		1	3	7	

8		4			1		5	
	1				7			
							6	
4				5			1	
7		3	4		8			
			2					
	7			2	3			
	8	6						2
			1			6		

ROZWIĄZANIA

P	■	G	E	T	T	O	■	E
R	U	M	■	A	■	D	Y	M
A	■	I	M	B	I	R	■	I
S	Y	N	■	O	■	A	K	R
A	■	A	U	R	A	■	A	■
■	L	■	Ł	■	K	U	M	A
P	E	D	A	N	T	■	E	■
■	G	■	N	■	O	P	A	T
T	O	N	■	G	R	A	■	O
Y	■	O	G	R	■	G	A	P
N	O	C	■	E	R	A	■	A
K	■	E	Ł	K	■	J	A	Z

9	8	3	1	6	7	5	2	4
1	6	7	4	5	2	3	9	8
4	5	2	9	3	8	7	1	6
2	3	8	6	7	1	4	5	9
6	7	9	3	4	5	1	8	2
5	4	1	2	8	9	6	3	7
8	1	6	7	9	3	2	4	5
3	9	4	5	2	6	8	7	1
7	2	5	8	1	4	9	6	3

		9		5			6	
						3		
			3	2	6			
		6			5	1	9	8
	7				4			6
			4	3				5
					1	9		2
2	1					4		

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 7fcbb8aed6

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 02/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Sukces niesłyszących sportowców s.4

WROCŁAW JAK BAWILI SIĘ MIESZKAŃCY STOLICY DOLNEGO ŚLĄSKA

Sylwester z fantazją

Niektórzy uczestnicy zabawy postanowili wdrapać się na postument Aleksandra Fredry, by wyściskać mistrza polskiej komedii | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Uczestnikom witającym Nowy Rok we Wrocławiu nie brakowało fantazji. W wydzielonej części Rynku na pl. Gołębim na ustawionej scenie występowali artyści, a publiczność bawiła się bezalkoholowo i bezwybuchowo. Po prostu nuda.

Agata Tomczyńska

Za barierkami za to trwał prawdziwy karnawał. Trudno było spotkać kogoś bez butelki. A już po północy tysiące petard, konfetti i niestety butelek, latało w powietrzu. Niektórzy sylwestrowicze po opróżnieniu zawartości napojów wyskokowych uważali za punkt honoru, by butelkę roztrzaskać na wrocławskim bruku. Może ze złości, że nie było już miejsca w śmietnikach, z których dosłownie wylewały się śmieci.

Na szczęście wśród uczestników zabawy nie widać było innych przejawów agresji. Za to niektórych poniosła iście ułańska fantazja. Kilku młodzieńców po północy postanowiło bliżej obcować z mistrzem polskiej komedii Aleksandrem Fredrą. Wdrapali się na postument i wyściskali pisarza po wszystkie czasy. Mam nadzieję, że pióra mu nie ukradli, bo swego czasu ktoś po takiej niespodziewanej wizycie ogołocił artystę z tego charakterystycznego atrybutu. Aleksander Fredro poczucie humoru miał, chociaż jak opisał Jarosław Marek Rymkiewicz, nie doświadczali tego jego bliscy, bo ciągle był w złym humorze.

Czy byłby zadowolony z wizyty nieproszonych gości? Myślę, że tak, tyle że mógłby się obawiać o ich zdrowie. Wejść na pomnik nie jest trudno, ale zejść niektórym łatwo nie było, a poza tym, pewnie pod jakimś wpływem, miłośnicy „Ślubów panieńskich" być musieli, chyba że chodziło o jakiś zakład, bo z lubością byli obfotografowywani.

Służby policyjne w tę noc wyjątkowo przymykały oczy na alkoholowe ekscesy wokół Rynku. Z informacji, które przekazały, wynika, że nie było żadnych poważniejszych incydentów, a cała impreza przebiegła spokojnie.

Jak zwykle dużo pracy miały za to służby porządkowe. Ale co roku tak jest, że trzeba wywozić tony śmieci.

Sylwestrowa zabawa według organizatorów zgromadziła ok. 55 tys. widzów. Wydaje mi się, że to liczba mocno zawyżona, chyba że wzięto pod uwagę wszystkich, którzy byli na ulicach okalających Rynek od godz. 20 do północy. Już po nadejściu 2019 r. tłumy wrocławian wychodziły z centrum miasta.

Życzenia dla zgromadzonych na wrocławskim Rynku przekazał Jacek Sutryk, prezydent miasta. – Nowy rok z nowym prezydentem. Debiutuję tu przed wami, witając Nowy Rok. Szczęśliwego 2019 r.! Niech nowy rok będzie jeszcze bardziej udany! Życzę wszystkim, żeby był to rok radości, życzliwości, dobra i miłości! – powiedział prezydent.

Moc życzeń wyśpiewywali obecni na scenie artyści – Kayah, Natalia Lubrano, Aro Kłusowski, Katarzyna Mirowska, Marta Kołodziejczyk, Daniel Moszczyński, Anna Maria Mbayo i Mikołaj Woubishet, a także główna gwiazda sylwestrowego wieczoru grupa Village People.

Zabawa zakończyła się przed godz. 2 w nocy, ale w okolicznych klubach trwała do białego rana.

Chociaż wielokrotnie ogłaszano publicznie, że w tym roku fajerwerków nie będzie, to miasto ze wszystkich stron rozświetlały barwne pokazy sztucznych ogni. Walka z tradycją się nie powiodła. Wydaje się, że lepszy byłby jeden oficjalny, profesjonalnie przygotowany pokaz niż wiele amatorskich wystrzałowych występów.

**\\ Jak przekazał PAP Paweł Szot z biura prasowego wrocławskiego magistratu, w sylwestrową noc podczas koncertu przez wrocławski Rynek przewinęło się prawie 54 tys. osób **

eprasa.pl 7fcbb8aed6

RUSZYŁY ZAPISY NA NOCNY PÓŁMARATON

BIEG \ Ruszają internetowe zapisy na największą imprezę biegową na Dolnym Śląsku – Nocny Półmaraton we Wrocławiu. Rok temu kilkanaście tysięcy miejsc rozeszło się w kilkanaście dni. 7. PKO Nocny Wrocław Półmaraton wystartuje 15 czerwca 2019 r. o godz. 22 ze Stadionu Olimpijskiego. Organizatorzy zwiększyli limit uczestników do 13 tys. Zapisy internetowe na portalu Datasport.pl

fot. mat. pras./d

WROCŁAW

Pomnik ukazujący drogę do wolności stanie na placu Legionów

We Wrocławiu stanie pomnik z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Ostateczny termin odsłonięcia pracy ma nastąpić 11 listopada 2020 r.

11 listopada 1918 r. to ważna data na kartach światowej historii. Zakończenie I wojny światowej świętowano w całej Europie, jednak to dla nas, Polaków, wydarzenie to miało ogromne znaczenie – odzyskaliśmy niepodległość i Polska jako kraj powróciła na mapę polityczną świata. Setną rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości uczczono także w innych krajach Starego Kontynentu – 11 listopada 2018 r. w barwach biało-czerwonych rozświetlone zostały wszystkie najważniejsze budynki Europy. W Polsce, aby uczcić to wydarzenie, organizowane były wystawy, pochody, przemówienia i składano kwiaty na cmentarzach i przy monumentach upamiętniających zakończenie wojny.

We Wrocławiu w przeprowadzono konkurs na najlepszy projekt pomnika upamiętniającego setną rocznicę odzyskania niepodległości. Zwycięski pomnik ma stanąć na placu Legionów. Gdy ogłaszano konkurs na początku ub.r., wszyscy sądzili, że na cokole ujrzymy Józefa Piłsudskiego. Jednak wynik twórczej rywalizacji najprawdopodobniej zaskoczył wielu wrocławian, ponieważ pomnik zyska bardziej symboliczny wymiar.

Jak poinformowało Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia, konkurs wygrał zespół w składzie: Mariusz Kosiba, Jarosław Smolak oraz Agnieszka Wolska. Ostateczny termin odsłonięcia pracy ma nastąpić 11 listopada 2020 r.

Według projektu pomnik będzie miał pionową formę o wymiarach 22 x 3,5 x 0,5 m, wykonany zostanie z polerowanej stali. Pomnik ma ukazywać drogę do odrodzenia Polski. Wszelkiego rodzaju nierówności mają symbolizować trud, czas walki i zmagań, a umieszczony w górze monumentu most – tworzenie się jednolitego, wolnego kraju. Polerowana stal na tworzyć efekt lustra, aby każdy, kto podejdzie bliżej, zobaczył swoje odbicie i mógł utożsamić się z narodem – Polską walczącą i wyzwoloną. Plac wokół pomnika otoczony zostanie zielenią, dając odrobinę wyciszenia w sercu miasta. Inicjatorem przedsięwzięcia jest prezes Dolnośląskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Czy zwycięski projekt przypadnie do gustu mieszkańcom i okaże się nowym miejscem spotkań? Niebawem powinniśmy się przekonać.

Bartłomiej Górski

Na tym placu za rok stanie pomnik | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

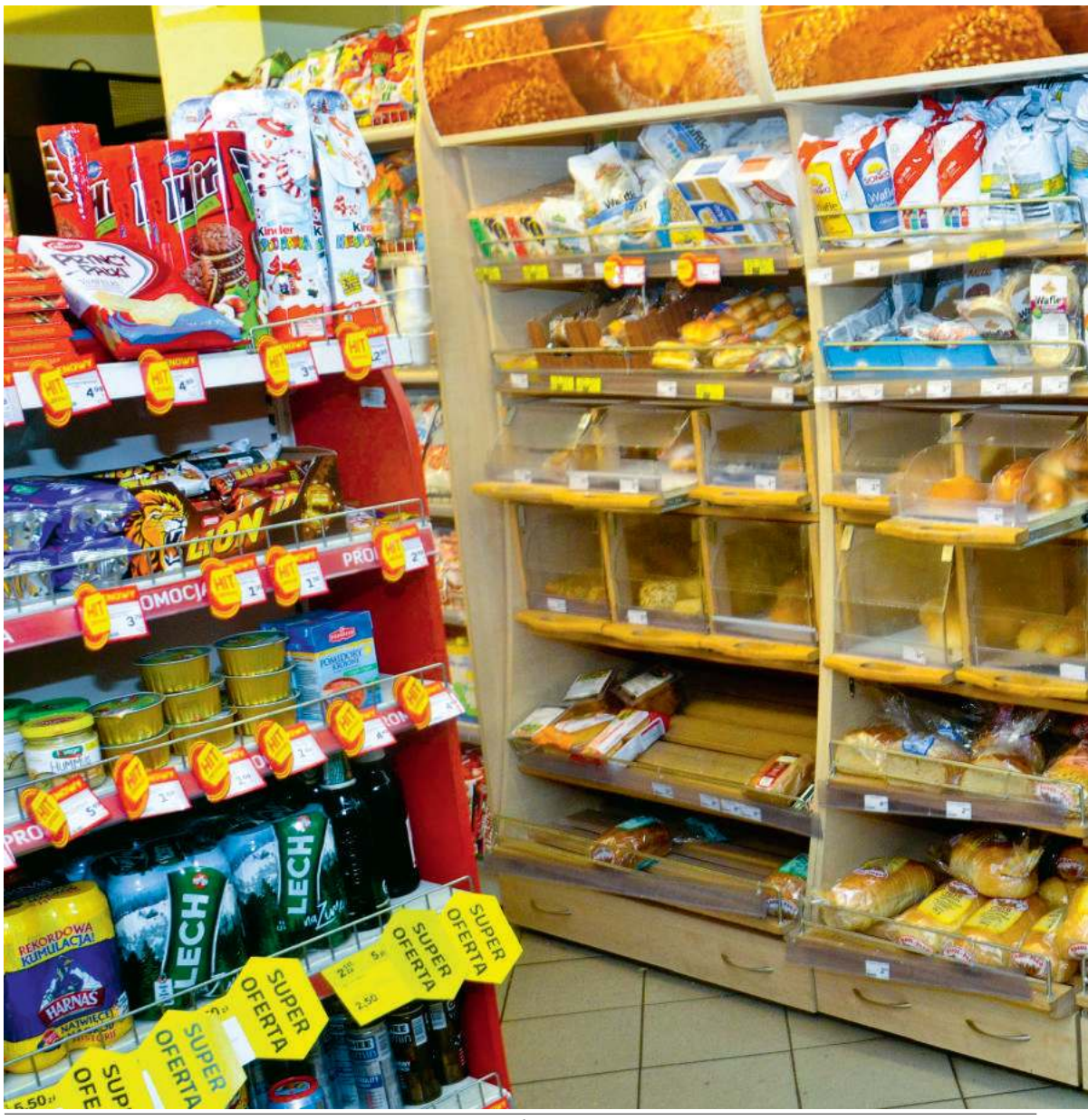

Z raportu IBRIS wynika, że w tym roku Polacy wydali na święta 22 mld zł | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

STATYSTYKA

Święta, święta i po świętach

Święta Bożego Narodzenia już za nami... Okres poprzedzający Boże Narodzenie większości z nas kojarzy się z gorączką zakupową. Kupujemy jedzenie, prezenty pod choinkę, świąteczne dekoracje... Ile nas te święta kosztowały?

Albert Łyjak

Według badań międzynarodowej firmy doradczej Deloitte polska rodzina przeznaczyła na święta Bożego Narodzenia 1168 zł (272 euro). To o 6 proc. więcej, niż wydała rok wcześniej. Największą część tej kwoty pochłonęły wydatki na jedzenie – 44 proc., prezenty stanowiły 36 proc. wydatków, a świąteczna kreacja – 20 proc.

Uwielbiamy wigilijne potrawy, zapachy unoszące się w kuchni i wszystkie smakowitości ustawione na stole – 12 potraw według tradycji, które trzeba spróbować. Jedzenie kupujemy tradycyjnie: 77 proc. ankietowanych wybiera je w sklepach stacjonarnych i na bazarach. Z usług sklepów internetowych korzysta 8 proc., a 15 proc. korzysta z obu opcji. Wydatki związane z jedzeniem na święta pochłaniają średnio 771 zł.

Najpiękniejszy dzień w roku nie może się obejść bez podarunków. W święta przede wszystkim pragniemy uszczęśliwić rodzinę i bliskich. 89 proc. ankietowanych kupuje prezenty dla najbliższych osób. Dla 31 proc. to dobra okazja, aby sprawić prezent swoim kolegom i przyjaciołom. Z kolei udział w świątecznych akcjach charytatywnych deklaruje 7 proc. ankietowanych.

Co najczęściej kupujemy w prezencie? Wśród najbardziej popularnych kategorii towarów dla dorosłych ankietowani wybierali ubrania – 48 proc., słodycze – 33 proc., akcesoria i dodatki – 31 proc., perfumy – 27 proc. oraz biżuterię – 25 proc. Młodzie-

eprasa.pl 7fcbb8aed6

DROGI KRAJOWE SĄ PRZEJEZDNE

KOMUNIKACJA \ Wszystkie drogi krajowe są przejezdne – czytamy w komunikacie przesłanym PAP przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. GDDKiA ostrzega przed lokalnymi utrudnieniami, m.in. mgłą w woj. dolnośląskim.

fot. GDDKiA/d

WYPRAWKA DLA NAJMŁODSZYCH WROCŁAWIAN

POMOC \ Wszystkie dzieci z Wrocławia urodzone po nowym roku dostaną z urzędu miejskiego wyprawkę. Program ma ruszyć w połowie stycznia. Urzędnicy przygotowują listę niezbędnych rzeczy, które mają znaleźć się w paczce.

fot. mat. pras./d

ży dodatkowo kupowaliśmy gry komputerowe, konsole i tradycyjnie przekazywaliśmy gotówkę. Hitem wśród dzieci były lalki i zabawki pluszowe, zabawki konstrukcyjne, książki oraz gry.

Przy wyborze świątecznych upominków w większości staramy się pośrednio dowiedzieć, o czym obdarowywana osoba marzy (48 proc.). Niewiele mniej (41 proc.) kupuje prezenty według własnego uznania i tylko co dziesiąty (11 proc.) pyta wprost.

W Polsce wszystkie święta mają charakter rodzinny, głęboko zakorzenione więzy są elementem naszej tradycji. Trudno sobie wyobrazić, aby święta obchodzone były z dala od rodziny. Wynika to też ze statystyk. Przytłaczająca większość Polaków (78 proc.) spędza je w domu. Niemal co piąty (18 proc.) odwiedza znajomych, a 4 proc. na święta wyjeżdża za granicę.

Czy święta to powód, aby założyć nowe ubrania? W tej kwestii w ankiecie portalu Pikodio.com odpowiedzi rozłożyły się niemal po równo. 30 proc. opowiedziało się za zakupem zupełnie nowej kreacji, 33 proc. ogranicza się do drobnych dodatków, takich jak biżuteria czy krawaty. Z kolei 37 proc. nie kupuje żadnych ubrań, zakładając te, które już ma.

**\\ Często z domów rodzinnych wynosimy przekonanie, że przygotowania do świąt muszą być drobiazgowe – to wyjątkowy czas, zatem i przygotowania powinny być wyjątkowe **

Z raportu IBRIS wynika, że w tym roku Polacy wydali na święta 22 mld zł, czyli o 1,9 mld zł więcej niż w roku ubiegłym. Aby uzmysłowić sobie, jak duża jest to kwota, wystarczy porównać ją do wszystkich dochodów budżetu państwa, które wynoszą ok. 350 mld zł. Zdaniem ekonomistów Banku Millennium ten optymistyczny stosunek do życia wynika dzisiaj głównie z dobrej sytuacji na rynku pracy, a także z faktu, że nasze realne przychody rosną. W związku z tym więcej wydajemy na konsumpcję.

Jak wypadamy na tle innych krajów? Portal Picodi.com przeprowadził ankiety wśród ponad 13 tys. osób z Europy, Azji, Ameryki, Afryki i Australii. Wyniki są zaskakujące. Na 33 kraje ujęte w ankiecie zajmujemy 7. miejsce z kwotą 412 euro wydanych na święta. Z tego najwięcej (179 euro) wydaliśmy na jedzenie, na prezenty – 149 euro i na strój – 84 euro. Liderem rankingu są Czesi ich wydatki to 463 euro. Listę zamyka Rosja, gdzie przeciętnie wydano 194 euro. Zaskakujące jest odległe miejsce Niemiec (252 euro). Ciekawy jest również poziom wydatków na jedzenie. Polskę wyprzedza tylko Hiszpania, jej mieszkańcy na święta wydadzą na jedzenie najwięcej – 181 euro.

Często z domów rodzinnych wynosimy przekonanie, że przygotowania do świąt muszą być drobiazgowe – to wyjątkowy czas, zatem i przygotowania powinny być wyjątkowe. Widać to po statystykach. W magicznym przeżyciu Bożego Narodzenia pomaga świadome pielęgnowanie tradycyjnych zwyczajów i świątecznych rytuałów. Polacy, jak widać, dobrze o tym wiedzą.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Marcin Wyrostek & Corazon

fot. mat. pras./d

Marcin Wyrostek & Corazon powstał w wyniku fascynacji muzyką argentyńską i latynoamerykańską. Doprowadziło to do powstania w 2010 r. płyty „Magia del Tango", która osiągnęła status potrójnej platyny. Początkowo repertuar zespołu oparty był na kompozycjach Astora Piazzoli i Richarda Galiano. Obecnie w repertuarze zespołu pojawiły się także utwory z najnowszej płyty Marcina Wyrostka „Polacc", uzupełniając wcześniejszy międzynarodowy repertuar o muzykę mającą polskie korzenie.
Sobota, 5 stycznia, godz. 19,
Sala Koncertowa Radia Wrocław, ul. Karkonoska 10, Wrocław

WYSTĘP

Jerzy Kryszak

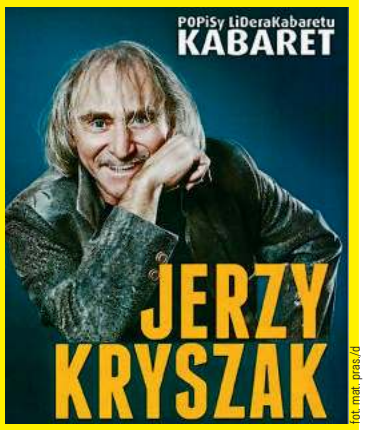

fot. mat. pras./d

Show Jerzego Kryszaka to występ zarówno dla młodych, jak i dla starszych. Każdy jego występ jest wydarzeniem nadzwyczajnym i niepowtarzalnym. Siła jego satyry bierze się z bezpośredniego spotkania z publicznością, którą angażuje w swoje skecze. Artysta posługuje się zręcznym dowcipem publicystycznym, pełnym świeżego spojrzenia na bieżące wydarzenia. Kryszak śmieszy i wzrusza, stwarzając niepowtarzalne widowisko.
Niedziela, 6 stycznia, godz. 19, Sala Koncertowa Radia Wrocław, ul. Karkonoska 10, Wrocław

GALA

Wielka sława to żart!

fot. mat. pras./d

„Wielka sława to żart" jest specjalną galą, podczas której uczestnicy zostaną przeniesieni do świata wiedeńskich salonów. Będą walce, polki. Pojawią się także melodie cygańskie rodem z Budapesztu i muzyka kabaretowa prosto z Paryża. Będą największe przeboje z oper, operetek, musicali. A do tego noworoczna lampka szampana.
Piątek, 4 stycznia, godz. 19, Scena Kamienica, ul. Lelewela 15, Wrocław

TEATR LALEK

Odd i Luna

fot. mat. pras./d

Odd i Luna czują się samotni i nieakceptowani przez otoczenie. Ciemnoskóra Luna nikogo nie zna, nie rozumie ludzi, którzy ją otaczają. Odd ma siedem lat, ale jego głowa jest jajkiem i bardzo się o nią boi. Z tego powodu jego życie jest bardzo trudne. Pewnego dnia Odd spotyka się z Luną, od tej chwili ich los się odmienia. Na dodatek spotkanie z Innym pozwoli im uwierzyć w siebie i otworzyć się na świat. I to nie dzięki magii, ale dzięki sercu.
Czwartek, 3 stycznia, godz. 10, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław

Materiał przygotowała MS

eprasa.pl 7fcbb8aed6

LUBIŃSCY JUNIORZY W KADRZE

PIŁKA RĘCZNA \ Już dzisiaj polska kadra juniorów rozpocznie zgrupowanie w Lubinie, które potrwa do 8 stycznia. Bartłomiej Jaszka, selekcjoner młodzieżowego zespołu, powołał 21 zawodników. Na liście trenera miejsce znaleźli dwaj lubinianie: Bartłomiej Bartosik i Andrzej Duszyński. Dawid Dekarz z MSPR Siódemki Legnica również będzie miał okazję zaprezentować się przed szkoleniowcem.

fot. mat. pras./d

SPORTY ZIMOWE

Drużyna Świtu świętuje sukces w mistrzostwach Polski | fot. mat. pras./d

Sukces niesłyszących sportowców

Wrocławski Klub Sportowy Niesłyszących Świt zdobył aż 10 medali mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim i snowboardzie. Drużyna z Dolnego Śląska ma za sobą bardzo udany rok. W ciągu 12 miesięcy zdobyła aż 41 medali we wszystkich zawodach.

Dawid Paluch

Nasz klub Świt Wrocław jest jedyną organizacją na Dolnym Śląsku dla osób niesłyszących i z wadami słuchu. Po ostatnich zawodach – mistrzostwach Polski niesłyszących w narciarstwie alpejskim – liczba zdobytych medali w ciągu jednego roku przez naszych podopiecznych wzrosła do 41! Zdobywaliśmy nagrody w takich dyscyplinach jak: koszykówka, siatkówka, pływanie, lekkoatletyka, tenis stołowy, bowling, żeglarstwo i narciarstwo alpejskie. Taka duża liczba zdobytych krążków w ciągu ostatniego roku to absolutny rekord w historii klubu Świt Wrocław – powiedział Maciej Jacyna, prezes stowarzyszenia.

Impreza odbyła się przed samymi świętami Bożego Narodzenia (22 i 23 grudnia 2018 r.) w Kluszkowcach. W zawodach wystartowało 8 zawodników Świt: Michał Rostkowski, Grzegorz Czarny, Natalia Pacyga (13 lat), Olga Pacyga (10 lat – najmłodsza uczestniczka zawodów), Magdalena Łaś (12 lat), Mirosław Jurek, Michał Mich i Dariusz Pacyga.

Mistrzostwa okazały się wielkim sukcesem ekipy ze stolicy Dolnego Śląska. Grzegorz Czarny zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii OPEN mężczyzn w snowboardzie. Natalia Pacyga, pomimo jedynie 13 lat, zajęła drugie miejsce w slalomie w kategorii juniorek do lat 16. Młoda zawodniczka zdobyła też srebrny medal w tej samej kategorii w rywalizacji OPEN. Mirosław Jurek uplasował się na ostatnim miejscu podium w męskim slalomie w kategorii otwartej, jak również zajął 3. miejsce w slalomie gigancie. Magdalena Łaś skończyła rywalizację w slalomie gigancie dwukrotnie z brązowym medalem – w kategorii juniorek do lat 16 i w kategorii OPEN. Przed 12-latką świetlana przyszłość.

Wrocławski Świt funkcjonuje od 1925 r. i zrzesza wszystkie osoby niesłyszące i z wadami słuchu, które chcą aktywnie uprawiać sport. Klub prężnie się rozwija i rok po roku podbija krajowe podwórko. 41 medali we wszystkich zawodach w ciągu roku to bardzo imponująca liczba. Świt zaprasza do siebie wszystkich adeptów sportu, którzy mają problemy ze słuchem. Takie sekcje, jak koszykówka, siatkówka, lekkoatletyka czy pływanie, sprawiają, że każdy może uprawiać ulubioną dyscyplinę sportu.

PIŁKA RĘCZNA

Trening strzelecki przed rundą rewanżową

Już wkrótce powrócimy na parkiety PGNiG Superligi Kobiet. Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin postanowiły wykorzystać ten czas i potrenować celność. Nie zrobiły tego jednak w hali, lecz w strzelnicy sportowej. – Wrażenia są niesamowite. Na pewno trzeba opanować drżenie rąk, ale instruktorzy dbają o to, żeby wszystko było prawidłowo i przekazują niezbędne instrukcje – mówi trener Miedziowych Bożena Karkut, która na pięć prób pięć razy trafiła do tarczy. Zawodniczki Zagłębia sprawdzały swój celownik na strzelnicy przy ul. Baczynowej 3 w Lubinie. W zabawie udział wzięła cała drużyna Metraco Zagłębia Lubin wraz ze sztabem szkoleniowym i prezesem klubu, Witoldem Kuleszą. Dla zdecydowanej większości była to pierwsza wizyta na nowoczesnym, niedawno oddanym do użytku obiekcie. Zawodniczki miały okazję spróbować swoich sił z pistoletu i z broni maszynowej. Kinga Grzyb, skrzydłowa Metraco Zagłębia Lubin i niedawna uczestniczka mistrzostw Europy we Francji, podzieliła się swoimi odczuciami. – Bardzo fajne wrażenia. Jest to na pewno coś innego.

PODSUMOWANIE

Co z tym biathlonem

fot. mat. pras./d

Kolejne zimowe mistrzostwa Polski w biathlonie za nami, więc czas na podsumowania. Duszniki Arena znów gościła najlepszych zawodników z naszego kraju. Czy niezłe wyniki Polaków oznaczają lepsze czasy dla tej dyscypliny?

Gdy karierę kończyła Weronika Nowakowska-Ziemniak, pojawiła się obawa, że biathlon w Polsce upadnie. Nasza najlepsza zawodniczka ostatniej dekady po zeszłym sezonie zdecydowała się na odstawienie nart na półkę i zakończyła zmagania na najwyższym poziomie. Mieszkająca na co dzień w Dusznikach-Zdroju zawodniczka była główną postacią w tej dyscyplinie.

Jak się jednak okazało, mamy zawodników i przede wszystkim zawodniczki, które są w stanie rywalizować na najwyższym poziomie. Twarzą rewolucji jest Monika Hojnisz. Liderka polskiej kadry rozpoczęła sezon od 2. miejsca w biegu indywidualnym w Pokljuce. Później jeszcze była blisko podium i aktualnie plasuje się na 5. pozycji w klasyfikacji generalnej PŚ.

Nadzieją jest też pochodząca z Wałbrzycha Kamila Żuk. Dwukrotna mistrzyni juniorów po raz pierwszy w karierze startuje z dorosłą kadrą w PŚ. Czekamy więc na kolejne sukcesy Polek i Polaków.

eprasa.pl 7fcbb8aed6

DODATEK ŁÓDZKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 02/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkigpc
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkigpc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Służby miały pełne ręce roboty s.3

Kamienica przy ul. Zgierskiej 153 od 2004 r. jest przeznaczona do rozbiórki, jednak do dzisiaj jej mieszkańcy nie otrzymali od miasta lokali, do których mogliby się wyprowadzić | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

LOKALE

Gehenna lokatorów z ul. Zgierskiej trwa

„Ze względu na zły stan techniczny i nieopłacalność remontu budynki zakwalifikowane zostały do rozbiórki, co stanowiło podstawę do rozpoczęcia procesu wykwaterowań. Wykonanie zaleceń nadzoru budowlanego nastąpi po zakończeniu wykwaterowań" – napisał wiceprezydent Krzysztof Piątkowski w odpowiedzi na interpelację radnego Bartłomieja Dyby-Bojarskiego ws. kamienicy przy ul. Zgierskiej 153 w Łodzi. Nie wspomniał jednak, kiedy to nastąpi.

Anna Skopińska

Do tej pory żadna z trzech mieszkających tam rodzin nie została wykwaterowana. Wręcz przeciwnie, jedna z kobiet, która wraz z niepełnosprawną córką zgodziła się pół roku temu na proponowany przez miasto lokal, otrzymała powiadomienie, że nie ma pieniędzy na jego remont. Tymczasem – jak już pisaliśmy – pieniądze się znalazły na zapłacenie grzywien za niezabezpieczenie grożących zawaleniem i katastrofą budowlaną budynków. Wpłatę jednej z kar w wysokości 30 tys. zł potwierdził nam powiatowy inspektor nadzoru budowlanego Bohdan Wielanek. Obie potwierdziła Jolanta Baranowska z Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ, tłumacząc ich zapłacenie tym, że „grzywna jest tym rodzajem zobowiązania, który może podlegać zwrotowi po zakończeniu postępowania".

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski zapytał, kiedy prezydent Zdanowska wypełni zalecenia nadzoru budowlanego i wyłączy przeznaczone do rozbiórki już w 2004 r. budynki. Kary pieniężne zostały nałożone na miasto 31 sierpnia 2017 r. i 5 marca 2018 r. Grzywny miały na celu przymuszenie do prac mających właśnie zapobiec katastrofie budowlanej i wyprowadzeniu ludzi z najbardziej zagrożonego lokalu. Nadzór zalecił rozbiórkę zawalonego dachu, skucie odpadających tynków, wykonanie stalowej konstrukcji więźby dachowej, zszycie ścian czy wymianę stropu, a także umieszczenie w widocznym miejscu oznaczeń o stanie zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia. – Wykwaterowania z tej nieruchomości powinny się zakończyć na początku 2019 r. – informowała Jolanta Baranowska. Jednak nic nie zapowiada, by lokatorzy grożącego zawaleniem budynku mogli go szybko opuścić. Dostają kolejne propozycje lokali zastępczych, które według nich urągają ludzkiej godności. W każdej z trzech rodzin są osoby niepełnosprawne.

Kamienica przy ul. Zgierskiej 153 od 2004 r. jest przeznaczona do rozbiórki, jednak do dzisiaj jej mieszkańcy nie otrzymali od miasta lokali, do których mogliby się wyprowadzić. Urzędnicy proponują im zastępcze mieszkania w suterenach, zdemolowane, w opłakanym stanie, bez żadnych udogodnień. We wrześniu trzy rodziny nagle dostały nakazy, aby w ciągu 30 dni wynieść się z zajmowanych lokali. Wcześniej wielokrotnie interweniowali w sprawie w Urzędzie Miasta Łodzi. To wtedy wiceprezydent Krzysztof Piątkowski napisał im, że miasto musi ich wykwaterować, tak jak zrobiło to z 10 innymi rodzinami z tego budynku. Tyle tylko, że wspomniane rodziny nie doczekały się lokali od miasta – po prostu wszyscy ich członkowie umarli.

WYPADKI

Nieletni obsługiwał maszynę, stracił dłoń

Podczas obsługi maszyny do rozdrabniania zboża 14-latek stracił dłoń. Do wypadku doszło w niedzielę ok. godz. 15 w gminie Siemkowice (pow. pajęczański). Matka wraz z synem pojechała do szpitala w Wieluniu. Po drodze w miejscowości Osjaków dojechała do nich karetka pogotowia i przejęła chłopca, który natychmiast został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. W tym czasie policjanci sprawdzający miejsce zdarzenia znaleźli urwaną dłoń. Skontaktowali się z dyspozytorem pogotowia. Zostali poinstruowani, by umieścić dłoń w lodzie i przewieźć ją do Instytutu. – Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne oraz dużą odległość funkcjonariusze koordynowani przez Wojewódzkie Stanowisko Kierowania utworzyli tzw. korytarz, który pozwolił na szybkie dostarczenie amputowanej dłoni – poinformowała rzeczniczka policji Joanna Kącka. Ze względu na zbyt rozległe obrażania nie udało się jednak uratować dłoni. Stan ogólny dziecka jest stabilny, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(PAP, bkm)

POLICJA

Jechał na podwójnym gazie, spowodował kolizję

Aż 3,2 promila alkoholu w organizmie miał 44-letni kierujący citroenem, który na rogu ul. Szczecińskiej i Hodowlanej był sprawcą kolizji drogowej. Do zdarzenia doszło 30 grudnia 2018 r. ok. godz. 13.30. Mężczyzna, wykonując manewr skrętu w lewo w ul. Hodowlaną, nie zachował szczególnej ostrożności, doprowadzając do zderzenia z samochodem marki Opel kierowanym przez 26-letniego mężczyznę. Badanie stanu trzeźwości 44-latka wykazało, że był pijany. Okazało się też, że nie miał przy sobie prawa jazdy. Mundurowi ukarali go dwoma mandatami, m.in. za spowodowanie kolizji drogowej. Teraz mężczyzna stanie przed sądem. Grożą mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

(bkm)

eprasa.pl 7fcbb8aed6

CHCIAŁ UCIEC, BO MIAŁ ZAKAZ

DROGÓWKA \ Policjanci łódzkiej drogówki złapali kierującego, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Okazało się, że 35-latek miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Za niezatrzymanie do kontroli mężczyźnie grozi kara do 5 lat więzienia. Nie uniknie też kary za prowadzenie pojazdu w trakcie obowiązującego sądowego zakazu i wszystkie wykroczenia popełnione w trakcie ucieczki.

fot. Policja.gov.pl/d

HISTORIA REGIONU

Seminarium w budynku szpitala

1 stycznia 1846 r. oddano w Łodzi do użytku pierwszy w mieście szpital – św. Aleksandra. „Względem miejsca, na którym ma być wystawiony szpital, jednomyślnie zgodzono się na plac przy Rynku Fabrycznym, pomiędzy ulicą Wólczańską a Piotrkowską" – pisała pięć lat wcześniej do władz guberni Rada Szczegółowa Opiekuńcza, chcąc doprowadzić do powołania tak potrzebnej placówki.

Bogumiła Kempińska-Mirosławska

A sprawa była poważna. W liczącej wówczas ponad 12 tys. mieszkańców Łodzi nie było żadnego szpitala. Wołano więc ze zgrozą: liczni majstrowie i czeladź, ulegając częstokroć słabości, a pozbawieni pomocy i przytułku, okrutnie cierpią.

Konieczność budowy szpitala w rozwijającej się przemysłowo Łodzi dostrzeżono już w latach 30. XIX w. i zaczęto gromadzić pierwsze fundusze. Wobec obojętności władz carskich na problemy zdrowotne łodzian inicjatorzy budowy zwrócili się do mieszkańców o datki. Zbierano je do specjalnych karbonów wystawionych w magistracie, kościołach, sklepach, a nawet w urzędzie kontrolera skarbowego. Pieniądze starano się także pozyskać z tzw. ceduł muzycznych, czyli opłat za zezwolenia na urządzanie koncertów, zabaw i widowisk. Wciąż jednak sprawy szły zbyt wolno i ruszyły dopiero wraz z powołaniem w 1840 r. Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala. W jej w skład weszli światli obywatele miasta:. fabrykant L. Geyer, ks. J. Krieger, pastor F. Metzner, aptekarz B. Zimmerman i lekarz A. Potempa. Tak się złożyło (zrządzeniem Bożym?), że miał też powstać nowy kościół katolicki i na ten cel specjalnie wypalono już 90 tys. cegieł. I właśnie w tym Rada dostrzegła szansę dla szpitala, pisząc w 1841 r. do komitetu budowy kościoła: „Ponieważ jednak budowa jego dla braku funduszów nie tak prędko wejdzie w wykonanie, przeciwnie zaś budowa szpitala z przyszłą wiosną niezawodnie rozpoczętą zostanie, przeto wnioskiem jest Rady Szczegółowej, aby pomieniona ilość cegły, jak również i następne wyrobić się mogące w pomoc do wystawienia szpitala zostały dodane". Tak też się stało. Cegły wypalone dla kościoła zostały przeznaczone na szpital. Wkrótce też zarządzono zwózkę drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Pabianice, by przeznaczyć je na budowę.

> \\ Budynek w stylu klasycystycznym powstał według projektu rządowego architekta H. Marconiego, zmodyfikowanego przez architekta gubernialnego \\

Trwała ona trzy lata. Budynek w stylu klasycystycznym powstał według projektu rządowego architekta H. Marconiego, zmodyfikowanego przez architekta gubernialnego S. Balińskiego. 1 stycznia 1846 r. nastąpiło oficjalne otwarcie placówki i nadanie mu nazwy św. Aleksandra. Szpital liczył 50 łóżek. Sale chorych i pomieszczenia sanitarne znajdowały się na piętrze, a pomieszczenia dla pracowników, pokój zabiegowy i ambulatoria na parterze. W szpitalu leczyli się głównie biedniejsi mieszkańcy miasta, ale także stacjonujący w okolicy żołnierze. W 1886 r. zwiększono liczbę łóżek do 90, a w 1915 r. w całości przeznaczono go dla chorych cierpiących na choroby skórno-weneryczne.

W 1921 r. szpital przeniesiono w nowe r przy ul. Aleksandrowsk

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 7fcbb8aed6

POKAZ FAJERWERKÓW W MANUFAKTURZE

**NOWY ROK ** Łódź powitała Nowy Rok 2019 pokazem sztucznych ogni. Trwający 10 minut spektakl podziwiały na placu Manufaktury tysiące łodzian. Fajerwerki były wystrzeliwane w rytm tanecznej muzyki. Potem nie zabrakło braw i życzeń.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WIĘCEJ POLICJANTÓW W ŁÓDZKIEM

**POLICJA ** Z nowym rokiem 93 osoby zasiliły szeregi policji woj. łódzkiego. W minionym roku do służby przyjęto 346 nowych funkcjonariuszy. Łącznie w policji na terenie województwa pracuje 6 tys. policjantów. Rekrutacja do służby ma charakter ciągły.

fot. Policja.gov.pl/d

W obecnej siedzibie Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi mieścił się pierwotnie Szpital św. Aleksandra | fot. Wikipedia/d

Jednakże Duch Święty wieje, kędy chce. Gdy w 1920 r. powstała diecezja łódzka, zaczęto szukać miejsca na siedzibę dla biskupstwa i seminarium duchownego. I znaleziono. Był nim Szpital św. Aleksandra. Czy to dogodna lokalizacja w pobliżu katedry przy ul. Placowej 14 (obecnie ul. ks. Skorupki), czy inne czynniki spowodowały, że jeszcze latem 1921 r. szpital przeniesiono w nowe miejsce przy ul. Aleksandrowskiej 115, a budynek przy dawnej ul. Placowej oddano diecezji, która zajmuje go do dziś. I tak oto w mury szpitalne, które powstały z cegieł przeznaczonych na kościół, wstąpili duchowni.

INTERWENCJE

Służby miały pełne ręce roboty

Prawie 200 razy interweniowali policjanci w noc sylwestrową na terenie Łodzi. – Alkohol potęguje agresję, zafałszowuje właściwe postrzeganie rzeczywistości i zagrożeń. Sprzyja różnego rodzaju zakłóceniom porządku – powiedziała rzeczniczka prasowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi mł. insp. Joanna Kącka, informując o bilansie minionej nocy.

Wśród poważniejszych zdarzeń była śmierć 40-letniego mężczyzny, który zmarł po przewiezieniu do szpitala prawdopodobne na skutek ran zadanych ostrym narzędziem. – Jak wynika z wstępnych ustaleń, do sytuacji doszło podczas awantury – przekazała rzecznik policji.

W nocy do policyjnego aresztu trafił też pijany 27-latek podejrzewany o zaatakowanie siekierą starszego o 10 lat mężczyzny. Napastnik miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Ofiara została przewieziona do szpitala. Funkcjonariusze zabezpieczyli na miejscu ślady oraz zatrzymali pozostałą czwórkę uczestniczącą w imprezie do czasu wyjaśnienia okoliczności ataku.

Ponad promil alkoholu w organizmie miał natomiast 14-latek, który trafił do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. W rękach wybuchła mu petarda. Do wypadku doszło na osiedlu Retkinia, ok. godz. 22, kiedy chłopak wyszedł z grupą nastolatków na spacer. Policja wyjaśnia teraz, kto udostępnił nieletniemu alkohol i materiały pirotechniczne.

W noc sylwestrową na terenie Łodzi policjanci interweniowali prawie 200 razy | fot. mat. pras./d

Nad ranem policjanci zabezpieczyli także miejsce akcji gaśniczej przy ul. Przybyszewskiego, gdzie w jednym z mieszkań kamienicy wybuchł pożar. Na miejscu znaleziono zwęglone zwłoki mężczyzny.

Do północy policjanci zatrzymali też ośmiu nietrzeźwych kierujących, a na drogach w Łódzkiem doszło do kilku wypadków. Na szczęście żaden nie skończył się tragicznie.

(bkm, PAP)

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKLE

„Szkoła żon” i „Ony”

fot. mat. pras./d

W piątek (4 stycznia) i sobotę (5 stycznia) o godz. 16 oraz w niedzielę o godz. 19.30 na Małej Scenie Teatru Powszechnego w Łodzi przy ul. Legionów zaplanowano prezentację komedii Moliera „Szkoła żon” w reżyserii Janusza Wiśniewskiego. Muzyką do spektaklu skomponował znany artysta Jerzy Satanowski. Bohaterem opowieści jest Arnolf. To stateczny i zamożny mężczyzna, który chciałby się ożenić, jednak za grosz nie wierzy w kobiecą uczciwość. W związku z tym postanawia wychować sobie bezwzględnie oddaną i wierną małżonkę. Arnolf nie wie jednak, czy poradzi sobie z namiętnością. Przedstawienie odsłania też tragizm ludzkiej egzystencji. Wszystko rozgrywa się w komediowej, mistrzowsko rozpisanej na role konwencji. Natomiast we wtorek (8 stycznia), w środę (9 stycznia) i czwartek (10 stycznia) o godz. 10 na Małej Scenie Powszechnego można obejrzeć przedstawienie „Ony” w reżyserii Andrzeja Jakubasa i Ewy Pilawskiej. Jest to sztuka pokazująca trudny okres dzieciństwa oraz wchodzenia w dorosłość. Przedstawienie prezentuje też lęki i obawy, jakie mają młode osoby we współczesnym świecie. Tytułowy bohater, czyli Ony, po stracie matki wyrusza w podróż w poszukiwaniu ojca, którego nigdy nie znał. Główny bohater spotyka na swojej drodze życiowej różne postacie. Bilety na spektakle w kasach Teatru Powszechnego przy ul. Legionów.

(kb)

BAJKA

„Doktor Dolittle i przyjaciele”

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W środę (9 stycznia) i w czwartek (10 stycznia) o godz. 10 na Dużej Scenie Teatru Nowego najmłodsza widownia wraz z opiekunami może obejrzeć spektakl „Doktor Dolittle i przyjaciele” na podstawie książki H. J. Loftinga w reżyserii Konrada Szachnowskiego oraz ze scenografią Pavla Hubicki. „Doktor Dolittle i przyjaciele” to światowy bestseller literatury dziecięcej, po który sięgnęli m.in. reżyserzy filmowi, twórcy bajek animowanych, audycji radiowych i gier komputerowych. W 1998 r. o fenomenie Doktora Dolittle przypomniał Eddie Murphy, wcielając się w rolę tytułowego bohatera. Pierwsza z dwunastu części powieści o przygodach wesołego weterynarza ukazała się w 1920 r., stając się po pierwszej wojnie światowej jedną z najważniejszych lektur małego czytelnika obok takich książek, jak: „Kubuś Puchatek” Alana Aleksandra Milne, „Emil i detektywi” Ericha Kästnera czy „Mary Poppins” Pameli Lyndon Travers. Tytuł „Doktor Dolittle i przyjaciele” na stałe też wszedł do repertuaru teatrów na całym świecie. – Zajrzyjcie do Nowego, aby przekonać się, czy kaczka Dab-Dab doskonale sprawuje się jako perfekcyjna pani domu, sowa Tu-Tu świetnie dodaje, a prosię Geb-Geb ciągle myśli o jedzeniu. Dzięki kolorowym maskom, zawrotnemu tempu i dowcipnym piosenkom udasz się w niezapomnianą podróż w głąb Afryki – twierdzą przedstawiciele teatru. Bilety na przedstawienia w kasach Teatru Nowego.

(kb)

eprasa.pl 7fcbb8aed6

TWARDOWSKA LECZY KONTUZJĘ

PIŁKA SIATKOWA \ Dopiero za dwa miesiące Julia Twardowska może wrócić do treningów z drużyną Grot Budowlanych Łódź. Przyjmująca doznała kontuzji w meczu ligowym z Developresem SkyRes Rzeszów. Obecnie 23-letnia siatkarka przechodzi rehabilitację. Zastępują ją Oliwia Urban i Anna Bączyńska.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Remigiusz Brzeziński od 1 stycznia pełnił obowiązki prezesa Widzewa | fot. mat. pras./d

Remigiusz Brzeziński tymczasowym prezesem Widzewa

Przemysław Klementowski nie stoi już na czele zarządu spółki akcyjnej Widzew Łódź. Na początku grudnia złożył rezygnację, która weszła w życie 1 stycznia. Od kilku tygodni bezskutecznie poszukiwano nowego prezesa. Tymczasowo obowiązki szefa klubu będzie pełnił przewodniczący rady nadzorczej Remigiusz Brzeziński.

Daniel Mroczek

Tuż po zakończeniu pierwszej części sezonu 2. Ligi Przemysław Klementowski złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu Widzew Łódź SA. Jak tłumaczył, nie łatwo jest mu łączyć pracę zawodową i społeczną z funkcją szefa klubu. Swoje obowiązki pełnił do końca 2018 r. Rada nadzorcza Widzewa jeszcze w grudniu rozpoczęła rozmowy z potencjalnymi kandydatami na nowego prezesa zarządu widzewskiej spółki. – Naszym celem jest wzniesienie Widzewa na inny poziom organizacyjny, co ma również wpływ na rozwój wewnętrzny klubu, który potrzebuje więcej fachowców – tłumaczył przewodniczący Remigiusz Brzeziński.

Bardzo blisko podpisania umowy była Martyna Pajączek. Aktualna szefowa stowarzyszenia Pierwsza Liga Piłkarska ze względu na obowiązki zawodowe mogłaby objąć funkcję sternika łódzkiego klubu dopiero po zakończeniu sezonu Fortuna 1. Ligi. Takie rozwiązanie nie było satysfakcjonujące dla członków rady nadzorczej. Dlatego 19 grudnia zdecydowano o publikacji oficjalnego ogłoszenia o pracę. Osoby zainteresowane i spełniające przedstawione w ofercie wymagania mogą zgłaszać kandydatury do 7 stycznia 2019 r. Nowy prezes powinien posiadać minimum 5-letnie doświadczenie w zarządach spółek lub na stanowisku dyrektora zarządzającego. Łódzki klub oferuje „przede wszystkim ciężką pracę i wielką odpowiedzialność". Kandydaci powinni przedstawić swoje CV i list motywacyjny, w którym określą własną wizję rozwoju klubu. Z wybranymi osobami będą kontaktować się przedstawiciele rady nadzorczej spółki akcyjnej Widzew Łódź oraz stowarzyszenia RTS Widzew Łódź.

> \\ Przemysław Klementowski był prezesem Widzewa od 27 czerwca 2017 r. \\

Do czasu wyboru nowego prezesa szefem klubu będzie Remigiusz Brzeziński. Wspierać będzie go wiceprezes Dawid Lambrecht, który też złożył rezygnację, ale została ona odłożona w czasie o miesiąc. Nowym członkiem zarządu został dotychczasowy dyrektor zarządzający Piotr Szor. Prokurentem spółki nadal będzie Mirosław Leszczyński, odpowiadający za pion sportowy.

PIŁKA WODNA

Nagroda dla waterpolistów

Zespół ŁSTW Ocmer otrzymał z budżetu miasta czek na 60 tys. zł. To nagroda za mistrzostwo Polski, wywalczone przez łodzian w sezonie 2017/2018. To już 18. tytuł waterpolistów. Ekipa ŁSTW Ocmer w minionym sezonie zdobyła również krajowy puchar. Trenerem drużyny jest Edward Kujawa.

FUTSAL

Charytatywny Łódzki Turniej Dzielnic

W sobotę 23 lutego w hali sportowej Uniwersytetu Łódzkiego przy ulicy Styrskiej 20/24 odbędzie się piłkarski turniej, z którego dochód zostanie przeznaczony dla potrzebujących dzieci chcących rozwijać się sportowo. Zbiórka prowadzona będzie pod hasłem „Spełniamy dziecięce marzenia sportowe". Drużynę można zarejestrować poprzez kontakt mejlowy: fundacja.maxifootball@gmail.com.

PIŁKA NOŻNA

Gwiazdy na Gwiazdkę

W najbliższy piątek w Łowiczu odbędzie się 15. edycja turnieju charytatywnego „Gwiazdy na Gwiazdkę". W zawodach wezmą udział cztery drużyny: Raperzy i Przyjaciele, Ryba Team, Reprezentacja Dziennikarzy oraz PKO BP. Tegoroczna edycja imprezy jest organizowana dla 4-letnich bliźniaków – Franka i Kuby Milczarków, którzy potrzebują ciągłej rehabilitacji i terapii wzroku.

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Do końca lutego na stadionie ŁKS powstanie oświetlenie

W łódzkim magistracie podpisano umowę na wykonanie sztucznego oświetlenia na obiekcie przy al. Unii Lubelskiej 2. Dzięki temu skończą się problemy licencyjne Łódzkiego Klubu Sportowego.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Nowy obiekt ŁKS nie posiada sztucznego oświetlenia, które jest jednym z wymogów podręcznika licencyjnego Fortuna 1. Ligi. Działacze postarali się o warunkowe prawo do gry, ale pod warunkiem, że do końca lutego na obiekcie zostanie zamontowana niezbędna instalacja. Pod koniec 2018 r. Zarząd Inwestycji Miejskich ogłosił przetarg na wykonanie trzech masztów naprzeciwko trybuny oraz jupiterów umieszczonych w konstrukcji istniejącego zadaszenia wraz ze sterowaniem zapewniającym światło LED o natężeniu 2000 luksów. Miasto zarezerwowało na inwestycje 3,38 mln zł. Niezbędne dokumenty w postępowaniu przetargowym złożyły trzy firmy: Optolumin Polska z Zielonej Góry (3,67 mln zł) i Ada Light Sp. z o.o. z Gostynina (3,17 mln zł). Wybraną najtańszą z nich.

Firma z Gostynina była wcześniej wykonawcą m.in. oświetlenia boiska piłkarskiego w Siedlcach oraz stadionu żużlowego w Gorzowie.

(dm)

eprasa.pl 7fcbb8aed6

DODATEK POMORSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 02/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Nieodpłatna pomoc prawna 2019 s.3

INWESTYCJE STRATEGICZNE PRZETARG NA KANAŁ PRZEZ MIERZEJĘ WIŚLANĄ

Zielone światło jeszcze w starym roku

Marszałek województwa Mieczysław Struk miał w tego sylwestra problem: otwierać szampana czy nie? Właśnie tego dnia został ogłoszony przetarg na budowę kanału przez Mierzeję Wiślaną, przeciw któremu protestuje samorząd województwa

Tak będzie wyglądała droga wodna otwierająca Zalew Wiślany na Bałtyk | fot. mat. pras./d

Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej ogłosiło przetarg na przekopanie Mierzei Wiślanej. Szef resortu ma nadzieję na rozstrzygnięcie go w ciągu pierwszego kwartału nowego roku. Bardziej niż protesty pomorskiego samorządu temu terminowi mogą zaszkodzić ewentualne odwołania konkurentów tego, kto wygra.

Stanisław Balicki

Ostatnią decyzją w starym roku Marek Gróbarczyk, szef resortu, zamknął etap przygotowań do zapowiadanej strategicznej budowy.

– Ogłosiliśmy przetarg na budowę kanału przez Mierzeję Wiślaną – pilnie zacytowała ministra PAP późnym sylwestrowym popołudniem. Resort poinformował o skompletowaniu całej dokumentacji potrzebnej do startu przedsięwzięcia. W sylwestra korki szampanów z tego powodu nie wystrzeliły jednak w urzędzie marszałkowskim. Zarząd województwa zapowiedział oprotestowanie decyzji środowiskowej dla kanału.

– W przypadku budowy przekopu, inwestycji tak dużej i skomplikowanej, mamy do czynienia z bezprecedensowym eksperymentem na żywym organizmie, na środowisku, o nieprzewidywalnych skutkach, w imię interesu publicznego, którego dotychczas nie tylko nie wykazano, ale nawet jasno nie określono – stwierdził marszałek województwa Mieczysław Struk na konferencji prasowej, podczas której poinformował o odwołaniu do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Tymczasem według uchwały Rady Ministrów z 24 maja 2016 r. w sprawie programu wieloletniego budowy drogi wodnej celem przedsięwzięcia jest m.in. „zapewnienie bezpieczeństwa i obronności w regionie poprzez otwarcie Zalewu Wiślanego na Morze Bałtyckie oraz na inne istniejące drogi wodne". Na ten aspekt inwestycji zwracają uwagę analitycy ds. bezpieczeństwa, ostatnio przywołał go elbląski poseł Jerzy Wilk z PiS. – Po sytuacji w Cieśninie Kerczeńskiej może trochę więcej Polaków zrozumie, jak bardzo ważna jest decyzja rządu PiS o przekopie Mierzei Wiślanej. Ciasne wyjście z Zalewu Wiślanego przez wody terytorialne Rosji jest bardzo ryzykowne – ocenił.

Protest nie wpłynie na przetarg, decyzja środowiskowa ma rygor natychmiastowej wykonalności. – Myślę, że w ciągu trzech miesięcy jesteśmy w stanie to rozstrzygnąć – powiedział o procedurze wyboru wykonawcy Gróbarczyk. Minister zastrzegł, że przetarg został ogłoszony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, więc zawsze mogą zdarzyć się np. protesty oferentów. Zwrócił jednak uwagę na specyfikę inwestycji. – Dlatego jestem optymistą – dodał.

Kanał żeglugowy ma mieć prawie 1,5 km długości i 5 m głębokości. Pierwsze statki, maksymalnie o 4-metrowym zanurzeniu, 100-m długości i szerokie na maksymalnie 20 m, mogłyby nim popłynąć w 2022 r. Koszt inwestycji szacowany jest na 880 mln zł.

SŁUPSK

Mężczyźni skazani za atak na obcokrajowców

Na kary 3 i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz po ok. 7,5 tys. zł grzywny skazał Sąd Okręgowy w Słupsku dwóch mężczyzn oskarżonych o atak i znieważenie na tle etnicznym 15 studentów z Turcji uczestniczących w programie Erasmus. Wcześniej sąd apelacyjny uchylił wyrok. Krzysztof S. został początkowo skazany na 5 tys. zł grzywny za naruszenie nietykalności cielesnej obcokrajowca, Macieja T. zaś sąd uniewinnił. Krzysztof S. i Maciej T. zaatakowali obcokrajowców w okolicach Akademii Pomorskiej w październiku 2015 r. Trzeci ze sprawców – Maciej S. – już nie żyje. Sąd okręgowy dopatrzył się znieważenia na tle etnicznym, lecz nie narodowościowym. Jego zdaniem oskarżeni mężczyźni nie mieli świadomości, jakiej narodowości są pokrzywdzeni, uznając ich za uchodźców z Syrii. Wyrok nie jest prawomocny, nie wiadomo, czy strony będą składać zażalenie.

(dzs)

MALBORK

Dodatkowe miejsca przy przystani

Miasto Malbork otrzymało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 na realizację projektu „Pętla Żuławska – rozbudowa przystani żeglarskiej Park Północny w Malborku". Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach planu strategicznego „Rozwój oferty turystyki wodnej w obszarze Pętli Żuławskiej i Zatoki Gdańskiej". Zakres inwestycji obejmuje budowę nowych pomostów pływających połączonych z istniejącą infrastrukturą, co zwiększy liczbę miejsc postojowych o 24 – podkreśla urząd miejski. – Celem projektu jest polepszenie spójności powstałego w efekcie realizacji poprzedniego przedsięwzięcia produktu turystycznego oraz zwiększenie dostępności szlaku od strony wód śródlądowych. Dotychczas posadowiono pomosty pływające wraz z trapami dojściowymi i odnogami cumowniczymi oraz umocniono brzeg wraz z pochylnią – dodaje. Projekt ma być realizowany od kwietnia 2019 r. do końca listopada 2020 r. Program pokryje 85 proc. kosztów budowy, której wartość oszacowano na 857 052,70 zł.

(dzs)

eprasa.pl 7fcbb8aed6

ŚMIERTELNE POTRĄCENIE PIESZEJ

KARTUZY \ Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w okolicach przejścia dla pieszych na ul. Zamkowej. 66-letni kierowca samochodu potrącił pieszą. W wyniku tego zdarzenia 61-letnia kobieta doznała obrażeń, które okazały się śmiertelne. Kierowca auta osobowego był trzeźwy. Zbadane przez policyjnych techników ślady pomogą w wyjaśnieniu okoliczności wypadku.

fot. Policja.gov.pl/d

TRZECI ROK RODZINY 500+

Bezpieczna przyszłość pomorskich dzieci

Blisko 7 proc. budżetu Rodziny 500+ trafia na Pomorze. Urząd wojewódzki przekazał resortową informację o realizacji programu i innych działaniach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Stanisław Balicki

W pierwszym kwartale kończyć się będzie trzeci rok działania programu Rodzina 500+. Urząd wojewódzki przekazał najnowsze informacje o realizacji rządowego przedsięwzięcia. Dane z końca roku nie są podzielone na poszczególne województwa, jednak na podstawie informacji po dwóch latach trwania programu wiadomo, że z przeznaczonych do tamtej pory 42 mld zł na Pomorze trafiło niemal 2,8 mld zł. To niemal 7 proc. całego budżetu 500+. Z najnowszych danych wynika, że do końca września 2018 r. do polskich rodzin wielodzietnych trafiło ponad 17 mld zł. Od początku trwania programu to już ponad 58,7 mld zł. Ze wsparcia korzysta 2,46 mln rodzin, które otrzymują pomoc na wychowywanie 3,76 mln dzieci.

Idąc za ciosem sukcesu programu, MRPiPS rozwija również wsparcie niefinansowe w postaci usług socjalnych. Żłobki, kluby dziecięce, dzienni opiekunowie to duża pomoc dla rodziców małych dzieci. Takich instytucji wciąż jeszcze brakuje, ale dzięki zmianom w programie Maluch+ tempo powstawania kolejnych placówek mocno przyspieszyło. W 2015 r. w całym kraju było niespełna 3 tys. placówek zapewniających miejsca dla 84 tys. najmłodszych dzieci. Do końca 2018 r. ma być ich już 5,2 tys. Liczba miejsc dla maluchów wzrośnie do blisko 143 tys.

> \\ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej rozwija też wsparcie niefinansowe w postaci usług socjalnych. Żłobki, kluby dziecięce, dzienni opiekunowie to duża pomoc dla rodziców małych dzieci. Takich instytucji wciąż jeszcze brakuje \\

To o 2,2 tys. placówek i niemal 59 tys. miejsc więcej. W ciągu trzech lat wskaźnik użłobkowienia wzrósł o ponad 56 proc. – z 12,4 do 19,4. Stało się to m.in. za sprawą nowej odsłony Maluch+, czyli programu dofinansowującego nowe, jak i istniejące miejsca opieki nad dziećmi do lat 3. Rok 2018 to 3 razy wyższe środki. Do tej pory było to 151 mln zł – od tego roku 450 mln zł. Co ważne w przypadku utworzenia miejsc opieki przez gminy, w których nie funkcjonują takie miejsca, jest to nawet 80 proc. wartości projektu. Pakiet dla rodzin w 2018 r. wprowadził zmiany w ustawie o opiece nad dziećmi do lat 3. W praktyce chodzi o liczne ułatwienia w zakładaniu i prowadzeniu żłobków, co dla podmiotów prowadzących takie placówki oznacza zwiększenie pewności inwestycyjnej. W efekcie to większa liczba miejsc opieki dla dzieci. Zmiany mają też na celu obniżenie kosztów funkcjonowania placówek, co powinno wiązać się z mniejszymi opłatami za opiekę nad maluchem. To także większe bezpieczeństwo dzieci i wzmocniona rola rodziców.

Duże rodziny mają wyjątkowe miejsce w społeczeństwie. Wspar-

Po dwóch latach trwania programu wiadomo, że z 42

cie tej grupy jest szczególnie ważne i to właśnie z myślą o nich powstał program Karta Dużej Rodziny. To system zniżek dla rodzin wielodzietnych, który przeszedł

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 7fcbb8aed6

ZBADAJĄ TRZEŹWOŚĆ KIEROWCÓW

**AUTOSTRADA A1 ** Na baczności muszą się mieć powracający z sylwestrowych zabaw. Dziś na zjazdach z autostrady A1 można spotkać pomorskich policjantów, którzy przeprowadzą działania w ramach akcji „Trzeźwa autostrada".

fot. Policja.gov.pl/d

NOWOROCZNE MORSOWANIE

**GDAŃSK ** Jak co roku 1 stycznia na plaży w gdańskim Jelitkowie odbyło się wspólne morsowanie gdańszczan i gości, którzy na tę okazję przyjechali z innych zakątków kraju. To już 44. edycja witania nowego roku w lodowatej wodzie Zatoki Gdańskiej.

fot. mat. pras./d

mld zł na Pomorze trafiło niemal 2,8 mld zł. To prawie 7 proc. całego budżetu 500+ | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

zmiany. Efekty widać już dziś. W 2015 r. zniżki w ramach programu udzielało 1,2 tys. partnerów. Dziś to już prawie 5 tys. firm i instytucji. Użytkowników karty jest prawie 2,1 mln – to o ponad 140 proc. więcej niż w 2015 r. W projekcie budżetu na 2019 r. na Kartę Dużej Rodziny przeznaczono 40,8 mln zł, ponad 12 mln zł więcej niż w bieżącym roku. Od nowego roku kartę dużej rodziny będą mogły otrzymać także rodzice, którzy kiedykolwiek wychowali troje lub więcej dzieci.

GDAŃSK

Nieodpłatna pomoc prawna 2019

Jak przypomina urząd miasta, od stycznia 2019 r. obowiązuje ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej. – Dokument daje możliwość skorzystania z pomocy i porady każdemu, kto złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów wizyty u prawnika. W Gdańsku takie wsparcie świadczyć będzie 19 punktów – 9 prowadzonych przez miejski ośrodek pomocy rodzinie i 10 przez organizacje pozarządowe – wylicza magistrat.

fot. Wikipedia/d

Co istotne, na korzystanie z nieodpłatnej pomocy prawnej w 2019 r. w Gdańsku obowiązują zapisy. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje działania dostosowane do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej, zmierzające do podniesienia jej świadomości o przysługujących uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcie w samodzielnym rozwiązywaniu problemu. Z takiej formy pomocy korzystać mogą w szczególności osoby zadłużone oraz szukające pomocy z zakresu spraw mieszkaniowych i zabezpieczenia społecznego. Z kolei nieodpłatna pomoc prawna obejmuje poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach i obowiązkach, kosztach postępowania i ryzyku finansowym, a także wskazanie sposobów rozwiązania czy sporządzenie projektu pisma w niektórych rodzajach spraw. Szczegółowe informacje oraz lista placówek biorących udział w programie dostępne są na stronie Gdansk.pl

(kt)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

Życie codzienne gdańszczan

Ostatnią wystawą minionego roku w Muzeum Miasta Gdańska jest „Historia gdańskiej codzienności" w Domu Uphagena, która prezentuje dzieje kilku parceli miejskich i zamieszkujących ich ludzi na przestrzeni wieków. Przedmioty codziennego użytku, ubrania, środki higieniczne, narzędzia, naczynia, monety i zabawki wydobyte podczas badań archeologicznych zostały wyeksponowane w dwóch salach.

ZWIEDZANIE

fot. mat. pras./d

Teatr Szekspirowski z przewodnikiem

Gdański Teatr Szekspirowski powstał w miejscu, gdzie od XVII w. stał budynek Szkoły Fechtunku – pierwszy publiczny teatr Rzeczypospolitej. Obecna instytucja inspirowana jest teatrem elżbietańskim. Architektura pozwala na przedstawienia pod gołym niebem, a wszystko dzięki zastosowaniu podnoszonego dachu. Dziś o godz. 15.30 będzie można zwiedzić budynek wraz z przewodnikiem.

TEATR

fot. mat. pras./d

Czarnoksiężnik z Krainy Oz

Teatr Miniatura w Gdańsku zaprasza o godz. 10 dziś i każdego dnia do końca tygodnia na spektakl dla dzieci „Czarnoksiężnik z Krainy Oz". Adaptacja powieści Franka Bauma do dziś inspiruje twórców teatralnych i filmowych. Historię o Dorotce, Strachu na Wróble, Blaszanym Drwalu i Tchórzliwym Lwie wyreżyserował Arkadiusz Klucznik, aktor lalkarz, wykładowca i reżyser teatru lalkowego.

EKSPOZYCJA

fot. mat. pras./d

Michał Rejner w Zatoce Sztuki

Do końca tygodnia można oglądać wystawę Michała Rejnera w Zatoce Sztuki w Sopocie. Artysta młodego pokolenia wypowiada się poprzez zróżnicowane techniki, uzyskując intensywność i świeżość plastycznego wyrazu. W jego twórczości widoczna jest potrzeba eksperymentu, ekspresji i zderzenia form abstrakcyjnych z figuratywnymi. Obrazy to sugestywne, malowane z rozmachem portrety.

HISTORIA

fot. mat. pras./d

Uzbrojone rzeki. Flotylle Niepodległej

100 lat temu, równolegle z odzyskiwaniem niepodległości przez Polskę, narodziła się Polska Marynarka Wojenna. Państwo polskie nie miało dostępu do morza i dlatego marynarka powstawała na polskim śródlądziu, a pierwszymi akwenami jej działań były rzeki – Wisła, Pina i Prypeć. Narodowe Muzeum Morskie prezentuje tę historię na wystawie pt. „Uzbrojone rzeki. Flotylle Niepodległej".

KONCERT

fot. mat. pras./d

Noworoczny Jam Session

Gdański klub Bruderschaft zaprasza dziś o godz. 20.30 na Noworoczny Jam Session. W ramach cyklu Jazz Nocą zagra m.in. znakomity perkusista Piotr Jankowski, który razem z Maciejem Sikałą i Mariuszem Bogdanowiczem współtworzył trójmiejskie środowisko jazzowe już w latach 70. i 80. Oprócz Jankowskiego wystąpią saksofonista Łukasz Jużko, gitarzysta Krzysztof Pawłocki oraz kontrabasista Michał Bąk.

eprasa.pl 7fcbb8aed6

PRZEMYSŁAW MIARCZYŃSKI ZAKOŃCZY KARIERĘ

ŻEGLARSTWO \ Przemysław Miarczyński, który jest trenerem męskiej kadry w windsurfingowej klasie RS:X, nie startuje co prawda od dawna, ale oficjalnie karierę zakończy w czwartek podczas Sopockiej Gali Sportu. W trakcie imprezy wręczone zostaną nagrody dla najlepszych sportowców, trenerów i drużyn w 2018 r. oraz wyróżnienia dla najlepszej imprezy i mecenasa sportu.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

Głosami kibiców Łotysz Pavels Steinbors został najlepszym zawodnikiem żółto-niebieskich w rundzie jesiennej. Drugie miejsce zajął Michał Janota, a trzecie Gruzin Luka Zarandia

Po raz trzeci z rzędu bramkarz Arki Gdynia Pavels Steinbors otrzymał tytuł najlepszego piłkarza rundy | fot. Fotomag/Gazeta Polska

W Arce najlepsi bramkarz i dwaj lewonożni pomocnicy

Kibice Arki wybrali najlepszych piłkarzy gdyńskiej drużyny w rundzie jesiennej. Wielkich zaskoczeń nie ma, bo to miano ponownie przypadło łotewskiemu bramkarzowi Pavelsowi Steinborsowi, a ponadto w pierwszej trójce znaleźli się dwaj lewonożni pomocnicy, najlepszy strzelec zespołu Michał Janota oraz Gruzin Luka Zarandia.

Grzegorz Zieliński

Po każdej kolejce sympatycy Arki wskazywali gracza meczu i najwięcej takich wyróżnień zebrał Pavels Steinbors, który w zeszłym sezonie wybrany został zarówno piłkarzem rundy jesiennej, jak i wiosennej. Tym razem 33-letniemu łotewskiemu golkiperowi osiem razy przyznano w pierwszej rundzie tytuł zawodnika spotkania, natomiast cztery razy na takie miano zapracował Michał Janota, który jest najlepszym snajperem gdyńskiej drużyny. 28-letni pomocnik zdobył w ekstraklasie nie tylko dziewięć bramek, w tym trzy z rzutów karnych, ale zapisał na swoim koncie także trzy asysty. Trzecią pozycję zajął Luka Zarandia, któremu przyznano trzy tytuły piłkarza meczu. 22-letni gruziński skrzydłowy strzelił cztery gole i miał dwie asysty. Po dwa razy kibice żółto-niebieskich docenili ponadto Mateusza Młyńskiego i Christiana Maghomę.

W klasyfikacji punktowej zdecydowanie najlepszy również okazał się Steinbors. Bramkarz Arki zgromadził 74,5 pkt i niemalże zdublował Janotę, który zebrał 42 „oczka". Trzeci Zarandia ma 36,5, czwarty napastnik Maciej Jankowski 28, a piąty prawy obrońca Damian Zbozień 24,5 pkt. – Jestem bardzo dumny i szczęśliwy z kolejnego wyróżnienia. Dziękuję kibicom za oddane na mnie głosy, ale podziękowania należą się także kolegom z zespołu, bo bronimy wszyscy razem – powiedział Steinbors. Łotysz jest w dodatku jedynym piłkarzem w ekstraklasie, który rozegrał wszystkie ligowe spotkania w pełnym wymiarze.

28
tyle goli w rundzie jesiennej wpuścił Steinbors

Nie tylko laureaci, ale cała drużyna Arki dostała wolne. Treningi przed rundą wiosenną gdynianie rozpoczną 8 stycznia, dzień później przejdą badania wydolnościowe, a od 19 stycznia do 2 lutego mają zaplanowane zgrupowanie w Turcji. Nie wiadomo jeszcze, w jakim składzie arkowcy pojadą na ten obóz. – Analiza trwa i dopiero na początku roku będę mógł powiedzieć więcej. Na pewno do zespołu dołączą młodzi zawodnicy, do tego być może zrobimy dwa–trzy kluczowe transfery. Muszą to być jednak piłkarze, którzy wzmocnią zespół, albo transferów w ogóle nie będzie. Czas rewolucji już był, teraz należy zrobić kosmetykę – wyjaśnił trener Arki Zbigniew Smółka.

KOSZYKÓWKA

Kociewskie Diabły zagrają z mistrzem

Pierwszy ligowy mecz w nowym roku koszykarze Polpharmy rozegrają już w środę o godz. 18.30 – starogardzianie zmierzą się we Włocławku z piątym w tabeli ekstraklasy Anwilem. Mistrzowie Polski są ostatnio w bardzo dobrej formie, bo wygrali siedem kolejnych spotkań. Nieźle radzą sobie także Kociewskie Diabły, które w 12 potyczkach zanotowały osiem zwycięstw.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Sukces Stoczniowca w MP

Pięć medali w mistrzostwach Polski zdobyli łyżwiarze szybcy Stoczniowca. W Tomaszowie Mazowieckim gdańszczanie zajęli w klasyfikacji drużynowej pierwsze i drugie miejsce na trzy okrążenia oraz pierwsze i trzecie na osiem okrążeń. Ponadto Sebastian Kłosiński stanął w wieloboju sprinterskim na drugim stopniu podium.

PIŁKA NOŻNA

Halowy puchar dla Lubowidza

Piłkarze ALHPN TSR Rafa BZ Bud Lubowidz zdobyli halowy Puchar Polski na szczeblu województwa pomorskiego. W półfinale rozegranego w Bojanie turnieju, w którym wzięło udział sześć drużyn, triumfatorzy pokonali 7:2 Budmax Przodkowo, a w finale wygrali 4:0 z Maj Projektem Gdańsk. W 1/32 finału szczebla centralnego zespół z Lubowidza podejmie pierwszoligowy Team Lębork.

HOKEJ NA LODZIE

Automatyka wyjeżdża na południe

Do ósmego stycznia hokeiści MH Automatyki Gdańsk rozegrają aż cztery ligowe spotkania. Dwa pierwsze, podobnie jak i czwarta konfrontacja, odbędą się na południu Polski.

Po raz pierwszy w nowym roku zawodnicy Automatyki wyjadą na taflę już w środę 2 stycznia o godz. 19, kiedy zmierzą się w Sosnowcu z Zagłębiem. Bezpośrednio po tej potyczce gdańszczanie udadzą się do Nowego Targu, gdzie w czwartek o godz. 18 zagrają z TatrySki Podhalem, natomiast pierwszy mecz przed własną publicznością czeka ich w niedzielę 6 stycznia – o godz. 19 podejmą prowadzący w tabeli Tauron KH GKS Katowice. Kolejne spotkanie mają zaplanowane dwa dni później na Górnym Śląsku – rywalem podopiecznych trenera Marka Ziętary będzie GKS Tychy.

W tych meczach gdańska drużyna powinna zagrać we wzmocnionym składzie. W przerwie świątecznej Automatyka pozyskała trzech hokeistów, rosyjskich napastników Władysława Jelakowa i Aleksandra Gołowina, którzy ostatnio występowali w PGE Orliku Opole oraz bramkarza Mateusza Studzińskiego z Polonii Bytom. Ten pierwszy jest z dorobkiem 19 bramek (na koncie ma też 17 asyst) drugim strzelcem ekstraligi. Z zespołu odeszli natomiast napastnik Mateusz Strużyk i ukraiński obrońca Władymir Aleksiuk, a rodak tego drugiego Dymitro Szczerbakow dokończy sezon w pierwszoligowym Stoczniowcu Gdańsk.

(grzez)

fot. Fotomag/Gazeta Polska

eprasa.pl 7fcbb8aed6

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 02/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Rekord dla serca s.2

REGION SMOG ZATYKA ODDECH

Wychodzą wieloletnie zaniedbania samorządów

Straż miejska może wystawić mandat nie tylko za spalanie śmieci, ale i węgla złej jakości | fot. mat. pras./d

Dopuszczalne stężenie pyłu zawieszonego PM10 w wielu śląskich miastach jest przekraczane w sezonie grzewczym nawet o ponad 400 proc. Jakość powietrza określana jest przez ekspertów jako bardzo zła, w związku z tym zalecają oni szczególnie osobom starszym i kobietom w ciąży pozostawanie w domu.

Andrzej Hola

Powodem jest tzw. niska emisja. Dr inż. Janusz Zyśk, ekspert Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, mówi, że energetyka zawodowa wbrew często spotykanej opinii nie jest głównym sprawcą smogu. – Od 1990 r. energetyka zawodowa zmniejszyła emisję zanieczyszczeń o ok. 80 proc. Obecnie stosowane filtry powodują, że zanieczyszczenia płynące z kominów elektrowni są relatywnie małe. Za obecność w powietrzu pyłów PM10, PM2.5 i benzo(a)pirenu odpowiada przede wszystkim niska emisja. Większość szkodliwych substancji jest emitowana przez gospodarstwa domowe – zaznacza ekspert. Wychodzą tu wieloletnie zaniedbania samorządów, które nie wspierały mieszkańców przy wymianie kotłów na nowoczesne oraz termomodernizacji budynków. Gliwice, jedno z najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie, przeznaczą w 2019 r. tylko 0,136 proc. wydatków na walkę ze smogiem. – Przy takim stosunku władz miejskich do tego problemu jeszcze nasze prawnuki będzie dusić gryząca breja w powietrzu – komentują internauci. Podobnie jest w Rybniku. W maju 2018 r. Światowa Organizacja Zdrowia umieściła go wśród pięciu najbardziej zanieczyszczone miast w Europie. W styczniu 2017 r. stężenie pyłu zawieszonego pobiło tu rekord – wyniosło 3126 proc. normy. Mimo to władze Rybnika podjęły decyzję, że samorząd nie będzie już dopłacał do wymiany kopciuchów w gospodarstwach indywidualnych. Piotr Kuczera, prezydent Rybnika (PO), tłumaczy tę zaskakującą zmianę tym, że ruszyło wsparcie finansowe na ten cel na poziomie rządowym. – Działa program Czyste Powietrze i w ramach tego programu rybniczanie mogą liczyć na pomoc finansową – wyjaśnia. – Dlatego środki, które były przeznaczone w budżecie na indywidulane dotacje, zdecydowałem się przeznaczyć na wymianę kopciuchów w budynkach należących do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz innych wielorodzinnych – dodaje.

To prawda, że zaniedbania w tym zakresie w mieście są ogromne – ponad 60 proc. mieszkań komunalnych wciąż jest ogrzewanych starymi kopciuchami. Jednak mieszkańcy też potrzebują wsparcia gminy – zwłaszcza że przecież utrzymuje się ona z ich podatków. Gminy nie są jednak do tego skore, raczej starają się kontrolować i karać „zadymiarzy". Od początku listopada ub.r. obowiązują przepisy, dzięki którym strażnicy gminni mogą wystawić mandat za spalanie w domowym piecu mułu węglowego bądź flotokoncentratu, a także korzystanie z instalacji niespełniających wymogów uchwał antysmogowych. Zmiana jest istotna, bo do tej pory strażnicy miejscy mogli karać mandatem tylko w razie przyłapania na gorącym uczynku osób spalających odpady.

KRYMINALNE

Zaatakował butelką kobiety, posiedzi 8 lat

Prawomocna jest już kara 8 lat więzienia dla Sebastiana K., który wiosną ub.r. w Katowicach zaatakował i okaleczył rozbitą butelką dwie młode kobiety, oszpecając jedną z nich. Był wcześniej karany. Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał wyrok I instancji. Rozprawa odwoławcza dotyczyła tylko jednego z oskarżonych. Już wcześniej uprawomocniły się wyroki wobec dwóch znajomych K., którzy uczestniczyli w zajściu: Dawida D. i Adriana O. Zostali skazani na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu odpowiednio na 2 i na 3 lata. Oskarżony teraz przeprosił pokrzywdzone i wyraził żal.

Do napaści doszło w nocy z 31 marca na 1 kwietnia 2017 r. w centrum Katowic. Dwie pokrzywdzone wraz ze znajomymi – kobietą i dwoma mężczyznami – napotkali wracających z dyskoteki trzech oskarżonych, którzy doprowadzili do bójki, podczas której bili i kopali przeciwników, a następnie K. zaatakował kobiety.

Do zatrzymania sprawców przyczyniły się same pokrzywdzone, które do poszukiwań napastników wykorzystały media społecznościowe.

(ak)

GOPR PROSI O ROZWAGĘ

Niebezpiecznie w Jurze

Warunki w Jurze są bardzo trudne (m.in. na szlakach jest ślisko, a widoczność jest słaba), dlatego ratownicy proszą o szczególną ostrożność. Do tragicznego wypadku doszło w miniony weekend. Mieszkaniec gminy Ogrodzieniec wyszedł z domu i przez kilka dni nie kontaktował się z rodziną. 35-letni mężczyzna został odnaleziony martwy w głębokim wąwozie. Ratownicy przy wykorzystaniu technik alpinistycznych wydobyli ciało. Na razie nie wiadomo, jaka była przyczyna tragedii. W akcji oprócz ratowników GOPR uczestniczyli policjanci, strażacy oraz Straż Leśna. To niejedyna akcja jurajskich ratowników. Poszukiwali także 5-osobowej grupy znajomych, która udała się do Jaskini Koralowej w Rezerwacie Sokole Góry. Gdy ratownicy dotarli na miejsce, okazało się, że ostatnia osoba wychodziła już na powierzchnię. Członkowie zespołu przekroczyli umówioną godzinę alarmową, dlatego zaniepokojona kobieta poinformowała GOPR o zaistniałej sytuacji. Na szczęście w tym przypadku wszystko skończyło się szczęśliwie.

(ak)

eprasa.pl 7fcbb8aed6

WYSTAWA GOŁĘBI

SOSNOWIEC \ Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych zaprasza od 4 do 6 stycznia na 68. Ogólnopolską Wystawę Gołębi Pocztowych oraz 11. edycję Międzynarodowych Targów Gołębi Pocztowych, które odbędą się w Centrum Targowo-Konferencyjnym Expo Silesia. Nie zabraknie najpiękniejszych gołębi z Polski i całej Europy. W ramach targów na uczestników czekają najlepsze produkty i usługi.

fot. mat. pras./d

REKORD DLA SERCA

Opanowali już wszystkie możliwe sposoby terapii

O wielkim sukcesie mogą mówić śląscy kardiochirurdzy. W Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu, czołowej śląskiej placówce medycznej, udało się przeprowadzić w ub.r. rekordową liczbę przeszczepów serca – aż 74, podczas gdy zwykle było to 50 transplantacji serca rocznie. Dokonano tam też 26 transplantacji płuc.

W ub.r. w Zabrzu odbyła się pionierska operacja serca – 66-letniemu Mieczysławowi Koralowi z Rudy Śląskiej lekarze z ŚCCS po raz pierwszy w Polsce wszczepili całkowicie sztuczne serce. Najwięcej zabiegów transplantacji serca, bo 90 rocznie, wykonuje obecnie ośrodek w Niemczech. Natomiast w Zabrzu wykonuje się najwięcej transplantacji w Polsce. W sumie w 2017 r. w Polsce przeprowadzono 98 transplantacji serca i 39 płuc. Potrzeby są jednak nadal ogromne. Tylko w ŚCCS na przeszczep serca oczekuje kilkaset osób. Jak zaznacza dr Michał Zembala, kierownik programu transplantacji serca w ŚCCS, implantacja całkowicie sztucznego serca jest formą leczenia pomostowego dla osób oczekujących na transplantację, u których pogłębiająca się niewydolność krążenia zagraża życiu i jest nową szansą dla wielu chorych w Polsce.

Lekarze z ŚCCS w Zabrzu opanowali już wszystkie możliwe sposoby terapii chorych z niewydolnością krążenia. Zdaniem dr. Zembali udało się to dzięki ogromnej pracy zespołu kardiochirurgów, kardiologów, anestezjologów oraz pielęgniarek i specjalistów fizjoterapii.

Zabrzański ośrodek prowadzi też wiele akcji profilaktycznych. Do takich należy kampania „Zawał serca – Czas to życie", która uświadamia, jak postępować w przypadku zawału serca. Kluczowe jest błyskawiczne wezwanie pogotowia. Co roku do szpitala trafia prawie 80 tys. Polaków z zawałem serca. Z badań wynika, że co czwarty pacjent umiera, zanim jeszcze trafi do szpitala. Jedną z najważniejszych przyczyn jest zbyt długie zwlekanie z wezwaniem pomocy. Dlatego powstała ogólnopolska kampania ŚCCS w Zabrzu oraz fundacji ŚCCS, której celem jest skrócenie opóźnień leczenia zawału serca poprzez edukację na temat właściwego postępowania w wypadku zawału. Honorowy patronat nad kampanią objęła pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda, a członkiem komitetu honorowego jest minister sdrowia prof. Łukasz Szumowski.

Dzięki takim akcjom oraz wysiłkom kardiochirurgów w ciągu ostatniej dekady odnotowano znaczący postęp leczenia zawału serca w Polsce przez szerokie wprowadzenie tzw. interwencyjnych metod leczenia. Ponadto Polska znajduje się w ścisłej czołówce w Europie pod względem liczby zabiegów angioplastyki, tj. przezskórnego poszerzenia naczyń krwionośnych, które zostały zwężone lub zamknięte w wyniku choroby – najczęściej miażdżycy. Pozwoliło to znacznie obniżyć śmiertelność pacjentów z zawałem serca do ok. 18 proc. Lekarze podkreślają jednak, że nadal istnieje konieczność zmiany zachowań, które poprawią rokowania pacjentów.

(M)

Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu to czołówka nie tylko w śląskiej medycynie
fot. mat. pras./d

SOLIDARNI Z SOLIDARNOŚCIĄ

Trzeba oddać sprawiedliwość wszystkim sprawiedliwym

Niewielu zdaje sobie sprawę, że wolne związki zawodowe, a szczególnie Solidarność, nie przetrwałyby represji w komunistycznej Polsce, gdyby nie wielka pomoc ze strony kolegów – związkowców z Zachodu. Pomoc ta nasiliła się po 13 grudnia 1981 r., kiedy to Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego pod wodzą gen. Wojciecha Jaruzelskiego wprowadziła stan wojenny, żeby powstrzymać demokratyczne przemiany w kraju. Na wsparcie polityczne, materialne i moralne mogli liczyć też opozycjoniści z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Inicjatorem stworzenia filmu „Solidarni z Solidarnością" jest Andrzej Rozpłochowski, jedna z najważniejszych postaci śląsko-dąbrowskiej Solidarności

Ta bezprecedensowa akcja pomocy dla osób internowanych w stanie wojennym i ich rodzin oraz dla represjonowanych w latach 80. została udokumentowana w filmie „Solidarni z Solidarnością", który w ostatnich dniach miał internetową premierę.

Twórcą filmu jest Adam Turula, znany śląski dziennikarz i działacz Duszpasterstwa Harcerskiego Diecezji Katowickiej oraz KIHAM. Turula specjalizuje się w dokumentach opisujących historię, przede wszystkim Górnego Śląska; jest m.in. autorem (wraz z Aleksandrą Fudalą) głośnego filmu „Tragedia górnośląska 1945". 28 lutego 2019 r. w Muzeum Śląskim w Katowicach odbędzie się premiera jego najnowszego dokumentu „Za waszą i naszą niewolę", ukazującego interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r. z polskiej perspektywy.

Adam Turula sam ma bogate doświadczenia w pracy opozycyjnej – w latach 1983–1989 należał do NZS, a w sierpniu 1988 r. w czasie strajków w Jastrzębiu-Zdroju był członkiem studenckiej grupy wsparcia przy sztabie strajkowym w kościele NMP Matki Kościoła. – Film „Solidarni z Solidarnością" jest próbą pokazania tego fenomenalnego zjawiska, opisywanego przez bohaterów tamtych wydarzeń – zarówno tych wspieranych, jak i organizujących wsparcie – mówi Turula.

A płynęło ono do Polski z wielu stron. Doszło do tego, że w 1982 r. dzięki pomocy zachodnich związkowców zorganizowano akcję „adopcji" polskich związkowców, uwięzionych i represjonowanych. Akcja ta polegała na stałych kontaktach listownych i wysyłaniu pomocy humanitarnej do Polski, a w sumie do 1989 r. objęła kilka tysięcy osób represjonowanych przez komunistyczne władze PRL. Represje te doskonale pamięta Andrzej Rozpłochowski, jedna z najważniejszych postaci śląsko-dąbrowskiej Solidarności, przywódca strajku w Hucie Katowice w 1980 r. i sygnatariusz Porozumienia Katowickiego, które było dopełnieniem porozumień między PRL-owską władzą a robotnikami, zawartych latem 1980 r. w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju. Właśnie on jest inicjatorem stworzenia filmu „Solidarni z Solidarnością", nad którym prace trwały trzy lata. – Tym filmem pragniemy oddać sprawiedliwość wszystkim sprawiedliwym – podkreśla w filmie Rozpłochowski, który jest jedną z kilkudziesięciu osób, dzielących się wspomnieniami dotyczącymi akcji pomocy dla internowanych i represjonowanych oraz ich rodzin. – Skala pomocy była olbrzymia, miała różne źródła i różne wymiary – wspomina Rozpłochowski, przypominając, że w akcję pomocową, w ramach której do Polski przekazywane były pieniądze, dary rzeczowe i żywność, angażowali się nie tylko mieszkający za granicą Polacy, ale także kościoły z wielu krajów, związki zawodowe oraz rządy państw zachodnich, m.in. władze amerykańskie. Film opisuje organizowanie pomocy zarówno z perspektywy zagranicznych darczyńców, jak i osób zaangażowanych w pomoc w kraju oraz tych, do których trafiało wsparcie. Wspomnieniami dzielą się m.in. współtwórcy i współpracownicy powołanego przez biskupa Herberta Bednorza Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Interno-

eprasa.pl 7fcbb8aed6

MAGIA DRZEW

RUDA ŚLĄSKA \ Miejskie Centrum Kultury zaprasza 4 stycznia o godz. 18 na wykład i wernisaż Marii Jolanty Wolnej pt. „Magia drzew", które odbędą się w ramach cyklu Akademia Kultury i Religii Świata. O oprawę muzyczną wydarzenia zadba Zbigniew Wolny.

fot. mat. pras./d

KONCERT KOLĘD

WISŁA \ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaprasza 4 stycznia o godz. 18 do kościoła ewangelicko-augsburskiego ap. Piotra i Pawła, na koncert kolęd Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", który zainauguruje obchody Roku Stanisława Hadyny.

fot. mat. pras./d

fot. Facebook/d

wanym, wśród nich późniejszy minister zdrowia prof. Grzegorz Opala oraz obecny metropolita katowicki abp Wiktor Skworc. Pod opieką komitetu było ok. 2,5 tys. osób potrzebujących różnego typu wsparcia – nie tylko materialnego, ale też np. medycznego czy prawnego. Film, oprócz unikatowych materiałów z prywatnych archiwów, zawiera liczne relacje księży i osób świeckich zaangażowanych w akcję niesienia pomocy oraz wypowiedzi represjonowanych w stanie wojennym. Autor filmu Adam Turula ocenia, że bohaterowie tamtych czasów chętnie dzielili się wspomnieniami z tego trudnego okresu, z reguły podkreślając, że działali spontaniczne, z potrzeby serca i naturalnego odruchu niesienia pomocy potrzebującym. – Sądzę, że relacje tych ludzi są siłą tego filmu, który nie opowiada o spektakularnej i heroicznej walce, ale o zwykłej, szarej, może nieefektownej, codziennej pracy na rzecz innych. Warto pamiętać, że także ta „praca organiczna" była jednym z kamyków, które złożyły się na przełom 1989 r. i dały tym ludziom miejsce w historii – powiedział Adam Turula, który sam siebie określa mianem „filmującego historyka". – Ich praca i zaangażowanie mogły sprawić, że w tym trudnym czasie ludzie się uśmiechali, że choć trochę łatwiej było żyć – dodał dziennikarz, podkreślając, że wiele osób korzystających wówczas z pomocy do dziś wspomina, jaką wartością był dla nich wtedy zapach kawy czy smak pomarańczy, otrzymanych dzięki akcji pomocowej.

Marcin Kubiczek, PA, AH

Liczy się pamięć

Trwający ponad godzinę film dokumentalny „Solidarni z Solidarnością" powstał w ramach projektu „Pamiętamy – dziękujemy za solidarność z Solidarnością" na zamówienie Stowarzyszenia Pamięci Porozumienia Katowickiego 1980, przy wsparciu Stowarzyszenia Pokolenie. Stowarzyszenie Pokolenie powstało w 1997 r. – Wywodzimy się z różnych środowisk, jednak większość z nas swoją pierwszą działalność prowadziła w NZS, KPN, SW, NSZZ „Solidarność", a w latach 90. w Lidze Republikańskiej – podkreśla Przemysław Miśkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Pokolenie. – Połączył nas antykomunizm i brak zgody na Polskę, w której nie jest szanowana ludzka godność, a dawni zbrodniarze chodzą w glorii bohaterów i ludzi honoru. Promujemy wartości związane z ideami wolnego społeczeństwa, tworzeniem i obroną mechanizmów gospodarki wolnorynkowej oraz poszanowaniem tradycji i kultury polskiej.

Szczególne miejsce w działalności stowarzyszenia zajmuje najnowsza historia Polski. – Jako patrioci chcemy przekonać zarówno społeczeństwo, jak i rządzących, że historia naszej ojczyzny jest naszym najlepszym towarem eksportowym i powinniśmy ją pokazywać przy wszystkich możliwych okazjach zarówno w kraju, jak i za granicą – podkreśla Miśkiewicz.

Stowarzyszenie stara się też pomagać w codziennym życiu dawnym opozycjonistom. Organizuje m.in. pomoc materialną dla nich – w tym paczki na święta. Jak bowiem podkreśla Przemysław Miśkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Pokolenie, nie wszyscy działacze dawnej opozycji niepodległościowej i demokratycznej są sobie w stanie poradzić w obecnej rzeczywistości.

(M)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Wieczór w szampańskim nastroju

Filharmonia Śląska im. Henryka Mikołaja Góreckiego w Katowicach zaprasza 4 stycznia o godz. 19 do sali koncertowej im. Karola Stryi na koncert noworoczny z Jánoška Ensemble. W skład zespołu wchodzą: Ondrej Jánoška (skrzypce), Roman Jánoška (skrzypce), Julius Darvas (kontrabas), Frantisek Jánoška (fortepian). Zespołowi będzie towarzyszyć Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej im. Henryka M. Góreckiego pod batutą Leszka Sojka. W programie koncertu: autorskie aranżacje i wirtuozowskie improwizacje oparte na różnorodnym repertuarze – od popularnych tematów muzyki klasycznej, przez autorskie kompozycje członków zespołu, po romskie melodie ludowe, tango i muzykę popularną. Jánoška Ensemble występował na największych światowych estradach, m.in.: w Vienna Musikverein, nowojorskiej Carnegie Hall i Operze w Sydney. Zespół tworzą bracia pochodzących z muzykalnej rodziny. Pierwszych lekcji gry na skrzypcach i kontrabasie udzielał im ojciec. Potem uczyli się w konserwatoriach Bratysławy i Wiednia, a także w Niemczech, Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych. Liderem zespołu jest František Jánoška, uważany za najbardziej wszechstronnego pianistę swojego pokolenia, odnoszący także sukcesy jako kompozytor, aranżer i improwizator w różnych stylach muzycznych. Uczył się w konserwatorium muzycznym w Bratysławie, później kontynuował naukę na Uniwersytecie Muzyki i Sztuk Teatralnych w Wiedniu. W roku 1998 zdobył pierwszą nagrodę w Europejskim Konkursie Młodych Talentów oraz został finalistą Międzynarodowego Konkursu Fortepianowego Martial Solal w Paryżu. Repertuar i temperament znakomitych muzyków z Jánoška Ensemble gwarantuje niezapomniany wieczór w szampańskim nastroju.

(M)

TEATR

W oparach absurdu

fot. mat. pras./d

Teatr Żelazny w Katowicach zaprasza 4 stycznia o godz. 19 na spektakl komediowy pt. „Ściana", w reżyserii wybitnego aktora i reżysera Artura Barcisia. Spektakl zrealizowano na podstawie znakomitego tekstu Sébastiena Thiéry'ego, który łączy w sobie sztukę zaangażowaną i przewrotną komedię z przesłaniem w oparach absurdu. Dialog klienta z pracownikiem banku urasta do rangi rozmowy o kondycji współczesnego człowieka oraz uniwersalnych wartościach i zjawiskach takich jak wolność, godność, względność sukcesu czy globalizacja. 45-letni Jacek, agent nieruchomości, chce wypłacić pieniądze w banku i dowiaduje się, że w związku z zakupieniem tegoż przez hinduską firmę podlega już nie polskiemu, lecz indyjskiemu ustawodawstwu. Bohater zostaje uwięziony w banku i uznany za przestępcę, gdyż za dużo zarabia, a to w Indiach jest karalne. Spektakl bawi do rozpuku i zmusza do przemyśleń.

(M)

eprasa.pl 7fcbb8aed6

PODCZAS TURNIEJU BYŁY TEŻ PREZENTY

**SZTUKI WALKI ** Dąbrowski Klub Karate przy współpracy z Zagłębiowskim Klubem Karate Kyokushin zaprosili na Mistrzostwa Dąbrowy Górniczej Dzieci i Młodzieży w Karate Kyokushin. Prawie 80 osób wzięło udział we wspólnej rozgrzewce i treningu prowadzonym przez sensei Piotra Chierka oraz senpai Pawła Oborę i Norberta Srokę. Był też pokaz mistrzowskich kata. Atrakcją była wizyta św. Mikołaja i prezenty.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Trener Zagłębia Valdas Ivanauskas szuka wzmocnienia zarówno w ataku, jak i pomocy, ale przede wszystkim w obronie

fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zagłębie szuka wzmocnienia

Zagłębie Sosnowiec ma ambitny plan, by odbić się od dna ekstraklasy i pozostać w elicie piłkarskiej. Stąd bogaty program przygotowań do rundy wiosennej. Główna część przygotowań piłkarzy Zagłębia do kolejnych meczów w Lotto Ekstraklasie przebiegać będzie w Chorwacji. Nad Adriatykiem sosnowiczanie wezmą udział w turnieju Arena Cup w Medulin. Medulin to kurort w regionie Istria, kilka kilometrów od Puli.

Marcin Kubiczek

Znamy już rywali Zagłębia w tym turnieju. W imprezie weźmie udział 8 zespołów podzielonych na dwie grupy. Zagłębie wystąpi w grupie I i rywalizować będzie z NK Istra 1961 Pula (ekstraklasa Chorwacji), Interem Zapresić (ekstraklasa Chorwacji) i FK Żarkovo Belgrad (Serbia – drugi poziom rozgrywek). W drugiej grupie zagrają: Lokomotiva Zagrzeb (Chorwacja – drugi poziom rozgrywek), Slaven Belupo Koprivnica (Chorwacja – ekstraklasa), FC Znojmo (Czechy – drugi poziom rozgrywek) i OFK Titograd Podgorica (Czarnogóra – ekstraklasa). Po powrocie z Chorwacji sosnowiczanie rozegrają sparingowe spotkanie z ŁKS Łódź, którym zakończone zostaną przygotowania do piłkarskiej wiosny. 9 lutego zespół zmierzy się w 21. kolejce Lotto Ekstraklasy ze Śląskiem we Wrocławiu.

Zagłębiu Sosnowiec ma pomóc utrzymać się w Lotto Ekstraklasie kilku nowych piłkarzy. Jak informuje portal Futbol.pl, z pomocą beniaminkowi mogą przyjść dwaj doświadczeni Słowacy z rozlatującego się – podobnie jak Wisła Kraków – Spartaka Trnawa. Problemy Spartaka to duże zaskoczenie, bo zespół ten jeszcze latem wyrzucił Legię Warszawa z Ligi Mistrzów. Teraz jednak słowacka drużyna ma problemy i szuka pieniędzy, sprzedając graczy. Trener Zagłębia Valdas Ivanauskas szuka wzmocnienia zarówno w ataku, jak i pomocy, ale przede wszystkim w obronie. Uznał, że palącą sprawą jest znalezienie nowych graczy do defensywy, bo Zagłębie straciło aż 45 goli w pierwszej części sezonu. Dlatego do Sosnowca trafią – jak informuje Futbol.pl – dwaj Słowacy, którzy mają już spore doświadczenie. Umowy z Zagłębiem podpiszą 32-letni Martin Toth i 3 lata młodszy Lukas Gressak. Pierwszy grał m.in. w Slovanie Liberec, a od 2013 r. występował w Spartaku Trnawa. Jest stoperem, podobnie jak Gressak, który może też załatać dziurę na pozycji defensywnego pomocnika.

45
tyle goli straciło do tej pory Zagłębie

INFRASTRUKTURA

Kubica o odbudowie toru w Wyrazowie

W Częstochowie odbyła się konferencja prasowa z udziałem Roberta Kubicy, który wrócił po ponad 6-letniej nieobecności do Formuły 1 i w najbliższym sezonie będzie występował w barwach zespołu Williams Racing jako kierowca rozwojowy i rezerwowy. Robert Kubica ucieszył się, że tor w Wyrazowie, na którym trenował w dzieciństwie, zostanie wyremontowany. – Nie pamiętam, kiedy ostatni raz jeździłem tu na gokarcie. Było to na pewno wcześniej niż w 1994 r. Cieszy mnie, że tor będzie remontowany. On nigdy nie był w zbyt dobrym stanie. Byłoby fajnie, gdyby wrócił do życia. Mam nadzieję, że zostanę zaproszony na otwarcie – powiedział.

REKREACJA

Bieganie jest superprzygodą!

Jastrzębski biegacz amator Dariusz Pankowski zanotował niezwykłe osiągnięcie. Urodzony w 1983 r. zawodnik wziął udział we wszystkich ubiegłorocznych comiesięcznych edycjach Panewnickiego Biegu Dzika w Katowicach, każdorazowo pokonując najdłuższy możliwy dystans 19,6 km. Zaliczył w sumie ponad 235 km.

SIATKÓWKA

Bal w Jastrzębiu aż do jutra

Pomarańczowi weszli w nowy rok w szampańskich nastrojach. W meczu 14. kolejki PlusLigi Jastrzębski Węgiel pokonał Cerrad Czarnych Radom 3:0. W dodatku okazało się, że seniorzy już mają godnych następców – na turnieju w czeskiej Pradze, gdzie zorganizowano międzynarodowy turniej siatkarski Prague Volleyball Games, jastrzębscy akademicy wypadli świetnie.

W zawodach w Pradze wzięło udział 60 zespołów z sześciu krajów Europy (Czechy, Słowacja, Polska, Dania, Włochy, Austria). Chłopcy startowali w trzech, a dziewczyny w czterech kategoriach wiekowych. Jastrzębski klub był reprezentowany przez trzy zespoły z Akademii Talentów. Zarówno w kategorii U-16 (kadeci), jak i U-14 (młodzicy) zespoły z Jastrzębia okazały się najlepsze w stawce, a dodatkowo drugi zespół młodzików uplasował się na 4. miejscu w swojej kategorii wiekowej. Najlepszym zawodnikiem turnieju U-14 został Dominik Rakowski, na najlepszego zawodnika U-16 wybrano zaś Kajetana Kubickiego. Seniorzy będą się przygotowywać do kolejnych potyczek w PlusLidze. Spotkają się na treningu 4 stycznia po południu. Dzień później rozegrają w Niemodlinie sparing z Zaksą Kędzierzyn-Koźle (VI Memoriał Leszka Opałacza, Hala OSiR, godz. 12). 10 stycznia obie drużyny spotkają się ze sobą raz jeszcze – tym razem w hali Arena Gliwice. Dla pomarańczowych będzie to „przetarcie" przed meczem 15. kolejki PlusLigi z drużyną Aluronu Virtu Warty Zawiercie.

(M)

fot. Fotomag/Gazeta Polska

eprasa.pl 7fcbb8aed6

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 02/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Legia w noworocznym wydaniu s.2

Radni PiS uważają, że cześć samorządów wykorzystuje sytuację związaną z obowiązkiem segregowania odpadów na pięć frakcji do tego, by podwyższać opłaty za odbiór odpadów. Zdaniem rzecznika klubu PiS w radzie Warszawy radnego Błażeja Pobożego, takie działania absolutnie nie mają uzasadnienia

WARSZAWA NOWE ZASADY SEGREGACJI ODPADÓW

Pięć frakcji Trzaskowskiego

Rafał Trzaskowski ma pierwszy realny problem do rozwiązania – wdrożenie nowego systemu segregacji i odbioru odpadów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Władze Warszawy czeka bardzo dużo pracy, by wprowadzić nowy system segregacji odpadów. Tym bardziej że wcześniej władze stolicy dezinformowały mieszkańców, którzy teraz będą musieli zmienić swoje nawyki – uważa wiceminister środowiska Sławomir Mazurek. Podkreśla, że Warszawa jest ostatnim miastem w Polsce, które weszło do europejskiego Wspólnego Systemu Segregacji Odpadów. Radni PiS zapowiadają, że dopilnują, by wprowadzenie nowych zasad segregacji nie stało się pretekstem do podniesienia cen za odbiór śmieci.

Jarosław Molga

Od wczoraj w Warszawie obowiązuje nowy system segregacji odpadów. Mają być zbierane w podziale na pięć frakcji: odpady zmieszane, szkło, papier, odpady ulegające biodegradacji oraz metale i tworzywa sztuczne. Wcześniej były to trzy frakcje: suche segregowane, mokre zmieszane oraz szkło. I właśnie dlatego, że będą to dwie nowe grupy śmieci, których wcześniej warszawiacy nie segregowali, wymaga to od nich zmiany nawyków, a to może potrwać, o czym mówił niedawno wiceprezydent miasta Michał Olszewski. Inaczej widzi to wiceminister resortu środowiska Sławomir Mazurek.

– Wymaga to dużej pracy i edukacji, ponieważ Warszawa przeprowadziła kampanię dezinformacyjną. Komisja Europejska nie uznaje sortowania na: suche, mokre, szkło, gdyż taka segregacja nie pozwala na przetwarzanie surowców – tłumaczy Mazurek. Podkreśla, że Warszawa jest ostatnim miastem w Polsce, które weszło do europejskiego Wspólnego Systemu Segregacji Odpadów, a Mazowsze to jedyne województwo, które nie przyjęło wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. Skutkiem jest zablokowanie środków na inwestycje w tej dziedzinie.

Monitorowanie sytuacji zapowiadają radni Prawa i Sprawiedliwości. W poniedziałek na konferencji prasowej zapowiedzieli, że nie dopuszczą do tego, by zmiana systemu segregacji odpadów wpłynęła na podwyżki cen ich wywozu. Radni PiS uważają, że cześć samorządów wykorzystuje sytuację związaną z obowiązkiem segregowania odpadów na pięć frakcji do tego, by podwyższać opłaty za odbiór odpadów. Zdaniem rzecznika klubu PiS w radzie Warszawy radnego Błażeja Pobożego, takie działania absolutnie nie mają uzasadnienia.

– Litera zmian dotyczących gospodarki odpadami polega przecież na tym, żeby odzyskiwać jak najwięcej surowca, który później samorządy, władze gmin będą mogły sprzedawać recyklerom. W związku z tym opłaty w żadnej mierze nie powinny rosnąć. Natomiast obawiamy się, że Platforma Obywatelska próbuje zrzucić koszty swojego niedostosowania, nieodpowiedniego wprowadzenia przepisów w odpowiednim czasie, właśnie na mieszkańców – mówił na konferencji Błażej Poboży.

Wprowadzenie nowego systemu segregacji odpadów jest wyzwaniem dla nowego prezydenta stolicy. Warszawa jest ostatnim miastem w Polsce, które weszło do europejskiego Wspólnego Systemu Segregacji Odpadów.

NOC SYLWESTROWA W WARSZAWIE

Wystrzałowo, ale spokojnie

Sylwestrowe masowe imprezy były bezpieczne – przekazuje policja. W Warszawie na miejskiej imprezie zorganizowanej na placu Bankowym bawiło się kilkadziesiąt tysięcy osób.

– Nie odnotowaliśmy żadnych poważnych incydentów – mówił na antenie TVP INFO młodszy aspirant Antoni Rzeczkowski z Komendy Głównej Policji. – Jedna osoba została zatrzymana za naruszenie nietykalności cielesnej policjanta – dodał Rzeczkowski.

Warszawscy strażacy ok. 30 razy wyjeżdżali w noc sylwestrową, głównie do niedużych interwencji – powiedział kap. Wojciech Kapczyński z komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie. – Do tej pory strażacy interweniowali ok. 30 razy – poinformował kap. Kapczyński. Podkreślił, że nie były to poważne zdarzenia. Większość pożarów została spowodowana środkami pirotechnicznymi, czyli petardami i racami. Wskazał, że statystyka jest niepełna, obejmuje zdarzenia do godz. 1 w nocy. Jeżeli idzie o liczbę interwencji straży pożarnej – nie wyróżnia się od poprzednich sylwestrów. Kapczyński przyznał jednak, że w porównaniu z innymi, zwykłymi nocami wyjazdów straży było więcej.

(oprac. jm)

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

eprasa.pl 7fcbb8aed6

100 TYS. Z EKOBUDŻETU

SIEDLCE \ W Siedlcach dobiega końca walka o 100 tys. zł z ekobudżetu. To druga edycja programu. Mieszkańcy, którzy przez cały rok segregowali najwięcej odpadów, zyskają inwestycję na swoim terenie. Wykona ją Zakład Utylizacji Odpadów. Miasto podzielone jest na cztery sektory. Wiadomo już, że zwycięstwo przypadnie sektorowi trzeciemu lub czwartemu. Zwycięzcę poznamy w najbliższym czasie.

fot. Wikipedia/d

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Towarowa 64 i 62: anatomia burzenia miasta

Gdyby ktoś zobaczył – bez dodatkowych wyjaśnień – publikowane dziś archiwalne zdjęcie szczątków zburzonej kamienicy przy ul. Towarowej 64 i widocznego po prawej odcinka fasady drugiego, jeszcze stojącego budynku (Towarowa 62), byłby przekonany, że pierwsza czynszówka została zbombardowana albo wysadzona w powietrze przez Niemców po upadku Powstania Warszawskiego.

Zanim Towarowa stała się po prostu jezdnią biegnącą przez puste obszary (taką pozostaje w niektórych miejscach do dziś), posiadała pierzeje zabudowane spalonymi kamienicami z przełomu XIX i XX w. Stanowiła jeden z fragmentów nadal istniejącego miasta. Tak było do 1946 r. Zniszczenia widoczne na fotografii są jednym z efektów masowego burzenia Warszawy, prowadzonego na zlecenie Wydziału Urbanistyki Biura Odbudowy Stolicy (BOS). W aktach BOS zachowała się następująca adnotacja, dotycząca Towarowej 64: „Pozostały po wyburzeniu [przez BOS] filar ściany frontowej popękany, ściana szczytowa odchylona z pionu. W związku z rozbiórką domu sąsiedniego należało rozebrać uprzednio filar i część ściany szczytowej". Notatka jest jednym z dokumentów świadczących o tym, że faktyczne zagrożenia budowalne powstawały bardzo często dopiero w trakcie wyburzeń zlecanych przez BOS.

(js)

1946 R.

Rozebrana kamienica przy ul. Towarowej 64 i fragment domu nr 62 w 1946 r.
Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie
| Reprodukcja: Tomasz Hamrat

2018 R.

To samo miejsce dziś. Towarowa zniszczona została jako miejska ulica

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 7fcbb8aed6

STRZELANINA NA SASKIEJ KĘPIE

WARSZAWA \ W poniedziałek policjanci otrzymali zgłoszenie o strzałach na Saskiej Kępie. W ręce policji trafił 62-latek. Funkcjonariusze zabezpieczyli też broń gazową. Strzały padły w budynku w rejonie placu Przymierza. Nikt nie został poszkodowany.

fot. policja.gov.pl/d

EWAKUACJA 2 TYS. OSÓB

ZŁOTE TARASY \ W sylwestra ok. godz. 20 strażacy otrzymali informację o zadymieniu w Złotych Tarasach. Przed przybyciem strażaków pracownicy centrum ewakuowali ok. 2 tys. osób. Powodem zadymienia było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej.

fot. YouTube/d

dopiero w 1946 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIEDLCE

Parkujcie w centrum przesiadkowym!

Siedleckie władze chcą skłonić kierowców do parkowania w niedawno oddanym do użytku centrum przesiadkowym. Jest tam piętrowy parking. W tym celu ratusz chce postawić parkometry na pl. Zdanowskiego oraz zlikwidować prowizoryczne miejsca postojowe na terenie należącym do dewelopera.

Ratusz chce poprosić dewelopera, który kupił teren po drugiej stronie torów, aby jak najszybciej go ogrodził, likwidując w ten sposób prowizoryczne miejsca postojowe. Jak informuje Radio Podlasie, postawienie parkometrów i ogrodzenie mają skłonić kierowców do stawiania samochodów na niedawno wybudowanym piętrowym parkingu, stanowiącym część centrum przesiadkowego. Obecnie jest on wykorzystywany jedynie częściowo, a tymczasem miastu zależy na tym, by wypełnić go w możliwie największym stopniu. – Umowa, którą podpisali poprzednicy przewiduje, że jeśli nie będzie spełniony limit parkowań, trzeba będzie zwracać proporcjonalną do tego niewykonania część dotacji unijnej, którą miasto dostało na budowę centrum, wraz z odsetkami. Jest 15-procentowa tolerancja, ale jeśli parkujących będzie za mało, trzeba będzie oddać nawet 1,1 mln zł plus odsetki. Miasta na to nie stać, prosimy więc mieszkańców o zrozumienie tej sytuacji – mówi prezydent Andrzej Sitnik. Magistrat przypomina, że dwupoziomowy parking ma 300 miejsc, a korzystanie z niego jest bezpłatne. Trzeba tylko zmienić przyzwyczajenia i w drodze na pociąg przejechać kawałek dalej tunelem, a potem wrócić pieszym podziemnym przejściem na stację PKP.

Groźba zwrotu części dotacji to niejedyna kontrowersja związana z centrum przesiadkowym. Nowy dworzec autobusowy kilka miesięcy po otwarciu wciąż świeci pustkami, bo przewoźnicy i pasażerowie wolą się trzymać starego, położonego bliżej centrum miasta. Tu też wchodzi w grę stopniowa zmiana wieloletnich przyzwyczajeń. – Dziś oprócz naszego MPK z centrum korzystają dwa PKS-y: z Łukowa i Sokołowa Podlaskiego. To kilkanaście odjazdów i przyjazdów dziennie. Miesiąc temu mieliśmy cztery kursy, teraz jest kilkanaście. Zakładamy, że zainteresowanie będzie się zwiększać z każdym miesiącem – mówił Radiu Podlasie Paweł Chazan, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej w siedleckim magistracie.

Dyskusje w samorządzie budzą również przewidywane koszty utrzymania centrum. Ma to być ok. 0,5 mln zł rocznie, a tymczasem miasto przez pięć lat nie może pobierać za korzystanie z dworca i parkingu żadnych opłat. Takie są wymogi unijnego dofinansowania.

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Przeszedł do nieśmiertelności

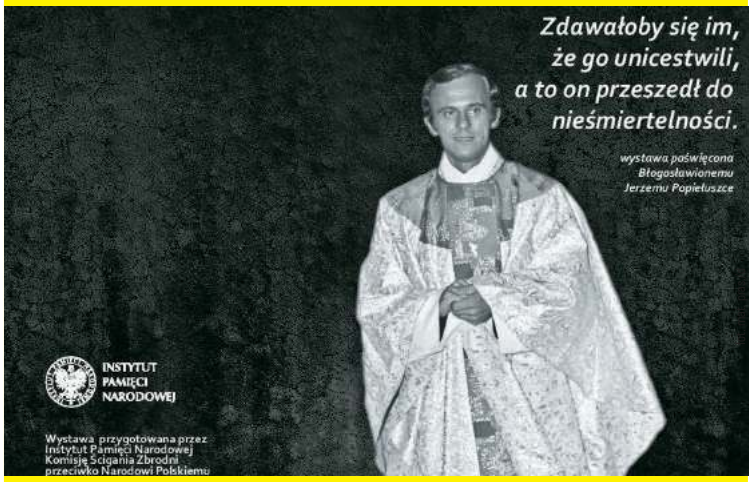

Na ekspozycję składa się 14 plansz wystawowych o formacie 210 x 100 cm (dwuczęściowych: 140 x 100 cm i 70 x 100 cm), które w 37 ujęciach ukazują najważniejsze momenty życia ks. Jerzego Popiełuszki – od jego młodości przez działalność duszpasterską i w Solidarności aż po męczeńską śmierć z rąk SB. Pierwsza prezentacja wystawy miała miejsce 14 września 2017 r. w 70. urodziny męczennika za wiarę i kapelana Solidarności. Ekspozycja została przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Edukacji Narodowej w Warszawie. Autorami wystawy są dr Katarzyna Maniewska, Michał Milewczyk (odpowiedzialny za projekt graficzny) oraz Aleksandra Kaiper-Miszułowicz. Prezes IPN dr Jarosław Szarek podczas otwarcia wystawy powiedział, że ks. Popiełuszko swojej świętości dowodził każdego dnia, nie tylko jako duszpasterz słowem, ale także konkretnymi czynami, gdy wspierał ludzi ubogich. Zaznaczył, że ks. Popiełuszko przeczytał Ewangelię, a to, co tam odkrył, potraktował poważnie i stosował w życiu. Nigdy też nie zawierał kompromisów ze złem. Prezentowana aktualnie ekspozycja potrwa do 31 stycznia br. Wstęp wolny.

Czwartek, 3 stycznia, godz. 8–20, Dobre Miejsce, Galeria Krużganek, wejście A, ul. Dewajtis 3, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA

„Straszny Dwór” Moniuszki

fot. mat. pras./d

Pokaz realizowany jest przez Polską Operę Królewską w momencie szczególnym. Z jednej strony premiera patriotycznej opery jest domknięciem obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, z drugiej ma na celu wprowadzenie publiczności w rok 2019, ustanowiony Uchwałą Sejmu RP Rokiem Stanisława Moniuszki. Przedstawienie w reż. Ryszarda Peryta uświetnią soliści, chór i orkiestra Polskiej Opery Królewskiej pod batutą Grzegorza Nowaka. Stanisław Moniuszko, wstrząśnięty klęską powstania styczniowego, stworzył w założeniu dzieło ku pokrzepieniu serc, na wzór Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”. Prapremiera „Straszneo dworu” odbyła się w Warszawie 28 września 1865 r. Entuzjastycznie przyjęta przez publiczność opera została zdjęta z afisza zaledwie po trzech przedstawieniach. Carska cenzura szybko dostrzegła atmosferę polskości zawartą zarówno w treści libretta przygotowanego przez Jana Chęcińskiego, jak i w samej muzyce. Kompozytor sięgnął nie tylko po rytmy charakterystyczne dla polskich tańców, lecz także po inne środki muzyczne – m.in. nawiązujące do rodzimego folkloru czy lirycznych tradycji romantycznej pieśni. Bilet: 50–100 zł.

Czwartek, 3 stycznia, godz. 20–22, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa

eprasa.pl 7fcbb8aed6

WISŁA PO RAZ PIERWSZY

PIŁKA NOŻNA \ Wisła Płock ma za sobą pierwszy zimowy transfer. Nowym piłkarzem Nafciarzy został Angel Garcia Cabezali, który podpisał w Płocku półtoraroczny kontrakt. Do tej pory największym osiągnięciem 25-latka była gra na poziomie Segunda Division, gdzie rozegrał 39 spotkań i strzelił trzy gole. Garcia Cabezali wzmocni w Wiśle lewą obronę.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Czas na drugie w tym sezonie starcie Legii w Arenie Ursynów. Tym razem przeciwnikiem Zielonych Kanonierów będzie kandydat do mistrzowskiego tytułu, Stelmet Zielona Góra. Bilety można nabywać przy wejściu do hali. Początek meczu zaplanowany jest na godz. 18

Legia udanie zakończyła 2018 r. Jak zacznie 2019? | fot. Piotr Kucza/400mm

Legia w noworocznym wydaniu

Walczący o mistrzostwo Polski Stelmet Zielona Góra będzie pierwszym rywalem Legii Warszawa w nowym roku. Podopieczni Tanego Spaseva przystąpią do tego spotkania podbudowani wyjazdową wygraną z MKS Dąbrowa Górnicza (80:74).

Małgorzata Chłopaś

Legioniści byli w Dąbrowie bardzo skuteczni i już w 4. min prowadzili 13:2. Do przerwy MKS zdołał jednak niemal w całości odrobić straty – do szatni drużyna Spaseva schodziła, prowadząc już tylko trzema oczkami. W drugiej połowie świetnie spisywało się trio Sebastian Kowalczyk, Michał Kołodziej, Jakub Karolak. Dzięki ich skuteczności i rzutom wolnym wykonywanym przez Omara Prewitta przed ostatnią partią warszawianie bronili dziesięciopunktowej przewagi.

Nie było to łatwe, bo chwilę po syrenie obwieszczającej początek czwartej kwarty celnie za trzy punkty rzucił Ben Richardson, a potem trafiali jeszcze Mathieu Wojciechowski i Bartłomiej Wołoszyn. Jednak pięć minut przed końcem Zieloni Kanonierzy włączyli piąty bieg i wypracowali 6 pkt przewagi, którą udało im się zachować do końca.

– Po mniej więcej miesiącu ponownie zaczęliśmy grać w sposób, z którego byliśmy znani w tym sezonie. Chodzi przede wszystkim o dobrą obronę, a w ataku było dużo ruchu z piłką, dzielenia się nią. Uważam, że zasłużyliśmy dziś na tę wygraną – stwierdził zadowolony Spasev.

Mocny Stelmet zapewne postawi Legii dużo trudniejsze warunki niż MKS. W ostatniej kolejce 2018 r. zielonogórzanie nie dali żadnych szans Rosie Radom, pokonując ją 99:71. Gracze Stelmetu nie musieli nawet się wysilać, by zwyciężyć – panowali nad boiskowymi wydarzeniami od pierwszej do ostatniej minuty. Gdyby chcieli, wynik byłby zapewne wyższy, ale ewidentnie nie mieli już zamiaru dobijać bezradnych radomian.

LEGIA –STELMET
2 stycznia, godz. 18

W meczu z Legią w barwach Stelmetu powinien zadebiutować nowy nabytek tego klubu – 28-letni Amerykanin Eric Griffin. Mierzący 203 cm silny skrzydłowy ma załatać braki zielonogórzan w grze pod koszem i poprawić statystykę zbiórek. – Szukaliśmy zawodnika młodego, ale jednocześnie doświadczonego. Kilkakrotnie był blisko NBA. Szczególnie dobrze wyglądał podczas dwóch sezonów spędzonych w Izraelu. Wiążemy z jego przyjściem duże nadzieje, ale jednocześnie wiemy, że będzie potrzebował czasu na aklimatyzację. Pomoże nam w rozgrywkach polskiej ligi i VTB – stwierdził na stronie oficjalnej Stelmetu właściciel klubu Janusz Jasiński.

Środowy mecz pokaże stacja Polsat Sport. Najtańsze wejściówki do Areny Ursynów kosztują już 15 zł.

SIATKÓWKA

Kontuzje wśród Czarnych

Plaga kontuzji dopadła Cerrad Czarnych Radom. W Jastrzębiu-Zdroju nie mogli zagrać: Dejan Vincić, Maksim Zhigalov i Michał Ostrowski. Pierwszy narzeka na ból w kolanie, Zhigalov ma problemy z plecami, a Ostrowski podkręcił staw skokowy. W efekcie na mecz do Jastrzębia trzeba było ściągnąć ze zgrupowania reprezentacji Szwajcarii Reto Gigera. – Jesteśmy bardzo wdzięczni trenerom reprezentacji Szwajcarii, że w tak ważnym dla nich momencie, pozwolili Reto przyjechać do Polski i zagrać mecz. W przypadku braku tego zawodnika, jechalibyśmy na mecz bez rozgrywającego – mówi trener Robert Prygiel.

REKREACJA

Bieg dookoła zoo

Po pięciu latach do kalendarza stołecznych imprez biegowych wraca „Bieg dookoła zoo". Zapisy rozpoczynają się 2 stycznia na stronie www.biegzoo.pl. Limit uczestników, którzy mogą wziąć udział w imprezie, to 5 tys. Do wyboru będą dwa dystanse – 5 i 10 km. Organizatorzy pamiętali także o dzieciach w wieku 3–15 lat – dla nich zaplanowano odrębne zawody i piknik rodzinny w parku Praskim. Trasa prowadzić będzie głównie alejkami ogrodu zoologicznego, a 5 zł z każdej opłaty startowej powędruje do Fundacji Panda. Bieg odbędzie się 27 kwietnia.

POŻEGNANIE

Odeszła legenda Polonii Warszawa

Nie żyje legendarny piłkarz Polonii Warszawa, Stanisław „Siekiera" Kralczyński. 76-latek był związany z drużyną z Konwiktorskiej od 1965 r.

fot. YouTube/d

Stanisław Kralczyński zmarł w szpitalu, zaledwie półtora miesiąca po swoich 76. urodzinach. Był wierny Polonii przez ponad 50 lat. Trafił do niej jako 18-latek, ale na pierwszym meczu był dużo wcześniej, bo w 1952 r. Kolejarz Warszawa, jak nazywała się wówczas Polonia, grał z rezerwami CWKS w finale Pucharu Polski.

Do drużyny Czarnych Koszul trafił po dwuletniej przygodzie z Legią, gdzie grał z takimi postaciami jak Lucjan Brychczy i Bernard Blaut. To jednak nie z Wojskowymi, lecz z Polonią prawy obrońca związał się do końca życia. Zawodnikiem III-ligowej wówczas drużyny KSP był przez siedem lat, aż do zakończenia kariery.

Po odwieszeniu butów na kołku w 1972 r. wcale nie rozstał się z Polonią. Trenował grupy juniorskie i zespół rezerw, był asystentem Andrzeja Zamilskiego w drugiej lidze. Pod jego okiem wychowywali się kojarzeni z Czarnymi Koszulami Dariusz Dźwigała, Michał Libich, Sebastian Gmurek czy Piotr Dziewicki.

W latach 70. Kralczyński został również szefem polonijnej drużyny oldbojów, również z nią odnosił sukcesy sportowe. Tę funkcję pełnił do końca swojego życia.

(paw.)

eprasa.pl 7fcbb8aed6